

WYDAWCA

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

6/2016

SPIS TREŚCI

KALEJDOSKOP



Wydarzenia	3	Pieniądze na ścianie	39	Nie jesteśmy swoi	54
140 lat śpiewania		Maciej Cholewiński		Tomasz Cieślak	
Janusz Janyst	8	W krainie znikających ekranów⁽²⁾	40	Region z wierszem⁽²⁾	56
Taniec z pytaniem (tekst, ale żeński)		Bogdan Sobieszek		Piotr Grobliński	
Andrzej Poniedziałki	11	Najnowsze trendy	44	Smoktunowski	57
Zgiełk w mieście Łodzi		Jarosław Skotnicki		Mieczysław Kuźmicki	
Justyna Muszyńska-Szkodzik	12	Hańba wyrotowcom!	46	Historie o węglu i prądzie	58
Rozgryzanie pisarza		Monika Nowakowska		Łukasz Śwituniak	
Michał B. Jagiełło	15	Nieustanne tango	48	Poszukiwacz przeszłości	60
Akt wtajemniczenia		Piotr Grobliński		Włodzimierz Kupisz	
Piotr Grobliński	16	Turandot odmieniona	50	Wszystko Polsce oddamy	62
Jak rewitalizować?		Magdalena Sasin		Magdalena Kopańska	
Maria Nowakowska	20	Gorzkie żartowanie	51	I str. okładki:	
Tkanina w interaktywny wzorek		Małgorzata Karbowski		ZGIEŁK , łódzki zespół rockowy	
Aleksandra Talaga-Nowacka	24	Nie tylko dla pań	52	– czytaj na str. 12	
KALENDARIUM	26	Rozmowa z MONIKĄ KAMIEŃSKĄ		Foto: PICTORIAL STUDIO	
				Projekt: SEBASTIAN KOKOSZEWSKI	



15. Międzynarodowe Triennale Tkaniny w CMW – praca Patricii Klöclerovej ze Słowacji

Co dalej...

Lepiej żyć jak panisko i skończyć z hukiem, czy trwać w skromności? Był sobie w Łodzi Fashion Week Poland – impreza znacząca, należąca do sieci najważniejszych wydarzeń modowych na świecie. Na konferencji przed kwietniową 14. edycją organizatorzy z agencji Moda Forte jak zawsze dużo mówili o niebosiężnych „ekwiwalentach reklamowych” (wartość reklamowa przekazów prasowych czy telewizyjnych), jakie dzięki Fashion Week generują dla Łodzi. O kłopotach milczeli. A niedługo później huknęło. Dzień przed rozpoczęciem wiosennej edycji do organizatorów zgłosił się komornik. Ci zdobyli pieniądze, spłacili zaległości – impreza się odbyła (choć pokazy się opóźniały). Ale zamiast „ekwiwalentu reklamowego” mieliśmy czarny PR.

I co? I miasto zerwało umowę z organizatorami FW. Nie wiadomo, co dalej. Czy Fashion Week przeniesie się do innego miasta, czy w Łodzi zorganizuje go ktoś inny, a może

w ogóle przestanie istnieć... Może sama umowa była źle skonstruowana – miasto zapewniało pieniądze dopiero po zakończeniu każdej edycji, trudno się więc dziwić, że organizator się zadłużał. Z drugiej strony Tydzień Mody był uprzywilejowany – jako jedno z niewielu wydarzeń w Łodzi miał zapewnione wieloletnie finansowanie, bez corocznego stawania w konkursach. Miasto, uwiedzione rosnącym z edycji na edycję abstrakcyjnym „ekwiwalentem”, przymykało oko na doniesienia o kłopotach finansowych organizatora, o których było słyhać już dwa lata temu. A teraz? Trzeba nabrać powietrza w płuca i bez emocji zastanowić się, co dalej...

Tymczasem po cichu, niezmiennie i bez wylizania „ekwiwalentów” od kilkudziesięciu lat odbywa się w Łodzi organizowane przez Centralne Muzeum Włókiennictwa Międzynarodowe Triennale Tkaniny – najważniejsze światowe wydarzenie dla artystów i wielbicieli tej dziedziny sztuki...



Transatlantyk zbliża się

Kino Helios w Sukcesji będzie siedzibą **PGNiG Transatlantyk Festivalu**, który rozpocznie się **23 VI** w Łodzi. W programie poza główną selekcją znajdzie się kino plenerowe, czyli Łózkoteka, sekcja edukacyjna oraz retrospektywa twórczości Sergio Leone. Już **15 VI** w centrum Łodzi (organizatorzy nie zdradzili jeszcze miejsca) pod chmurką stanie 50 łóżek z baldachimami, wyposażonych w ekran i projektor. **Do 30 VI** odbędzie się tam 35 seansów filmowych oraz wiele wykładów (rezerwacja: www.transatlantyk.org). Organizatorzy przygotowali cykl warsztatów z dziedziny okołofilmowych, które będą się odbywały w Szkole Filmowej w Łodzi oraz w Łódzkim Domu Kultury. Do chwili oddania „Kalejdoskopu” do druku organizatorzy nie ujawnili zawartości głównego programu filmowego. Obiecali przywieźć filmy z festiwalu w Cannes. *

Rauschenberg, Seymour, Beksiniński

Jubileuszowa 15. edycja **Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Łodzi** – pod hasłem „Hit the Road: Fotografowie w drodze” – rozpocznie się **9 VI** i potrwa do **19 VI** (w Art_Inkubatorze). Tematem przewodnim będzie podróż oraz różne formy jej zapisu i prezentacji. Festiwal przybliży nie tylko urok fotografii pocztówkowej, ale również fotografię konceptualną, dziennikarską i dokumentalną.

Przyjrzymy się dziełom Roberta Rauschenberga, współtwórcy pop-artu oraz fotografiom Davida „Chima” Seymoura, jednego z założycieli agencji Magnum Photos. Kuratorką wystaw, spiętych tematem „Hit the Road”, jest Alison Nordström, dyrektor artystyczna Fotofestiwalu, wieloletnia kuratorka George Eastman House w Rochester, NY. Poza tym w programie także pokazy slajdów, ponad trzydzieści wystaw w sekcji Offroad (m.in. fotografie Zdzisława Beksinińskiego), przegląd portfolio, wystawa Grand Prix, warsztaty fotograficzne i fotospacery oraz sekcja poświęcona książkom fotograficznym. Fotofestiwal wraca także – we współpracy z festiwalem Transatlantyk – do programu filmowego. Zobaczmy najciekawsze i najświeższe pozycje filmowe o fotografach i fotografii. *

Więcej niż cztery kultury

„Obcy nadchodzą” – pod takim hasłem organizowana jest kolejna edycja **Festiwalu Łódź Czterech Kultur**, która odbędzie się między **30 V a 5 VI**.

Przyjadą artyści z całej Europy i Bliskiego Wschodu. Gwiazdą tegorocznego festiwalu będzie jedna z najważniejszych postaci na europejskiej scenie jazzowej – Dhafer Joussef. Głównym terenem imprezy będą podwórka – przy ulicy Piotrkowskiej i Zgierskiej, a także świątynie: kościół ewangelicko-augsburski pw. św. Mateusza, kościół pw. Zesłania Ducha Świętego, poza tym rynek Manufaktury. Wstęp na wszystkie wydarzenia będzie bezpłatny. *

Wieczór z tańcem

Dwa spektakle baletowe: „**Święto wiosny**” z muzyką Igora Strawieńskiego oraz „**Krzesany**” Wojciecha Kilara będą miały premierę **18 VI** w Teatrze Wielkim. Kompozytorzy, zainspirowani wierzeniami i obrzędami pogańskiej Rusi („Święto wiosny”) i niepowtarzalnością polskiego folkloru góralskiego („Krzesany”), stworzyli dwa różne stylistycznie i klimatycznie dzieła muzyczne. Oba wybitne, wymagające niezwyklej precyzji wykonawczej, wyobraźni muzycznej i choreograficznej.

„Święto wiosny”: choreografia – Martha Graham, inscenizacja – Martha Graham Dance Company, kierownictwo muzyczne – Tadeusz Kozłowski, scenografia – Edward Morris, kostiumy – Pilar Limosner, reżyseria światła – Grzegorz Policiński.

„Krzesany”: choreografia – Henryk Konwiński, kierownictwo muzyczne – Tadeusz Kozłowski, scenografia – Ireneusz Domagała, reżyseria światła – Grzegorz Policiński. *

Kolory muzyki wędrują

Uroczysta inauguracja **17. Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”** odbędzie się **25 VI** w Sanktuarium Matki Bożej Miłosiernej w Białej Rawskiej. Trasa koncertowa przez województwo łódzkie będzie trwała ponad dwa miesiące i zakończy się **3 IX** w Filharmonii Łódzkiej. Na koncert zapowiadający festiwal „Kolory Polski” już **18 VI** zaprasza Stacja Nowa Gdynia w Zgierzu. Do Brzezin festiwal zawita **26 VI**. Wtedy to muzyka zabrzmi w kościele pw. Podwyższenia Świętego Krzyża. *

Sztuka z Krakowa

„Od Matejki do Wojtkiewicza. U zarania nowoczesności” – tak zatytułowaną wystawę **10 VI** otworzy Muzeum Pałac Herbsta. Ekspozycja stanie się okazją do spojrzenia na zgromadzoną w muzeum kolekcję malarstwa polskiego przez pryzmat twórczości artystów związanych z krakowską Szkołą Sztuk Pięknych. Na wystawie znajdują się dzieła dyrektora szkoły Jana Matejki (począwszy od 1873 r.) oraz jego uczniów. Pokaz zostanie wzbogacony o prezentację kolekcjonerskich zbiorów Matejki oraz szkice do obrazów z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie. Do absolwentów uczelni należeli tacy artyści jak: Artur Grottger, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Leon Wyczółkowski czy Maurycy Gottlieb. *

Korn, Megadeth i Sixx:A.M.

Te zespoły, reprezentujące ciężkie metalowe lub hardrockowe granie, wystąpią w Atlas Arenie **7 VI** w ramach **Power Festiwalu**. Korn tworzy od 1993 roku. Aby określić styl stworzony przez grupę, wymyślono nazwę nu metal. Obecnie muzycy pracują nad swoim dwunastym albumem. Megadeth należy do gigantów metalu. Historia grupy rozpoczęła się w 1983 roku. Niedawno ukazał się nowy album zespołu. Formacja Sixx:A.M. powstała w 2007 roku. Ma na koncie trzy płyty. *

Legalna ściana graffiti

Kolejna edycja **Urban Summer Festival** odbędzie się w OFF Piotrkowska Center w dniach **28-29 V**

(pod patronatem „Kalejdoskopu”). Wystawcy zaprezentują swoje produkty w ośmiu strefach, w tym poświęconych designowi, książkom, modzie czy rękodziełu. Będzie też strefa gastronomiczna. Jedną z atrakcji będzie Graffiti Jam – północna ściana podwórka OFF Piotrkowska Center zamieni się w Strefę Graffiti. Wstęp wolny. www.urban-festival.pl *



Kurs na sztukę

Już po raz czwarty w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi odbędą się **Letnie Międzynarodowe Kursy Grafiki i Tkaniny Artystycznej PATA** (pod patronatem „Kalejdoskopu”) – w dwóch terminach: **18-30 VII** oraz **3-17 VIII**. www.patanetwork.org Więcej o kursach – na str. 44. *

Heavy metal i moc Afryki

Zakk Wylde, jeden z najlepszych gitarzystów heavymetalowych na świecie, po raz pierwszy zagra w Polsce solowy koncert – **3 VI** w Klubie Wytwórnia. Zaprezentuje materiał ze swojego solowego albumu „Book Of Shadows II”.

Z kolei **25 VI** klub zaprasza na **XIII Noc Żywych Bębnow**, czyli wielogodzinny koncert muzyki afrykańskiej. Wystąpią m.in.: Sidiki Dembele (Wybrzeże Kości Słoniowej), Viktor Toth (Węgry), Aminata Sanou (Burkina Faso), Alseny Bangoura (Gwinea), Sana Camara (Gwinea). Poza tym ponad stu wykonawców: od adeptów szkoły City Bum Bum, przez tancerki afro, chór gospel, po mistrzów world music i sztuki afrykańskiej. Do tego warsztaty gry oraz tańca. Tegoroczna Noc Żywych Bębnow będzie częścią Letniej Akademii Jazzu. *

Święto poezji

XII edycja festiwalu **Złoty Środek Poezji** odbędzie się w dniach **10-12 VI**. W programie imprezy organizowanej przez Kutnowski Dom Kultury znalazły

się koncerty (Fortuna Plays Szymborska, Katarzyna Groniec, Skalp.l), spotkania i konkursy poetyckie. Rozstrzygnięty zostanie XII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Artura Fryza. Tradycyjnie też odbędzie się turniej jednego wiersza. *

Młodzi w Łodzi

Dalszy ciąg **Juwenaliów** zaplanowano w Łodzi w dniach 1-4 VI. Dojdzie do rywalizacji między Politechniką Łódzką, Uniwersytetem Łódzkim i Uniwersytetem Medycznym. Będą m.in. rozgrywki sportowe. Politechnika przygotowuje PKS – Przegląd Kapel Studenckich oraz P.I.W.O.: Potężny Indeksowany Wyświetlacz Oknowy, czyli akcję oświetlania okien akademików tak, by powstały niepowtarzalne wzory. Juwenalia w Łodzi to także Lumumby Cup – trwające cały tydzień rozgrywki piłkarskie. W piątek i sobotę na terenie PŁ przewidziano koncerty. juwenalia.lodz.pl *

Wszyscy jesteście superbohaterami

Międzynarodowe Biennale XII Spotkań Teatralnych „Terapia i Teatr” odbędzie się w Poleskim Ośrodku Sztuki w dniach 5-8 VI (pod patronatem „Kalejdoskopu”). To festiwal prezentujący twórczość osób niepełnosprawnych fizycznie i intelektualnie oraz uzależnionych, dzieci zaniedbanych wychowawczo i seniorów. Zostaną zaprezentowane spektakle z Polski oraz z Bułgarii, Izraela, Austrii, Belgii i Arabii Saudyjskiej. W programie także warsztaty, pokazy metod pracy, gra miejska „Wszyscy jesteście superbohaterami”, projekcje filmowe, wystawy oraz konferencja naukowa. *

Rewizja postępu

W Muzeum Sztuki ms¹ w czerwcu zostaną otwarte dwie wystawy. Pierwsza (3 VI) to „**Ćwiczenia w autonomii. Tamás Kaszás we współpracy z Anikó Loránt (ex-artists' collective)**”. Tamás Kaszás jest przekonany o konieczności zmiany stosunków społeczno-ekologicznych w obliczu postępującej destrukcji środowiska. Jego prace spekulują o nadejściu wspólnot, które zaistniałyby, gdyby doszło do załamania się umów społecznych opartych na

kapitalizmie. Artysta rewiduje pojęcia postępu, rewolucji i wspólnoty.

Kolejny wernisaż – wystawy prac **Katariny Zdjelar** pt. „Między dźwiękami” – zaplanowano 17 VI. Zdjelar jest autorką filmów, które opisują zjawisko tożsamości jako problem lingwistyczny. Sposób komunikacji i jej brak, napięcia pomiędzy obecnością a ciszą są naznaczone w wideo artystki melancholią i poetyckim rytmem opowieści. *

Śpiewają od 140 lat!

Jubileusz 140-lecia obchodzi w tym roku łódzkie **Stowarzyszenie Śpiewacze „Echo”**. Na uroczystym koncercie 17 VI w Muzeum Miasta Łodzi usłyszymy utwory polskie i obce z różnych epok – od psalmu Mikołaja Gombóki po piosenki Okudźawy i Turnaua. Tekst o Stowarzyszeniu – na str. 8. *

Spektakl o rewolucji

Klub Krytyki Politycznej zaprasza na obchody **111. rocznicy Powstania Łódzkiego 1905 roku – Rewolucji 1905 r.** pod hasłem „Szlakami walki i buntu”. Będzie to wydarzenie artystyczno-społeczne. 18 VI o godz. 19.05 na rogu ulic Wschodniej i Rewolucji 1905 roku odbędzie się widowisko artystyczne organizowane przy współudziale Teatru Chorea, Krakowskiego Chóru Rewolucyjnego i Warszawskiego Chóru „Warszawianka” oraz przemarsz ulicą Piotrkowską. Wydarzenie oparte jest na wspomnieniach uczestników rewolucji oraz pieśniach z tamtego okresu. Nie będzie to prosta rekonstrukcja historyczna, ale spektakl podkreślający aktualność postulatów podnoszonych w 1905 roku. Uczestnicy otrzymają śpiewniki. Wstęp wolny. *

Na koniec rezydencji

Pożegnalny recital **Krzysztofa Urbaniaka** jako artysty rezydenta Filharmonii Łódzkiej odbędzie się 12 VI. Urbaniak (ur. w 1984 r., od 2009 r. związany z Akademią Muzyczną w Łodzi, od 2013 r. pracuje także w akademii krakowskiej) to jeden z najbardziej utytułowanych europejskich organistów młodego pokolenia – był wśród konsultantów projektu budowy nowych organów FŁ. *

Młodzi w Muzycznym

W ramach cyklu Off-Północna Teatr Muzyczny zaprasza **15 VI** na drugi koncert programu „Otwarta scena przy Północnej” przeznaczonego dla młodych twórców i wykonawców.

Na scenie teatru zaprezentuje się **Mellow D Project**. Zespół w wyjątkowy sposób łączy klasyczne brzmienie harfy i altówki z sekcją rytmiczną, a całości dopełnia kobiecy śpiew.

Jako support wystąpi Tamara Pustelnik. *

Dyskusje z kulturą

Drugie spotkanie z cyklu **Forum Instytucji Kultury Województwa Łódzkiego + / – kultura** odbędzie się w dniach **2-3 VI** w Łódzkim Domu Kultury. Uczestnicy konferencji omówią zagadnienia dystrybuowania kultury, zastanowią się nad jej rolą jako czynnika rozwoju lokalnego oraz podejmą próbę zdefiniowania, kim we współczesnych czasach jest świadomy odbiorca kultury. *

Odchodzenie według Świdzińskiej

Cykl wielkoformatowych fotografii na płótnie zatytułowany „Orszak”, zestaw zdjęć / panneau oraz film „Sąsiadki” składają się na wystawę **Doroty Świdzińskiej** pt. „Marylin byłaby jedną z nas”, która zostanie otwarta **10 VI** w Galerii Manhattan. Obszarem zainteresowań artystki jest przede wszystkim egzystencja ludzi znajdujących się u schyłku życia. Temat znikania, zatarcia pamięci, pustki to według Świdzińskiej kwestia warta głębszej refleksji. *

Gra pamięciowa

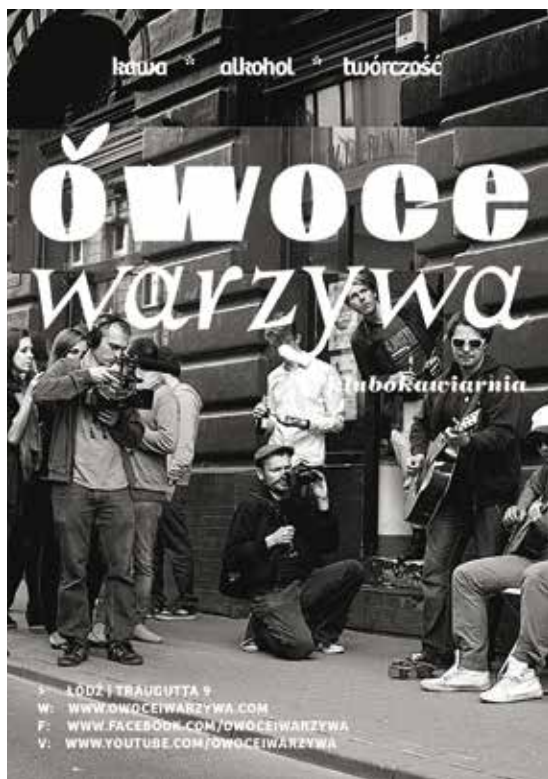
Na otwarciu wystawy linorytów **Katarzyny Zimnej** pt. „MEMO” zaprasza **1 VI** Galeria Bałucka.

Inspiracją dla łódzkiej artystki była gra pamięciowa – szukanie dwóch identycznych obrazków zostało potraktowane jako metafora działania pamięci. Pamięć jest płynna, tak jak postrzeganie rzeczywistości. Staramy się w niej odnaleźć niezmienną punkty odniesienia, ale pod wpływem teraźniejszych wydarzeń ulegają one ciągłej przemianie. Gra w memo to utopijne poszukiwanie stałości. *

Klasyka, gospel i rozrywka

Koncert amerykańskiego chóru z **University of New Hampshire**, któremu towarzyszą Iuvenales Cantores Lodzienses oraz Łódzka Grupa Gospel odbędzie się **8 VI** w Łódzkim Domu Kultury. Wydarzenie promuje planowany na listopad XIX Łódzki Festiwal Chóralny Cantio Lodziensis. Będzie to pierwszy w Polsce występ zespołu z USA, którego specjalnością jest muzyka gospel i rozrywka. Do tej pory koncertował on z sukcesami m.in. w Czechach i Austrii. Pod dyrekcją Williama Kempstera nagrał trzy płyty CD.

Na estradzie pojawią się również dwa łódzkie zespoły młodzieżowe. Żeński Iuvenales Cantores Lodzienses proponuje przede wszystkim utwory współczesnych kompozytorów, zwłaszcza łódzkich. Łódzka Grupa Gospel śpiewa nie tylko po polsku, ale także po angielsku, a nawet w językach afrykańskich. KK *



„Wesoła wdówka”

Operetka Franza Lehára cieszy oko i ucho. Inscenizacji podjął się Zbigniew Macias, który nie szukał nowych dróg, ale dzieło „odkurzył”, podkreślił jego elementy komediowe, zaznaczył najbardziej przebojowe fragmenty. Postawił na muzykę, intrygę i poczucie humoru. Stworzył widowisko, które ma dostarczać przyjemności. Bilety: **50 zł.**

TEATR MUZYCZNY
„Wesoła wdówka”
10, 11 VI, godz. 18.30
Cena biletu z kuponem 20 zł
(jeden kupon to jeden bilet w tej cenie).
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru.
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

„Dogville”

Spektakl według scenariusza Larsa von Triera do filmu z 2003 roku. W małym amerykańskim miasteczku zjawia się kobieta szukająca schronienia przed gangsterami. Mieszkańcy Dogville decydują ją przyjąć pod warunkiem, że będzie robiła dla nich coś pożytecznego. Początkowo wszystko idealnie się układa, ale wkrótce Grace zaczyna być traktowana jak niewolnica... Bilety: **49 zł.**

TEATR NOWY
„Dogville”
10, 11 i 12 VI, godz. 19.15
Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy
Należy przyjąć z wyciętym kuponem

„Fall, Hot Rain”

Widowisko muzyczne B.J. Castlemana to dramat w jednym akcie, którego adaptacji dokonał Krzysztof Wawrzyniak. Muzykę skomponował Krzysztof Brzeziński. Historia Rogera – artysty, na którego życiu prywatnym i zawodowym odcisnęło piętno prześladowanie z powodu orientacji seksualnej. Sztuka Castlemana porusza temat wykluczenia społecznego i kryzysu tożsamości. Stawia pytania o tolerancję, przemoc na tle seksualnym, wreszcie o drogę, jaką pokonuje człowiek, przeistaczając się z ofiary w kata. Bilety: **50 zł.**

TEATR MUZYCZNY
„Fall, Hot Rain”
14 VI, godz. 19
Cena biletu z kuponem 15 zł
(jeden kupon to jeden bilet w tej cenie).
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru.
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

„Jesus Christ Superstar”

Kim jest Jezus – człowiekiem czy bogiem, szaleńcem czy charyzmatyczną postacią? Dla wyznawców nauczyciel, dla Judasza przyjaciel, dla Marii Magdaleny – mężczyzna. Kompozytor Andrew Lloyd Webber i autor tekstów piosenek Tim Rice zderzyli tematykę biblijną z klimatem rocka, zadając pytania, na które ciągle poszukuje się odpowiedzi. Znakomita muzyka i świetne libretto, brawurowa inscenizacja, wysuwająca na plan pierwszy młodzieńczą energię wykonawców, rytm i dynamiczną grę aktorską, zyskały uznanie widzów. To pierwsza realizacja tego musicalu w Łodzi, a zarazem pierwsze polskie wystawienie anglojęzyczne (tekst polski można śledzić na tablicy). Cena biletu: **60 zł.**

TEATR MUZYCZNY
„Jesus Christ Superstar”
16 VI, godz. 18.30
Cena biletu z kuponem (jeden kupon to jeden bilet w tej cenie): 25 zł
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

140 lat śpiewania

Janusz Janyst

Jubileusz 140-lecia obchodzi w tym roku Stowarzyszenie Śpiewacze „Echo”, najstarszy polski chór Ziemi Obiecanej. Uroczysty koncert zaplanowano 17 VI w Muzeum Miasta Łodzi.

Zespół został założony w 1876 roku jako chór męski przy kościele pw. Podwyższenia Św. Krzyża. Pierwotna nazwa brzmiała Chór Polski. W rozrastającej się Łodzi życie kulturalne nabierało kolorów. Połączenie miasta w 1866 roku z warszawsko-wiedeńską linią kolejową ułatwiało przyjazd artystów na występy gościnne. W drugiej połowie stulecia funkcjonowało kolejno kilka orkiestr – pierwsza z nich, kilkunastoosobowa, zwana Towarzystwem Muzykalnym, grała już w 1842 roku, a więc wówczas, gdy Łódź liczyła dopiero około 15 tysięcy mieszkańców. Większość stanowili Niemcy, działało więc sporo chórów niemieckich.

Jeśli chodzi o zespoły rodzime, to dziesięć lat po Chórze Polskim zawiązano Towarzystwo Śpiewu Kościelnego przy świątyni Wniebowzięcia NMP, a następnie męski chór sumowy kościoła pw. św. Józefa. W latach 90. XIX wieku utworzono chór przy kościele pw. św. Krzyża, Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” i Rzemieślnicze Towarzystwo Śpiewu Chóralnego „Lira”. Powstawało Łódzkie Towarzystwo Muzyczne, rodziło się szkolnictwo związane z Polihymnią. Czesław Janowski inicjował pracę zespołu nazwanego Operą Łódzką...

Chór Polski zmienił nazwę na „Echo” w 1925 roku. W okresie międzywojennym zaczął zdobywać najwyższe laury na ogólnopolskich konkursach. Podczas II wojny światowej okupant zajął lokal i zniszczył dobytek – udało się uratować sztandar i nuty. Niektórych chórzystów wywieziono do obozów koncentracyjnych, skąd już nie wrócili. Ale

po wojnie zespół się odrodził. W 1959 roku przy stowarzyszeniu zawiązał się chór chłopięcy. Kolejne dekady przyniosły wiele nagród, odznaczeń (ze Złotą Odznaką Honorową Rady Naczelnej Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych oraz dwukrotnie Honorową Odznaką Miasta Łodzi włącznie). Chór brał udział w festiwalach, uczestniczył w teatralnych spektaklach dramatycznych i filmach (np. „Śmierci prezydenta” Jerzego Kawalerowicza), występował za granicą. W 1981 roku nastąpiła istotna zmiana, „Echo” zaczęło działać jako żeński chór esperancki. Potem, zachowując skład żeński (obecnie 26-osobowy), zespół powrócił do uniwersalnej formuły w kształtowaniu repertuaru, włączając do niego nawet pieśni japońskie w języku oryginalnym.

„Echo” śpiewało na audycji u Jana Pawła II (1996), do ważniejszych momentów należały też występy w trakcie kilku edycji Festiwalu Dialogu Czterech Kultur. Chórzystki nagrały ponadto płytę.

Wieloletnim prezesem Stowarzyszenia jest Elżbieta Klimowicz. W nawiązaniu do jubileuszu mówi: *– Problemem jest dla nas brak młodych chórzystek, które chciałyby kontynuować piękną tradycję Stowarzyszenia „Echo”. Trochę martwię się o to, co będzie za dziesięć lat. Ale na razie cieszymy się bieżącymi sukcesami i poszerzamy repertuar. Trzeba podkreślić, że znakomicie układa się współpraca z dyrygentką chóru.*

Chórmistrzem od lat szesnastu jest Ewelina Bień, absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi, notabene córka jednego z poprzednich dyrygentów zespołu, Jana Kondratowicza. Na jubileusz przygotowała program obejmujący utwory polskie i obce z różnych epok – od psalmu Mikołaja Gomółki po piosenki Okudźawy i Turnaua. *

„**Baby bump**”, dramat, Polska, reż. Kuba Czekaj, obsada: Kacper Olszewski, Agnieszka Podsiadlik. *Niekonwencjonalna opowieść o dorastaniu, które trudno nazwać sielanką. Szalona historia Mickiego Housa przypomina, jak to naprawdę było być dzieckiem.* Planowana premiera **3 VI**

„**Kochaj**”, komedia romantyczna, Polska, reż. Marta Plucińska, obsada: Olga Boładź, Roma Gąsiorowska. *Sawa wkrótce ma wyjść za mąż za idealnego faceta. Nachodzą ją jednak wątpliwości, tym bardziej że na horyzoncie pojawia się przystojny aktor. Zbliża się wieczór paniński...* Planowana premiera **3 VI**, w Szpulce **17-23 VI**

„**Frankofonia**”, dramat, Francja, Niemcy, reż. Aleksander Sokurov, obsada: Louis-Do de Lencquesaing, Benjamin Utzerath. *Opowieść o Luwrze, a zarazem osobisty filmowy esej na temat sztuki i władzy, miłości do kultury francuskiej oraz trudnej historii XX w.* Planowana premiera **3 VI**, w Szpulce **17-23 VI**

„**Bóg w Krakowie**”, obyczajowy, Polska, reż. Dariusz Regucki, obsada: Jerzy Trela, Kamilla Baar. *Na film składa się siedem epizodów. Historie bohaterów mówią o wierze, nadziei, przebaczeniu, poświęceniu, ale przede wszystkim o tęsknocie człowieka za Bogiem i jego miłosierdziem.* Planowana premiera **3 VI**, w Szpulce **10-16 VI**

„**Wojna**”, dramat wojenny, Dania, reż. Tobias Lindholm, obsada: Pilou Asbæk, Tuva Novotny. *Sierżant Claus Pedersen podczas misji w Afganistanie podejmuje dramatyczną decyzję, w wyniku której zostaje oskarżony o popełnienie zbrodni wojennej. Konsekwencje czynu dotyczą zarówno sierżanta, jak i jego rodzinę.* Planowana premiera **10 VI**

„**Dzień Niepodległości: Odrodzenie**”, science-fiction, USA, reż. Roland Emmerich, obsada: Liam Hemsworth, Jeff Goldblum. *Ludzie po wojnie z kosmitami wykorzystali pozostawione przez nich zdobyte techniki do budowy systemu obronnego. Nic jednak nie mogło przygotować ich na ponowny atak obcych.* Planowana premiera **24 VI**

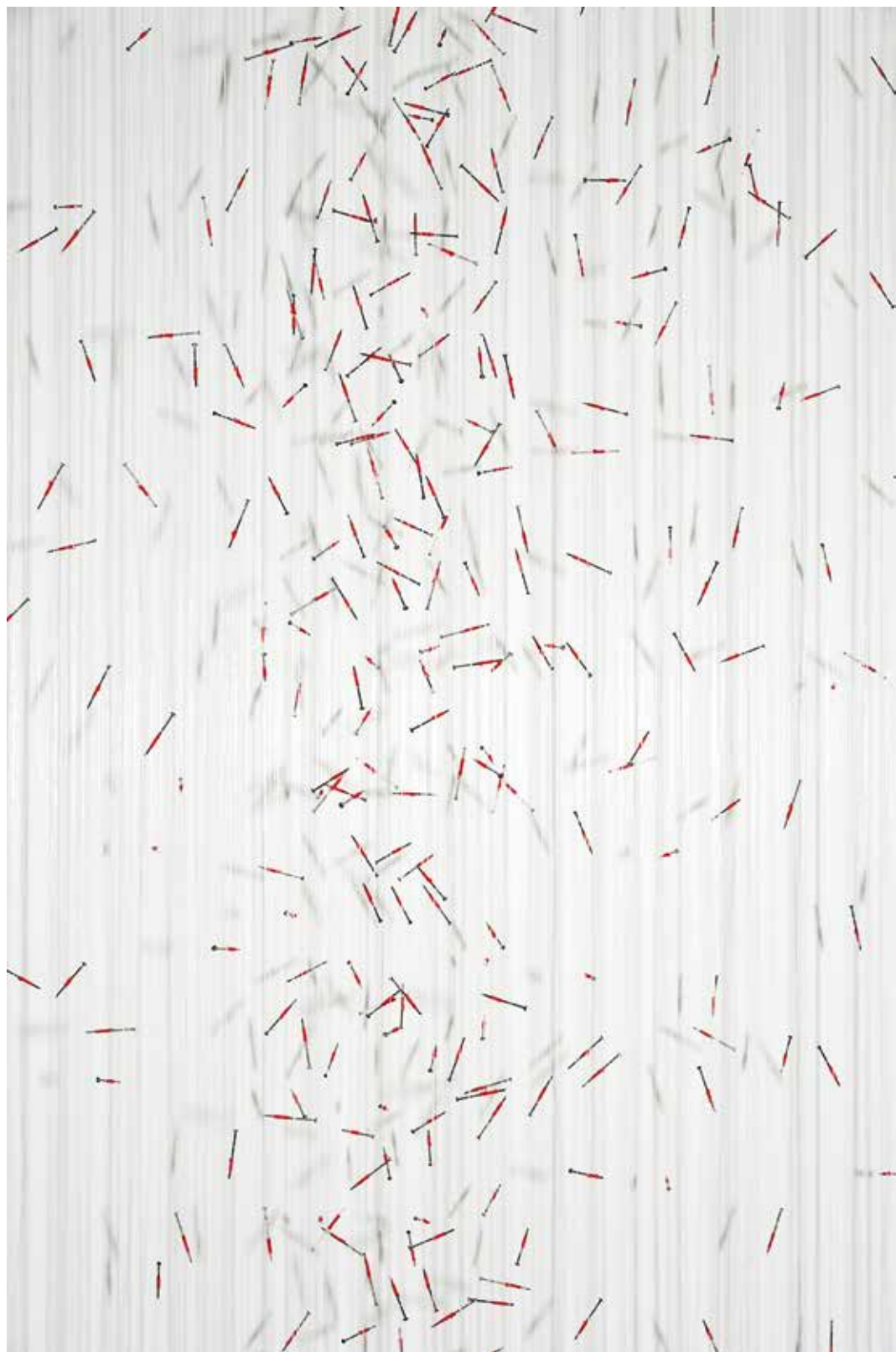
„**Blokada**”, dramat, Francja, Turcja, Katar, reż. Emin Alper, obsada: Mehmet Özgür, Berkay Ateş. *Na obrzeżach 14-milionowej metropolii, w atmosferze społecznych napięć, lęku i podejrzliwości, dochodzi do spotkania dwóch braci, którzy nie widzieli się od 20 lat.* Planowana premiera **24 VI**



„Piknik z niedźwiedziami”

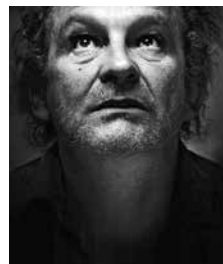
„**Piknik z niedźwiedziami**”, komedia, USA, reż. Ken Kwapis, obsada: Robert Redford, Nick Nolte, Emma Thompson. *Sławny pisarz postanawia wybrać się w podróż życia i pokonać Szlak Appalachów. Zabiera na wyprawę dawno niewidzianego przyjaciela, notorycznego podrywacza, dla którego ekspedycja jest sposobem na ucieczkę przed wierzycielami.* Planowana premiera **24 VI**

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 3 VI jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.



Tereza Barabash (Ukraina), „Deszcz na Ukrainie” (fragment) – Złoty Medal 15. Międzynarodowego Triennale Tkaniny – czytaj str. 24

Taniec z pytaniem (tekst, ale żeński)



Andrzej Poniedziałki

Czerwiec to weselny czas. Taneczny. Beztrąskę i inne wolnościowe aspekty tańca można próbować równoważyć. Pytaniem.

*Tańczymy tango
On mnie, ja mam go
w mych myślach klangor
wkrada się
takie pytanie:
Na ile On ma mnie?
na ile mniema
że ma mnie?*

*Taniec
po zakochanie?
czy po śniadanie jedynie?
któż to wie
Taniec
stóp ustawianie
w dość tapetowy jednak motyw
dwojga serc*

*Tańczymy walca
(na moich głównie palcach)
On wyprostowan
a mnie gniew
owo pytanie:
Na ile On ma mnie?
Na ile mniema że ma mnie?*

Taniec...

*Tańczymy znów
to córki naszej ślub
na mnie się mieni mienie me
mnie czy mniemanie o mnie ma?
– oto pytanie na
taniec
a i na później przyda się.*

Zgiełk w mieście Łodzi

Justyna Muszyńska-Szkodzik

„Łódź to nie tylko jest Piotrkowska, kawiarnie, bary, magazyny...” – to nie początek przewodnika po mieście, ale pierwsze słowa piosenki z nowej płyty zespołu Zgiełk – „W mieście Łodzi”. Nasi czytelnicy mogą już posłuchać wybranych utworów z promocyjnego albumu grupy, który dołączyliśmy do tego numeru. Płyta jest nagrodą dla zespołu za zwycięstwo w ubiegłorocznym Festiwalu Muzycznym Rockowanie, od trzech lat organizowanym przez Łódzki Dom Kultury.

Zgiełk, czyli Jarek Lorenc (wokal, gitara), Jędrzej Olżewski (skrzypce elektryczne), Marcin Perkowski (perkusja), Sebastian Kokoszewski (bas), funduje nam rockową wycieczkę po Łodzi. To podróż w czasie i przestrzeni, sentymentalny powrót do

miasta przedwojennych kamienic, ulic i fabryk. Muzycy są łodzianami z wyboru, bo mimo że pochodzą z Pabianic, Ksawerowa i Kolumny, teraz wszyscy, z wyjątkiem Marcina, mieszkają w Łodzi. Fascynuje ich to miasto, z jego burzliwą historią,



eklektyczną architekturą i klubowym życiem. Poprzez rockowe aranżacje nadają dawnym miejskim piosenkom drugie życie. W ten sposób pamięć o ziemi obiecanej wraca. – *Te historie ubrane w muzykę rockową mają szansę trafić do młodzieży, bo w klimacie staropodwórkowym nikt by już ich nie słuchał* – przyznaje Marcin.

Płyta „W mieście Łodzi” to impresja muzyczna z oryginalnymi tekstami pochodzącymi nawet z początku XX wieku. Jak muzycy dotarli do tych archiwalnych materiałów? W ich ręce trafił dawny „Śpiewnik łódzki”, wydany w latach 80. ubiegłego wieku przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi. Publikacja – dziś praktyczne nie do zdobycia, bo miała bardzo mały nakład – jest prawdziwą kopalnią wiedzy o życiu, mentalności i obyczajach dawnych mieszkańców miasta. Do tekstów, które najbardziej przypadły im do gustu, członkowie Zgiełku skomponowali muzykę. – *Są to słowa różnych autorów, często anonimowych ulicznych muzykantów, „wydobyte” z podziemia. Dotarliśmy też do utworów Ryszarda Czubaczyńskiego, byłego dyrektora Muzeum Miasta Łodzi, który w latach 70. napisał tekst „Mówcie, co chcecie”. Autor pochwalił naszą inicjatywę i udostępnił także inne swoje teksty. Dla mnie najważniejsza jest „Łodzianka”. Zrobiliśmy ten numer na podstawie motywu muzycznego, który ułożyłem jeszcze w liceum. Miałem teraz wielką frajdę, gdy te zwykle, niemal ogniskowe akordy dostały skrzydeł dzięki chłopakom* – wspomina Sebastian, który także zaprojektował oprawę graficzną płyty.

– *Dużo wysiłku kosztowało nas znalezienie spadkobierców autorów tekstów. Dzięki Internetowi udało nam się skontaktować na przykład z wnukiem pani Zofii Bąbol-Czerwińskiej – autorki „Piosenki Antka”, mieszkającym w Norwegii. Wybór tekstów nie był przypadkowy. Każdy opowiada historię, a razem składają się na obraz Łodzi sprzed dziesięcioleci, ale także współczesnej. Moim ulubionym utworem jest „Łódź to nie tylko jest Piotrkowska” – który nieco różni się od innych numerów, zarówno w warstwie tekstowej, jak i melodycznej* – dodaje Jędrzej.

Najstarszy tekst na płycie pochodzi z 1905 roku. Utwór finałowy – ekspresyjny hymn na cześć Łodzi

pt. „Miasto snów” – został napisany przez perkusistę Marcina Perkowskiego. – *Dorobiliśmy do niego równie energetyczną muzykę, co w „Panu Antonim”, moim ulubionym utworze, który każdego słuchacza skłoni do szurnięcia butem* – mówi Marcin. Natomiast dla Jarka najważniejsza jest „Piosenka Antka”: – *Jestem dumny z melodii, którą tu wymyśliłem. Zazwyczaj pierwsze zagranie określa sposób wykonania, a tutaj było sporo pracy nad melodią.*

Skąd pomysł na concept album poświęcony miastu? – *W czasach studenckich zaangażowaliśmy się w festiwal „Ja łodziersz”, którego częścią składową był pomysł na opracowanie starych łódzkich piosenek w nowych aranżacjach. Włożyliśmy w to mnóstwo energii i stworzone wtedy utwory zostały z nami na lata. W pewnym momencie stwierdziliśmy, że czas spróbować nagrać płytę* – mówi Sebastian.

Co takiego widzą w tym mieście, że śpiewają o nim jak o ukochanej kobiecie, innej niż wszystkie: „Mówcie co chcecie ja swoje wiem, ona już dawno uwiodła mnie”. Jaka jest ich Łódź? Subtelna, łagodna dziewczyna czy drapieżna, mroczna femme fatale? „Miasto meneli i patologii”, jak ostatnio stygmatyzowali Łódź niektórzy aktorzy z Warszawy, czy stolica kreatywności, jak mówią ludzie od promocji z Urzędu Miasta? Każdy utwór to inna opowieść, niczym fotografia sprzed lat, oglądana w fotoplastikonie łódzkich dziejów. Z piosenek wyłania się obraz przedwojennego molocha, miasta kominów, pałaców i famuł z zapomnianymi ulicami Rybną, Krótką, Piwną czy Mokłą. Proletariacka enklawa, w której niezadowolone masy robotników wyszły na ulicę w proteście przeciwko wyżytkowi.

Z łódzkich piosenek zespołu Zgiełk można wiele dowiedzieć się o mieszkańcach miasta, ich miłościach, dramatach, tajemnicach skrywanych w szemranych zaułkach i starych bramach. Poznajemy historię Antka z Bałut – lokalnego zawiadziaki i łotrzyka, który „ze szpiclami miał na bakier”, ale podczas II wojny światowej „z pistoletem maszynowym pierwszy ruszał w tan”, a później jako starszy, siwy pan cieszył się ogólnym poważaniem. Muzycy wygrzebali też opowieść o słynnej przedwojennej zbrodniarce Zaidlowej, która zabiła własną córkę >



MUZYKA

z pabianickiego Proletaryatu. Punktem zwrotnym dla zespołu był 2012 rok, kiedy do trzysobowej wtedy grupy dołączył Jędrzej Olżewski ze swoimi skrzypcami elektrycznymi. To był początek nowego brzmienia.

Nie ukrywają, że druga płyta rodziła się w bólach. – *Z wyjątkiem Marcina wszyscy pracujemy w jednej firmie, mamy podobne obowiązki, więc nie było łatwo wygospodarować czas na próby i nagrania* – wspomina Jarek. Trafili do studia Radia Łódź i tam udało im się zamienić koncertowe kawałki w spójną studyjną całość. – *Dobrym duchem płyty był realizator Kamil Bobrukiewicz z Radia Łódź. Czuwał nad wszystkim i zachowywał się jak prawdziwy mediator. Dzięki niemu sami potrafiliśmy znaleźć najlepszą wersję utworu. Wiele się od niego nauczyliśmy* – przyznaje Jędrzej.

Za nimi występ promujący płytę w Klubie Muzycznym New York (29 kwietnia). Koncerty to ich żywioł. Świetnie się czują na scenie i potrafią porwać publiczność. Lubią kameralne sale, ale nie stronią też od występów plenerowych. Właściwie grali już we

i ukryła jej zwłoki, pozorując porwanie. Historię sprzed dziesięcioleci każdy odczyta jako wyraźną aluzję do współczesnej sprawy, która wstrząsnęła opinią publiczną, bo we wstępie do utworu słyszymy nagrania z sali sądowej procesu Katarzyny W.

Grupa gra razem od 2002 roku, z przerwami i roszadami w składzie. Zaczynali od prób w Miejskim Ośrodku Kultury w Pabianicach. Ćwiczyli też w starych fabrykach w Łodzi, a od lat spotykają się w rodzinnym domu Sebastiana.

W 2011 roku wydali debiutancki album „Płomień”, nad którego brzmieniem czuwał Robert Hajduk

wszystkich łódzkich klubach, dobrze wspominają koncerty z zespołem Ovo w Sieradzu. Występowali też przed Comą, Normalsami. – *Jesteśmy zespołem koncertowym, uwielbiamy kontakt z publicznością, dajemy jej swoją energię i sami też ładujemy akumulatory. Scena to doskonały sposób na odreagowanie emocji* – zaznacza Jarek. Planują trasę koncertową na jesień, na pewno usłyszymy ich podczas Mixera Regionalnego. – *Gramy od wielu lat i nie zamierzamy przestać. W końcu możemy z wolną głową zająć się nowymi rzeczami* – zgodnie przyznają członkowie Zgiełku. *

Rozgryzanie pisarza

Michał B. Jagiełło



Lato w drodze, za oknem zielono, a ja tłumaczę kolejną książkę Wiktora Jerofiejewa. 47 opowiadań! Jednego dnia jestem z nim na premierze opery „Życie z idiotą” (według opowiadania Jerofiejewa i z librettem Jerofiejewa) w Amsterdamie i rozmawiam z królową Beatrix. Drugiego dnia siedzę na bankiecie między Gorbaczowem a Reaganem. Trzeciego dnia sam już nie wiem, na ile jeszcze jestem sobą, a na ile Jerofiejewem. Myślę Jerofiejewem, mówię Jerofiejewem i nawet piszę Jerofiejewem.

W skórze Jerofiejewa nie czuję się zbyt dobrze, w końcu jest on o trzy lata starszy. Jednakowoż poziom utożsamienia się z nim każe mi zastanawiać się, czy tłumacz przypadkiem sam nie jest pisarzem? Problem ten spędza mi sen z powiek. Przecież polski czytelnik nie zna oryginału. Przeczyta moje opowiadanie o spotkaniu z Gorbaczowem i Reaganem, napisane polskimi słowami. To już nie to samo co relacja samego Jerofiejewa.

A wiersze? Ktoś, kto nie zna rosyjskiego, czyją twórczość pozna w przekładzie? Wysockiego czy moją? Słynna i popularna w Polsce „Obława” Jacka Kaczmarskiego nie jest przekładem „Obławy” Wysockiego. Oryginalna „Obława” w przekładzie wypada blado i nudnawo jak polska wersja dubbingowa kiepskiego filmu.

A może tłumacz jest ważniejszy? Autor napisze sobie cokolwiek i siedzi zadowolony. Tłumacz musi napisać książkę na ten sam temat, tyle że ujętą w karby i ryzy formy (chyba sami widzicie, jak mi się styl zmienił i ubogacił przez tego Jerofiejewa...). Autor bez tłumacza nie istnieje poza własnym krajem. Gdyby nie tłumacze, kto na świecie poza rusy-

cystami przeczytałby „Archipelag GUŁAG” Solżenicyna, że o innych dziełach nie wspomnę?

Bez Tadeusza Boya-Żeleńskiego „Wielki Testament” Villona byłby w Polsce nieznanym jak „Pan Samochodzik” Zbigniewa Nienackiego w USA. Nie znamy dzieł Szekspira, znamy dzieła Joe Alexa, przepraszam – Macieja Słomczyńskiego lub Stanisława Barańczaka, który przetłumaczył wszystko, a nawet jeszcze więcej.

Tłumacze zdają sobie sprawę z własnego znaczenia, ale jako ludzie skromni zadowolają się małutkimi literkami pod tytułem książki i nazwiskiem autora. Zauważmy tu jeszcze jedną prawidłowość: bywa, że wielu tłumaczy przekłada tę samą książkę. I każdy przekład jest inny! To znak, że tłumacze też są pisarzami. Pisarze natomiast nie garną się do tego, żeby po kolei tworzyć dzieła na jeden i ten sam temat. Po Bułhakowie jakoś nikt nie zechciał pisać o wizycie Szatana w Moskwie w towarzystwie gadającego kota. Dlaczego? Ano właśnie...

Może to fajny temat do letnich dyskusji przy grillu? Na szczęście zacieranie się różnic między pisarzem a tłumaczem ma swoje granice bezpieczeństwa. To też nauka płynąca z opowiadań Jerofiejewa.

Opowiadania są, że tak powiem, bardzo szczerze pod względem fizjologiczno-erotycznym. W jednym z nich pochwalił się, że podczas podróży po świecie „przeleciał” (w oryginale jest bardziej dosadnie – proszę, jak mogę wpływać na uczucia pisarza) kilka tłumaczek swoich książek.

Chyba jednak miałem szczęście, że widzieliśmy się tylko raz, a i to – waham się, czy użyć tego słowa – w przelocie.

Akt wtajemniczenia

Piotr Grobliński

Kilka ciekawych przedstawień, nagrody dla łódzkiej szkoły, kontrowersyjny fragment werdyktu, premiera dyplomowego filmu – 34. Festiwal Szkół Teatralnych obfitował w ciekawe wydarzenia. Tradycyjnie już towarzyszyła mu atmosfera teatralnego święta.

WTOREK. Czarne obcisłe spodnie i skórzane kurtki, białe podkoszulki, dynamika i żywiołowość tancerzy – festiwal otworzył musicalowy numer studentów trzeciego roku. Bardzo to dowcipne: odsuwanie rozpoczęcia festiwalu wyśpiewywaniem w coraz to nowych wariacjach „chodźmy wreszcie już grać”. Potem były przemówienia, żarciki i życzenia. Na koniec zobaczyliśmy film dyplomowy Wydziału Aktorskiego – „Kryształową dziewczynę” Artura Urbańskiego. Łódzcy studenci dzięki tworzącej się właśnie tradycji dostają jedną szansę pokazania

się więcej. Myślę, że tę szansę wykorzystali – powstał film, który bez taryfy ulgowej powinien wejść w festiwalowy i kinowy obieg. Trzeba odnotować wysmakowane zdjęcia Zuzanny Kernbach, a także świetne role Natalii Klepackiej, Bartosza Saka i Konrada Eleryka.

ŚRODA. Weronika Szczawińska przygotowała ze studentami wrocławskiej szkoły adaptację „Orlanda” Virginii Woolf. Bałem się, że wyjdzie z tego jakiś genderowy manifest, ale przedstawienie jest raczej



„Kryształowa dziewczyna”



„Między nami dobrze jest”

pochwałą teatru, wariacją na temat sposobów podawania tekstu. Jedenaścioro aktorów na pustej scenie wygłasza opowieść o pięknym młodzieńcu, który zmienił się w kobietę. Fragmenty narracji podają pojedynczo, dwójkami, trójkami, stojąc w rzędzie lub upozowani na grupę z barokowego obrazu, głosem swoim lub udającym płęć przeciwną. W drugiej części każdy dostaje szansę na solowy popis, co pozwala zapamiętać poszczególne osoby (np. Polę Błasik), ale szkodzi całości. Ta sytuacja powraca: dyplom traci spójność z powodu „sprawiedliwego” dzielenia czasu na scenie.

Po drodze do Teatru Studyjnego spotkałem panią socjolog z Torunia, która zbierała na festiwalu materiał do badań nad stosunkiem młodych aktorek do ciała. Nie tylko dyrektorzy teatrów (w tym roku podobno 20) przyjeżdżają na festiwal popracować.

A potem zobaczyłem „Laleczkę” Tennessee Williamsa w reżyserii Jacka Poniedziałka. Niestety, poszedłem na pierwsze, nieudane przedstawienie (późnym wieczorem łódzcy studenci zagrali dużo lepiej). Jak ważna jest jednak energia publiczności – widownia wypełniona w połowie nie napędzała spektaklu. Nie poznawałem znakomitych w dyplomowym filmie aktorów, którzy snuli się po scenie, wciąż otwierając i zamykając jakieś drzwi. Całość uratowali Krystian Pesta i Magdalena Celmer. Oskar Stoczyński jako Archie był naprawdę groźny i brutalny, ale to rola zbudowana zbyt jednowymiarowo.

CZWARTEK. Współczesne polskie dramaty rodzą się w bólach, więc Akademia Teatralna w Warszawie wystawiła... Goldoniego. „Awantura w Chioggi” to lekko uwspółcześniona komedia z XVIII wieku. Niewątpliwie mająca wiele uroku (np. malowane dekoracje, ludowa pieśń śpiewana przez społeczność miasteczka, dowcipne rekwizyty), ale jaki był powód jej wystawienia? Kłopoty z odpowiedzią miało też jury, które w werdykcie mocnymi słowami zrużgało warszawską uczelnię. Może wystarczająco wymowny byłby brak nagród, ale wtedy można by sądzić, że niezdolna jest aktorska młodzież. Zdaniem jury – wina leży po stronie jej opiekunów.

„Między nami dobrze jest” Doroty Masłowskiej przygotowała ze studentami krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej Agnieszka Glińska. Znakomite przedstawienie oparte na absurdalnym humorze Masłowskiej. Trzy pokolenia polskich kobiet, żyjące wspólnie z braku swoich pokoiów: Osowiała Staruszka (Karolina Wasilewska), Halina (Małgorzata Biela) i Mała Metalowa Dziewczynka (Zuzanna Czerniejewska) w powykręcany językowo dialogu. A raczej w osobnych monologach, którym tak trudno się spotkać w zagraconej przestrzeni brzydkiego mieszkania (kraju). Czy coś w jest stanie uratować ich kaleką wspólnotę? Masłowska jest przekorna i niejednoznaczna, bo pokazując całą pokraczność polskiej rzeczywistości, jednocześnie uświadamia nam, że od własnej historii nie da się odwrócić.



Foto: A. ROŻYŃSKI

Maria Dębska (Grand Prix FST) w „Marii Stuart”

PIĄTEK. Tego dnia obejrzałem „Dogville” na Małej Scenie Teatru Nowego. Ponieważ całkiem niedawno oglądałem „Dogville” na Dużej Scenie, porównania nasuwały się same. Spektakl studentów z Krakowa w reżyserii Aleksandry Popławskiej trochę mniej mi się podobał, ale startował przeciw w innej konkurencji. Scenograficznie bardziej nawiązujący do filmu, ma wiele dobrych pomysłów, np. połączenie postaci narratora, policjanta i Wielkiego Człowieka (gangstera, brata Grace) – świetna rola demonicznego Karola Bernackiego. On i Grace Karoliny Kukulickiej byłiby wiarygodni i intrygujący... gdyby nie ostatnia scena. Zastrzelenie mieszkańców miasteczka nie miało rangi biblijnej kary, pointa wielkiej historii wystrzeliła kapiszonem. Jednego możemy być pewni: widać już modę na teatralne wersje filmowych scenariuszy. W połączeniu z filmem dyplomowym, nagrodami wytwórni Opus, przegłędem kinowych ról młodych aktorów tendencja wydaje się oczywista – festiwal coraz mocniej zahacza o film.

SOBOTA. Dzień zaczyna się od leniwego odpoczynku na leżakach. Ale to nie ja odpoczywam, tylko aktorzy z krakowskiego przedstawienia „Jednak Platonow” w reżyserii Pawła Miśkiewicza. Pierwsze minuty: wszyscy słuchamy słynnego „Va Pensiero” – aktorzy na leżakach, publiczność na widowni wydzielonej z kawałka sceny. Mamy czas, wiadomo – Czechow. Pomyślałem, że to byłoby naprawdę

mocne, gdybyśmy tak wysłuchali całej opery. Ale jednak zaczęła się rozmowa i skonkretyzowały postaci. Kwesie tytułowego bohatera podzielono między dwóch aktorów, odgrywających dwie strony osobowości nieporównanego donżuana niepewnego swojej drogi do szczęścia.

Pierwsza część trochę

nużąca (celowo?), druga, w której akcja przenosi się na salę gimnastyczną współczesnej szkoły – zdecydowanie ciekawsza. Zamiast opery – perkusja, zamiast leżaków – materace i śpiwory, zmienia się otoczenie, ale Platonow i jego słabości pozostają takie same.

„Maria Stuart” była znakomita już w chwili premiery. Od tego czasu łódzcy studenci mogli ją zagrać kilkadziesiąt razy, a z każdym kolejnym przedstawieniem spektakl stawał się lepszy. Nic więc dziwnego, że był największym wydarzeniem festiwalu i przyniósł grającym w nim aktorkom długą listę nagród. Maria Dębska (Maria Stuart) i Maja Pankiewicz (Elżbieta) są na plakacie przedstawione jako góra i dół karty użytej w politycznych rozgrywkach. Okazało się, że jest to karta wygrywająca – także festiwal.

NIEDZIELA. Fantastyczna atmosfera, choć wszyscy już nieco zmęczeni festiwalem. Studenci śpiewają na widowni. W końcu pojawia się piątka konferansjerów – tym razem z notatkami. Dorota Segda (nowa rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie) wzruszająco dziękuje za ciepłe przyjęcie w Łodzi: *Nikt w Polsce nie wyobraża sobie ukończenia studiów aktorskich bez udziału w tym festiwalu. To jest pieczętka pod aktem wtajemniczenia.* A potem jest już rozdanie nagród. *

Lista laureatów – na stronie e-kalejdoskop.pl.

O ocenianiu młodych aktorów rozmawiamy z AGATĄ DUDA-GRACZ, reżyserką, scenografką i scenarzystką, przewodniczącą festiwalowego jury.

Piotr Grobliński: – Grand Prix festiwalu dla Marii Dębskiej. Co państwa skłoniło do tego wyboru?

Agata Duda-Gracz: – Dojrzałość tej dziewczyny, świadomość budowania postaci, warsztat, nieprawdopodobna wrażliwość, emocjonalność, piękno. Jeśli chodzi o Grand Prix i o nagrody główne, to nie mieliśmy żadnych wątpliwości.

To dlaczego tak długo trwały nocne obrady jury, podobno skończyli państwo o piątej rano?

– Spieraliśmy się o wyróżnienia. Dużo czasu brało nam też nazwanie problemu, który dostrzegliśmy w warszawskiej szkole teatralnej.

Warszawska szkoła została przez jury skarcona...

– Nie chcieliśmy urazić czy atakować studentów, którzy nie są niczemu winni, nie chcieliśmy też nikogo karcić. Ale byłoby to dziwne, gdybyśmy nie nagrodzili nikogo z Warszawy i nic o tym nie powiedzieli. Nie musimy być poprawni politycznie, musimy być uczciwi i zareagować na problem. Po prostu nie dano nam szansy ocenienia tych aktorów, oni zostali użyci przez reżyserów. Pozostałe szkoły przywiozły dyplomy, zmagania, teatr, a nie mogliśmy pojąć, co przywiozła Warszawa – poza entuzjazmem i talentem tych młodych ludzi.

Kraków i Łódź pochwalone, Warszawa ma problem. A Wrocław?

– Wrocław jest pomiędzy – nagrodziliśmy dwie wspaniałe role, ale uważam, że różnica między spektaklami Łodzi i Krakowa a spektaklami wrocławskimi była bardzo duża. Dyplomy tej ostatniej szkoły miały raczej charakter egzaminów, a nie spektakli.

Przedstawienia dyplomowe są często tak pomyślane, żeby młodzi aktorzy mogli się pokazać, co czasem szkodzi dramaturgii spektaklu. Czy pani traktuje te przedstawienia jako samodzielne inscenizacje? Czy jednak jako służebne wobec zadań dyplomowych?

– I tak, i tak. Cudownie, jeśli powstają pełnoprawne spektakle teatralne. Oczywiście dyplomy nie mają służyć dopieszczeniu reżyserów, tylko dopieszczeniu aktorów, pokazaniu ich w taki sposób, żeby mogli zaprezentować wszystko, czego przez cztery lata się nauczyli. Tak było w przypadku krakowskiej i łódzkiej szkoły. Widzieliśmy spektakle teatralne, w kilku przypadkach wybitne spektakle z fantastycznymi rolami i nie musieliśmy się zastanawiać, czy to są studenci czy aktorzy, nie musieliśmy oceniać ich łagodniej, bo jeszcze nie skończyli szkoły. Spektakle z Łodzi czy Krakowa to są piękne, poruszające dzieła, mogące zaistnieć poza kontekstem szkoły.

W przypadku Magdaleny Celmer nagrodziliście państwo małą rolę – przy tej liczbie przedstawień można wychwycić wszystkie perełki?

– Zajmujemy się tym zawodowo. Nie ma znaczenia wielkość roli, znaczenie ma wielkość aktora. Nie ma też znaczenia gatunek. Umówiliśmy się w gronie jurorów, że nie liczy się, jaki teatr każdy z nas lubi. Gdyby tu została pokazana farsa, zrobiona 1 do 1, to nikt by jej nie odrzucił. Oceniamy warsztat, przygotowanie do zawodu. W jury było troje reżyserów i każdy z tyłu głowy miał pytanie, kogo z oglądanych aktorów wzięłoby do pracy, a kogo nie.

Warsztat czyli co? Dykcja?

– I cała masa innych rzeczy: kwestia przeprowadzenia emocji, wchodzenia w stany, budowania formy, wypełniania formy, prawdy scenicznej, umiejętność posługiwania się ciałem...

A kwestia zrealizowania lub niezrealizowania postawionych zadań? Skąd państwo wiedzą, czego chciał od aktorów reżyser?

– Często to widać, natomiast nie możemy się tym kierować, bo zaczniemy oceniać reżyserów. *

Cały wywiad – na e-kalejdoskop.pl.

Jak rewitalizować?

Maria Nowakowska

W sercu rewitalizacji są ludzie – to budujące zdanie powtarza się w wielu przekazach na temat samego procesu. Lecz co to tak naprawdę oznacza? Czy chodzi o wszystkich ludzi? Czy wiadomo, jaki powinien być efekt? Po czym poznać, że osiągnęliśmy sukces? Przyjrzyjmy się z bliska społecznemu aspektowi rewitalizacji.

Na rewitalizację składają się dziesiątki procesów. Najbardziej widowiskowe, konkretne i proste w realizacji – o ile ma się zagwarantowane finansowanie – są: wymiana nawierzchni ulicy, wyrównanie chodnika, dosadzenie kwiatów, remont kamienicy, zagospodarowanie skweru. W praktyce jednak sprawy lubią się skomplikować. Nie wszyscy architekci są bowiem zgodni co do tego, co to znaczy „dobrze” projektować. Ba! Potrafią się o to żarliwie sprzeczać. Tkanka urbanistyczna może podzielić obywateli na wrogie obozy, jak np. w wypadku wiaty przystankowej przy Centralu. A jednak w bardziej „codziennych” sytuacjach łatwiej nam się zgodzić co do pewnej „wspólnej wizji”. Na przykład, że każde mieszkanie powinno chronić przed warunkami atmosferycznymi, dawać poczucie intymności i bezpieczeństwa i mieć dostęp do prądu, wody i kanalizacji. Dzieje się tak, bo w mieszkalnictwie mamy kulturowo wypracowany, powszechnie zrozumiały i opisany dokumentami standard (nie zawsze przestrzegany), na bazie którego miasto może realizować politykę mieszkaniową. Dom, jaki jest, każdy widzi.

Myśląc o rewitalizacji, spróbujmy jednak przyłożyć ten mechanizm do zagadnień społecznych. Trudno wskazać rodzinę, która jest spójna pod względem wizji tego, jak budować „szczęśliwe społeczeństwo”. Opcje ciągną się od agresywnego neoliberalizmu, przez letnie postawy centrowe, po

lewicowe i anarchistyczne rubieże „ostatnich sprawiedliwych”. Jest to źródłem nieustających dyskusji (w Polsce częściej awantur), zasilanych doniesieniami mediów – o ludzkich tragediach i niebywałych sukcesach, o eksmisjach i istotności PKB, o nierównościach i globalnym kryzysie, etc. Ten kalejdoskop postaw, doświadczeń i poglądów nakłada się na drugi, jeszcze bardziej złożony – makrokalejdoskop historii ludzkich.

Połączmy teraz kwestie mieszkania i lokatorów. W Łodzi brakuje na dzisiaj kilku tysięcy mieszkań socjalnych – w kolejce czeka po nie prawie pięć tysięcy osób, w tym rodziny. Jak szokujące dane to są, można się dowiedzieć, gdy poznamy kryterium dostępu do takiego mieszkania (zapisane m.in. w „Wieloletnim programie gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta Łodzi na lata 2012-2016”).

Osoba samotna, by móc starać się o lokal socjalny, musi mieszkać na mniej niż 10 m² i osiągać przychód nie większy niż 90% najniższej emerytury (czyli 794,3 zł). W wypadku rodzin obecnie zajmowane lokum musi być nie większe niż 5 m² na osobę, a przychód na głowę może wynosić maksymalnie 529,5 zł. Dodajmy, że lokale socjalne zaczynają się od 5 m² powierzchni i z założenia nie mogą mieć centralnego ogrzewania (wynika to z prawa lokalnego, nie krajowego – sic!). Szczytem luksusu jest łazienka i toaleta w mieszkaniu, jednak

duża część zasobu ma wspólne ujęcia wody i toalety na korytarzach lub na podwórkach. Nadal zdarza się, że sanitariaty są na terenie innych posesji. Pięć tysięcy ludzi żyjących w XXI wieku w Łodzi złożyło podania i czeka – nieraz kilka lat – na przyznanie takiego mieszkania.

Ustawa o rewitalizacji poucza: „Rewitalizacja stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji”. Trzeba więc pomóc ludziom, którzy zamieszkują w Łodzi obszar rewitalizowany (czyli Śródmieście z przyległościami – kawałkiem Bałut i Górnej). I mają to zrobić „interesariusze”, więc – upraszczając – wszyscy mieszkańcy, którzy w jakikolwiek sposób korzystają czy są związani z centralną częścią miasta. Najważniejsze pytanie brzmi – jak to zrobić?

Usunąć „kłopotliwych” mieszkańców z reprezentacyjnego centrum? Z wszystkich znanych mi ba-

dań i przykładów realnych rozwiązań wynika, że kumulacja problemów w jednym, odległym od centrum miejscu (znana powszechnie jako „budowa osiedli kontenerów na obrzeżach”), zawsze kończy się fiaskiem. Powstaje getto, które generuje koszty – nie tylko społeczne, ale również finansowe, wymaga bowiem licznych interwencji. Działa tu mechanizm spirali – każdy kolejny rok oznacza większe problemy i wyższe nakłady ponoszone na „gaszanie pożarów”. Dzieje się tak choćby dlatego, że społeczności w izolacji często przyjmują schematy działania znane z więzień; to jeden z dużych problemów w schroniskach dla bezdomnych, generujący przemoc, agresję i hierarchiczność dążącą do upokarzania ludzi znajdujących się z arbitralnych przyczyn na dole drabiny. Wychowywane w takim środowisku dzieci nie mają praktycznie żadnego dostępu do alternatywnych wzorców życia, co powoduje, że niepomierne wzrasta ryzyko powielenia scenariusza, zwykle w jeszcze bardziej ponurych barwach.

Dlatego właśnie trzeba „mieszać” społeczności, wprowadzając po kilka mieszkań „pomocowych” >

Połączone podwórka przy ul. Północnej 21, 23 i 25 oraz Solnej 10 gotowe na społeczną aktywację



do „radzących sobie dobrze” sąsiedztw. Z jednej strony daje to szansę na zainspirowanie i wsparcie osób doświadczających problemów, a z drugiej – na wzrost naszej empatii. Jestem wyznawczynią zasady, że każdy problem społeczny wzięty z nieskutecznej siatki społecznej i pomocowej, która nie wylapała w porę niepokojących sygnałów i nie pomogła, gdy sytuacja nie była jeszcze groźna i nie wymagała specjalistycznego wsparcia. Zdarza nam się mówić, że to przecież nie są nasze kłopoty i że i tak płacimy podatki, ale każda obojętność powoduje, że nakłady ze strony finansów publicznych będą musiały wzrosnąć, bo ktoś zajmie się za nas problemem – tyle że nieraz dużo później i dużo większym niż na początku. Oczywiście w pomocy społecznej nigdy nie ma gwarancji sukcesu i należy monitorować rozwój sytuacji, jednak generalnie wiele ludzi trafiających do worka „środowisk problemowych” potrzebuje drobnego, ale konsekwentnie oferowanego wsparcia, by wyjść na prostą.

Trzeba zatem objąć spójnym systemem pomocy wszystkich, którzy jej potrzebują. Jak rozmaite mogą być koleje losu, uświadomimy sobie, gdy spróbujemy stworzyć katalog „trudnych sytuacji”. Pierwsza przychodząca na myśl – bezrobocie. Można być szczęśliwym „bezrobotnym”, niezainteresowanym wsparciem (vide osoby zajmujące się domem), można być osobą, która straciła pracę np. w wyniku załamania nerwowego, można wskutek pewnej zaradności nauczyć się żyć z socjału (choć to margines przypadków), można być trwale niezdolnym do pracy, można być bitym przez współmałżonka za próbę uzyskania niezależności ekonomicznej, można nie mieć żadnych wzorców pracy w swojej rodzinie, można pracować w szarej strefie, można być wreszcie „biednym pracującym”, czyli osobą, która mimo wykonywania pracy nie jest w stanie się z niej utrzymać. Każdy przypadek wymaga analizy i dobrania metod, które będą pasowały do sytuacji – jeżeli będzie ona wymagała interwencji.

Aktywiści, artyści i urzędnicy od miesięcy starają się wypracować propozycję, którą magistrat mógłby wdrożyć jako systemowe rozwiązanie. Co niepokoi,

to pewne rozproszenie sił – społeczny tort to całkiem duże pieniądze, które jednak tracą blask i moc w obliczu skali problemów i liczby potencjalnych zainteresowanych. Swoje propozycje przygotowuje m.in. środowisko kultury, coraz śmielej wchodzące w „działkę społeczną”, realizujące dużo działań dla mieszkańców i z mieszkańcami w najbliższej im przestrzeni – na podwórkach, w bramach, na skwerach. Szczególnie wyróżnia się na tym tle Teatr Pinokio (by wymienić tylko niektóre projekty: „Wjeżdżamy w bramy”, „Bramogranie”, „Tu mówi miasto”), Teatr Chorea, coraz bardziej zauważalny robi się też Teatr Szwalnia.

Znanym przykładem aktywizmu niezależnego od miejskich dotacji jest lokal prowadzony na zasadzie punktu spotkań i świetlicy dla mieszkańców (a głównie dzieci) Starego Polesia przez Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani przy al. 1 Maja 40.

Świetnym przykładem placówki zdobywającej środki z różnych źródeł, w tym również od biznesu (choć to trudne, to jednak można!), jest chyba najbardziej znana łódzka placówka tego typu – Świetlica Podwórkowa przy Pomorskiej 54, prowadzona przez Centrum Wsparcia Terapeutycznego. Dzięki wygranej w głosowaniu na Budżet Obywatelski świetlica obejmuje swoimi działaniami (również w formie streetworkingu) dużą część północno-wschodniego Śródmieścia.

Coraz prężniej działają też punkty wspierane przez artystów – nie można nie wspomnieć Świetlic Artystycznych prowadzonych przez Fundację Działania, obdarzoną zaufaniem w dwóch ostatnich edycjach Budżetu Obywatelskiego.

Co niepokoi, to znaczne uzależnienie wszystkich opisanych placówek i działań od zewnętrznych źródeł finansowania, pozyskiwanych zazwyczaj (choć nie zawsze) w trybie projektowym – rocznym lub krótszym. Oznacza to w praktyce, że często mamy do czynienia z projektami doraźnymi, po których kontakt między społecznością lokalną a inicjatorami działań się urywa. To negatywne zjawisko, ponieważ zostawia pewne nadzieje, oczekiwania, rozbudzone aspiracje w środowisku lokalnym na pa-



Skrzynka do pomagania stoi obecnie w hali na Zielonym Rynku

stwę czasu – zwykle zbyt wcześnie, by mogły same rozwinąć się dalej w kierunku czynów.

Następnym wyzwaniem – czy nie większym? – jest zaangażowanie w działania animacyjne i włączające dorosłych mieszkańców. Kiedy ostatnio robili państwo coś na rzecz swojego otoczenia wspólnie z sąsiadami? Jak poznać ze sobą mieszkańców kamienicy i zamkniętego osiedla obok, jak znaleźć dla nich wspólną płaszczyznę porozumienia, skoro lubimy wyobrazić sobie, że w kamienicy mieszka patologia, a na zamkniętych osiedlach snoby? Jak zmienić to przekonanie?

Na to wszystko nakłada się, biegnący niestety czasem równolegle, bez interakcji, system pomocy społecznej oraz „zahaczające o temat” działania wydziałów kultury i edukacji.

Receptą – choćby częściową – na sukces, czyli osiągnięcie pożądanej zmiany społecznej, jest wyjście z „silosów” operacyjnych i posadzenie przy wspólnym stole ludzi z różnych środowisk, działających na rzecz jednej sprawy. Dopiero niedawno doszło z intencji Biura ds. Rewitalizacji do spotkania – pierwszego od lat – wszystkich pracowników służb publicznych pracujących na ul. Włókienniczej (od kuratorów sądowych, przez pomoc społeczną, po administratorów nieruchomości). Sprawny przepływ informacji między tymi grupami oraz aktywistami działającymi na terenie to jeden z kluczowych

warunków sukcesu. Wielką szansą rewitalizacji jest „odgórna” i konsekwentnie realizowana polityka twórczych spotkań, które pomogą usprawnić komunikację międzywydziałową i międzyśrodowiskową. To jedno z największych wyzwań, silnie warunkujące proces społeczny.

Tylko razem – od aktywistów ruchu lokatorskiego, przez Biuro

Strategii i artystów, po przedsiębiorców – uda nam się zbudować wydolną sieć działań pomocowych i integracyjnych. Nie można prowadzić jednych bez drugich, dlatego należy włączać w rewitalizację nawet ludzi, którym „nic nie dolega”, ale którzy mogą stać się inspiracją dla innych.

Konstruktywne propozycje? Powinna powstać sieć zarządzanych przez organizacje społeczne punktów aktywności mieszkańców (na zasadzie placówek współfinansowanych przez miasto w ramach środków rewitalizacyjnych). Brakuje takich miejsc, gdzie można się poznać, zrobić coś razem, zasięgnąć języka na temat zmian w okolicy, przyprowadzić dziecko na zajęcia. Miejsc istniejących w sposób długotrwały i stabilny, których operatorzy mają bazowe finansowanie, ale są też zobowiązani do szukania środków zewnętrznych. Działaniem wspierającym takiego punktu powinien być streetworking, czyli praca z ludźmi na ulicy i w podwórkach, wciągająca ich w inny świat niż ten, który znają na co dzień. Pakietem uzupełniającym domykającym system są mikrogranty (w trzech koszykach: do 5, do 20 i do 50 tysięcy złotych), na działania z lokalną społecznością prowadzone przez aktywistów lub artystów.

Mieszkańcy Łodzi mogą porozmawiać o rewitalizacji podczas spotkań informacyjnych lub w namiotach na terenie miasta, prowadzonych partnerstwo przez Centrum OPUS, SUD i Delloite’a. *

Tkanina w interaktywny wzorek

Aleksandra Talaga-Nowacka

Wielkie Łódzkie – a zarazem międzynarodowe – święto tkaniny artystycznej trwa. To już piętnaste triennale Centralnego Muzeum Włókiennictwa – jedyna, która przetrwała spośród trzech najważniejszych na świecie imprez poświęconych tej dziedzinie sztuki. Tym samym stała się najbardziej prestiżowa. Cieszymy się nią zatem.

Tym bardziej że triennialowa wystawa jest naprawdę ciekawa. Udział w niej bierze 135 twórców z 46 krajów świata, a większość prac wabi wzrok kształtem, kolorem, pomysłem. Artyści śmiało sobie poczynają z tworzywem – niewielu stawia na tradycyjne płaskie formy. A tworzywo również bywa dalekie od tradycyjnego – od dawna już tkanina nie musi mieć nic wspólnego z włóknem pod warunkiem, że zachowana jest zasada przeplotu. Panuje więc spora dowolność, a wiele tkanin można potraktować równie dobrze jako obiekty czy instalacje artystyczne.

Złoty medal zdobyła Ukrainka Tereza Barabash za pracę „Deszcz na Ukrainie”: zawieszona na żyłkach gwoździe otulone czerwoną nicią. Rzecz odnosi się do aktualnej sytuacji w tej części Europy: to deszcz odłamków i krwi. Mocny przekaz kontrastuje z delikatną, zwiewną formą i to zapewne ujęło jury. Jeden z dwóch srebrnych medali przypadł litewskiej artystce Laimie Ore-Oržekauskienė za intrygujące dzieło zupełnie innego rodzaju. Poświęcone pobytowi ojca w wileńskim szpitalu, składa się z serii czarno-białych zdjęć złożonej pościeli, nadrukowanych na małych płachtach wyglądem przypominających powiększone białe metki. Z kolei jeden z medali brązowych dostała Anne J. van Stuijvenberg z Holandii za monumentalną „rzeźbę” z poszarpanych warstw szarego filcu, „spływających” z góry na dół. Już ten zestaw prac pokazuje, że różnorodną sztuką mamy do czynienia.

A jest przecież wiele innych pomysłów. Subtelna i piękna propozycja Izabeli Wyrwy (Polska) to

białe papierowe zygaki rzucające szary cień na tło. Niezwykła praca Maite Izquierdo z Chile to zawieszona na stalowych linkach „worki” przypominające kawałki tuszy. Xuefang Liang z Chin wykonała przepiękny cykl „Lotos” – na transparentnym tle obrazków połyskującą nicią wyhaftowała elementy kwiatu. Carmenza Kafarela z Kolumbii pokazuje bardzo interesujący obraz pt. „Kiedy byliśmy dziećmi” – haft i rysunek na płótnie: wielkie drzewo, na nim złota huśtawka, a na niej zdjęcie starej kobiety, pod drzewem zdjęcie starego mężczyzny, a obok złota piłka. To tylko niektóre przykłady świetnych dzieł – warto wybrać się na wystawę, by zobaczyć wszystkie.

I koniecznie obejrzyć – w innym budynku muzeum – ekspozycję 2. Międzynarodowego Triennale Tkaniny Młodych YTAT, organizowanego przez Łódzką Akademię Sztuk Pięknych. Tutaj eksperymenty idą znacznie dalej niż w przypadku głównej imprezy. Jedną z nagród (przyznawanych w dwóch kategoriach: tkanina artystyczna i tkanina projektowa) wyróżniono na przykład Zuzannę Zmatelovą ze Słowacji za wykorzystanie nowych mediów w projektowaniu wzorów – interaktywność umożliwia tworzenie przez klienta własnych wzorów na tkaninę. Na wystawie jest ekran z dzianiny z abstrakcyjnym wzorem – gdy mocno naciśniemy ekran palcem, wzór się przemieszcza. Bardzo ciekawe i niezwykle. Zbiorowa praca z Czech pt. „Eksperyment” nie jest efektowna: to zbiór różnych tworzyw. Dopiero z opisu dowiadujemy się, że podczas zajęć

studenci eksperymentowali z naturalnymi i syntetycznymi tworzywami, by stworzyć coś, co do tej pory nie istniało. Majda Kramberger ze Słowenii wymyśliła sposób na tworzenie wzorów na tkaniny za pomocą ruchu – kurtkę z czujnikami, która rejestrowała ruchy noszącej ją osoby. Tak powstały indywidualne abstrakcyjne, bardzo kolorowe wzory na ubrania. Patrycja Nurkan z łódzkiej ASP swoje prace pokazywała już na uczelnianych konkursach – trudno je uznać za tkaninę, ale nie ma to znaczenia, bo są niesamowite. To „skrzynki” z przezroczystą przednią ścianką pokrytą abstrakcyjnymi rysunkami; za nią kryją się kolejne warstwy figur i plam – efekt jest trójwymiarowy.

Przepiękną minimalistyczną pracę Katarzyny Sojki z ASP w Łodzi uhonorowano pierwszą nagrodą w kategorii tkanina projektowa: to dywan z naturalnego, niebarwionego jasnego filcu inkrustowanego biżuterijnymi elementami układającymi się w subtelny abstrakcyjny, i błyszczący, ornament. Pierwsza nagroda w kategorii tkanina artystyczna przypadła designerskiemu projektowi Laury Motiejūnaitė z Litwy: biżuterii inspirowanej perskimi dywanami.

Delikatne tkaniny Joyce'a Safe Lee z USA odwzorowują fale dźwiękowe. Maryna Naumchuh z Ukrainy proponuje rzecz dla dwóch zmysłów: wzroku i dotyku – Inianą płachtę z naszytymi wełnianymi kulkami. Po dolnej części tkaniny można chodzić na bosą, by cieszyć się miękkością i ciepłem kulek.



Foto: ALEKSANDRA TALAGA-NOVAČKA

YTAT 2016 – tkaniny Joyce'a Safe Lee z USA

Kreeta Aidla z Estonii wykonała relief z... zużytych torebek herbaty. Co ciekawe, wygląda to naprawdę dobrze, a nawet szlachetnie. *

Lista laureatów na stronie e-kalejdoskop.pl.

Centralne Muzeum Włókiennictwa: **15. Międzynarodowe Triennale Tkaniny, Łódź 2016 – do 30 X** oraz **2. Międzynarodowe Triennale Tkaniny Młodych YTAT, Łódź 2016 – do 21 VIII**.

KALENDARIUM

6/2016

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

www.teatrarlekin.pl

• **Jan Wilkowski**
PRZYGODY MISIA RYMCIMCI
reż. S. Ochmański
1, 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10 VI g. 9 i 11
5 VI g. 12

• **Piotr Jerszow**
KONIK GARBUSEK
reż. W. Kobrzyński
12 VI g. 12
13, 14, 15, 16, 17 VI g. 9 i 11

• **Tajemnica Wesołego Miasteczka**
reż. S. Ochmański
19 VI g. 12 // 20, 21, 22, 23 VI g. 10

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56

tel. 794 460 500, 508 072 296

www.fundacjamackowiaka.org

• **Ławeczka na Piotrkowskiej**
na podst. sztuki Aleksandra Gelmana
reż. K. Maćkowiak
29 VI g. 19

• **DIVA SHOW**
reż. K. Maćkowiak
30 VI g. 19

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18

www.teatr-jaracza.lodz.pl

DUŻA SCENA
• **BANG BANG**

reż. D. Knapik

4 VI g. 19 – premiera // 5, 7, 8, 9 VI g. 19

• **Pedro Calderón de la Barca**

/ Juliusz Słowacki
KSIAŻĘ NIEZŁOMNY

reż. P. Świątek

11, 12 VI g. 19

• **William Szekspir**

ANTONIUSZ I KLEOPATRA

reż. W. Faruga

24, 25 VI g. 19

MAŁA SCENA

• **Jarosława Pulinowicz**

MARZENIE NATASZY

reż. N. Kolada

1 VI g. 19 // 2 VI g. 11

• **Shelagh Stephenson**

PAMIĘĆ WODY

reż. B. Tosza

11, 12 VI g. 19.15

• **LEW NA ULICY**

reż. M. Grzegorzek

14, 15 VI g. 18

• **Marco Antonio de la Parra**

MROCZNE PERWERSJE CODZIENNOŚCI

reż. R. Sabara

17, 18 VI g. 19

• **Pilgrim / Majewski**

ŚMIERĆ SIEDZI NA GRUSZY

I SIĘ NIE RUSZY

na podst. dramatu Witolda Wandurskiego

reż. J. Falkowski

22, 23, 24 VI g. 19

SCENA KAMERALNA

• **Irina Waśkowska**

LEKCJE MIŁOŚCI

reż. R. Sabara

5, 7 VI g. 19

• **Tracy Letts**

GORAĆE LATO W OKLAHOMIE

reż. A. Urbański

9, 10 VI g. 19

• **Gabriela Zapolska**

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

14, 15 VI g. 19

• **Maksym Gorki**

WASSA ŻELEZNOWA

reż. L. Frankiewicz

18, 19 VI g. 19

• **Thomas Bernhard**

KOMEDIANT

reż. A. Olsten

22, 23 VI g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

www.logos.art.pl

• **CZAS ODWIEDZIN**

na podst. dramatów Felixa Mitterera

„Pszenica na autostradzie” i „Boczny tor”

reż. R. Wichrowski

21, 24, 28 VI g. 20

MAŁY W MANUFakturze

ul. DREWnowska 58

tel. 42 633 24 24

www.teatr-maly.pl

• **Lucy Maud Montgomery**
ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA

reż. M. Flegel

1 VI g. 17.15

• **Pierre Sauvil**

MIŁOŚĆ I POLITYKA

reż. M. Piławski

3, 4 VI g. 19.15

• **Katarzyna Wojtaszak**

RODZINNY INTERES

reż. M. Piławski

10, 11 VI g. 19.15

• **Jerzy Szcudlik**

NIEPOWAŻNA ŚMIERĆ

- teatralny kryminał

reż. M. Piławski

17, 18 VI g. 19.15

• **PODRÓŻ ZA GARŚĆ PIOSENEK**

24 VI g. 19.15 – premiera (7. urodziny teatru)

25 VI g. 19.15 – inauguracja cyklu

„Letnie soboty z komedią”

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,

n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30

tel.: 42 678 35 11 w. 319

i tel. kom. 502 396 544

www.teatr-muzyczny.lodz.pl

• **Jacek Bończyk, Zbigniew Krzywański**
ZORRO

reż. J. Bończyk
1, 3 VI g. 10

• **KONCERT PRZEDSZKOLAKÓW**

2 VI g. 11

• **W ZACZAROWANĄ NOC**

reż. Z. Macias
3, 4, 5 VI g. 18.30

• **Franz Lehár**

WESOŁA WDÓWKA

reż. Z. Macias
10, 11 VI g. 18.30

• **B. J. Castleman**

FALL, HOT RAIN

reż. K. Wawrzyniak
14 VI g. 19

• **OTWARTA SCENA PRZY PÓLNOCNEJ**

Mellow D Project

15 VI g. 19

• **Andrew Lloyd Webber**

JESUS CHRIST SUPER STAR

reż. Z. Macias
17 VI g. 11 // 18 VI g. 18.30

• **VI GALA BALETOWA**

„TANECZNY WEHIKUL CZASU”

19 VI g. 18

Kupony zniżkowe na str. 7

NOWY im. K. Dejmka

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,

niedziela godzinę przed spektaklem

tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92

www.nowy.pl

DUŻA SALA

• **H. J. Lofting**

DOKTOR DOLITTLE I PRZYJACIELE

reż. K. Szachnowski
1, 2 VI g. 10

• **Pam Valentine**

PRZYJAZNE DUSZE

reż. P. Pitera
3, 4 VI g. 19
5 VI g. 16

• **DAJ RODZINĘ ZA KURTYNĘ**

5 VI g. 11 (zapisy)

• **Lars von Trier**

DOGVILLE

reż. M. Liber
10, 11 VI g. 19
12 VI g. 16

• **IMPRO ATAK!**

musical improwizowany
16 VI g. 19

• **Władysław Reymont**

ZIEMIA OBIĘCANA

reż. R. Brzyk
17, 18 VI g. 19 // 19 VI g. 16

MAŁA SALA

• **Maria Niklewiczowa**

POGROMCY BAŚNI

reż. B. Turzyński
1, 2 VI g. 10

• **Małgorzata Sikorska-Miszczuk**

KOBRO

reż. I. Siekierzyńska
3, 4, 5 VI g. 19.15

• **IMPRO ATAK!**

zabawa improwizowana

4, 11, 17 VI g. 21.15

• **MAŁA LITERACKA**

Iza Klementowska

/ Szkielet białego słońca

5 VI g. 16

• **BARDZO MAŁA LITERACKA**

6 VI g. 17.30 (zapisy)

• **MAŁA LITERACKA PERFORMATYWNIE:**

Lukas Linder / Człowiek z Oklahomy

9 VI g. 19.15

• **Jordi Galcerán**

METODA GRÖNHOLM

reż. I. Janiszewski
10, 11, 12 VI g. 19.15

• **IMPRO ATAK!**

Siła Armando

10 VI g. 21.15

• **IMPRO ATAK!**

bajka improwizowana

12 VI g. 11

• **Miro Gavran**

WSZYSTKO O KOBIETACH

reż. P. Bikont
16, 17, 19 VI g. 19.15

• **IMPRO ATAK!**

W pogoni za Haroldem

18 VI g. 21.15

• **Eric-Emmanuel Schmitt**

MAŁE ZBRODNIENIE MAŁŻEŃSKIE

reż. K. Deszcz
24, 25, 26 VI g. 19.15

Kupony zniżkowe na str. 7

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna:

pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13

tel. 42 636 13 41

www.teatrpinkio.pl

• **TEATRALNA KARUZELA**

FARFALLE – COMPAGNIA TPO (WŁOCHY)

reż. F. Gandi, D. Venturini
1 VI g. 9.30 // 2 VI g. 11 – V6,
ul. Żeromskiego 74/76

Maria Wojtyłszko

SAM, CZYLI PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE

reż. J. Krofta
1 VI g. 12

LOVE

musical

1 VI g. 17

Lewis Carroll

ALICJA, POD ŻADNYM POZOREM

NIE IDŹ TAM

reż. J. Łagowska

2 VI g. 10

SKÓRA

reż. K. Dworakowski

2 VI g. 19 – Szwalnia, ul. A. Struga 90

Marta Guśniowska

ONY

reż. D. Adamczyk

3 VI g. 9.30 – Teatr Nowy

OSTATNIA SZTUCZKA

GEORGESA MÉLIÉSA

reż. J. Havelka

3 VI g. 11.30 – V6, ul. Żeromskiego 74/76

OJCZYŻNA

reż. J. Sobczyk

3 VI g. 18

Hans Christian Andersen

HYDROKOSMOS

reż. K. Dworakowski

4 VI g. 16 – V6, ul. Żeromskiego 74/76

LABIRYNT

reż. A. Morawska-Rubczak

4 VI g. 10 i 16

KSIĘGA NIEWIDZIALNA

reż. R. Jarosz

5 VI g. 10

KARNAWAŁ ZWIERZĄT

choreog. K. Garbacik

6 VI g. 11

JERZ IGOR – koncert

6 VI g. 18

ZOSTAŃ, ZOSTAŃ

Michał Borczuch / Marcin Masecki

/ Antoni Beksiak

spektakl plenerowy

6 VI g. 20

PODWÓJNE DNO

koncert

6 VI g. 21

DUŻA SCENA

• **Wilhelm i Jakob Grimm**

ŚWINKI 3

reż. Ł. Bzura

19 VI g. 12

MAŁA SCENA

• **Wolf Erlbruch**

WIELKIE PYTANIE

reż. M. Jarnuszkiewicz

8, 9 VI g. 10 // 12 VI g. 12

• **Wilhelm i Jakob Grimm**

ŚWINKI 3

reż. Ł. Bzura

14 VI g. 10

• **Eric Emmanuel-Shmitt**

OSKAR I PANI RÓŻA

reż. E. Piotrowska

15, 16, 17 VI g. 10

• **Astrid Lindgren**
PIPPI POŃCZOSZANKA
 reż. K. Dworakowski
 24 VI g. 17 – Ogród Botaniczny

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39
 Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19
 BOW: tel. 42 633 50 36
www.powszechny.pl

DUŻA SCENA

• **Marc Camoletti**
POMOC DOMOWA
 reż. J. Przebindowski
 2 VI g. 11
 3, 4, 5, 24, 25 VI g. 19

• **Paul Pörtner**
SZALONE NOŻYCKI

reż. M. Sławiński
 7, 8, 9 VI g. 10
 10, 12 VI g. 19

MAŁA SCENA

• **David Almond**
MÓJ TATA CHCE LATAĆ JAK PTAK

reż. A. Jakubas
 1 VI g. 10

• **Matyjaż Zupančić**
VLADIMIR

reż. J. Zubrzycki
 4, 5 VI g. 19.15

• **John Retallack**
IMPREZA

11 VI g. 17 – prapremiera
 12 VI g. 11 // 13 VI g. 10

• **Marta Guśniowska**
ONY

reż. E. Piławska, A. Jakubas
 14, 15 VI g. 10

• **Juliusz Machulski**
BRANŻ
 reż. M. Siegoczyński
 29, 30 VI g. 19.15

ROZRYWKI „LUTNIA”

ul. Piotrkowska 243, tel. 605-645-923
 Kasa czynna: pn.-pt. 10-16 oraz godzinę
 przed spektaklem, tel. 795-036-770
www.teatr lutka.pl

LUNCH PO PÓLNOCY

reż. J. Przebinowski
 4 VI g. 16

• **ANDRZEJ KORYCKI**
I DOMINIKA ŻUKOWSKA

koncert
 10 VI g. 20

• **MACIEJ MALEŃCZUK**
 koncert

19 VI g. 16

• **SCENA POŁĄCZONYCH PASJĄ**

wieczór z Kabaretem OT.TO
 24 VI g. 19

WIELKI

pl. Dąbrowskiego
 Kasy czynne pn-sob: 12.00–19.00
 niedziele i święta (gdy grane jest
 przedstawienie): 15.00–19.00
 tel. 42 633 77 77
www.operalodz.pl

• **Bogdan Pawłowski**
KRÓLEWNA ŚNIEŻKA

reż. W. Borkowski
 1 VI g. 11

• **Johann Strauss II**

NOC W WENEJCI

reż. A. Hofman
 3, 4 VI g. 18.30 // 5 VI g. 17

• **ALE OPERA, CZYLI KRÓTKA HISTORIA**
MIŁOŚCI SOKRATESA

koncert uczniów Zespołu Szkół Muzycznych
 im. S. Moniuszki w Łodzi
 13 VI g. 18

• **Igor Strawiński/ Wojciech Kilar**
ŚWIĘTO WIOSNY/ KRZESANY

18 VI g. 19 – premiera
 19 VI g. 19 // 21 VI g. 18.30

SALE KONCERTOWE

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi
 ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45
www.amuz.lodz.pl

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• **AKADEMIA PEŁNA DŹWIĘKU**

Muzykujące rodziny

1 VI g. 10 i 12

• **POKAZY DYPLOMOWYCH PROJEKTÓW**
TANECZNYCH

studentów specjalności choreografia
 i techniki tańca

25 VI g. 18

FILHARMONIA ŁÓDZKA

im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,

wt. i pt. 10-20, godzinę przed każdym

koncertem i w czasie pierwszej przerwy,

tel. 42 664 79 79

www.filharmonia.lodz.pl

• **KONCERT EDUKACYJNY**

„MAGIA W MUZYCE”

Dariusz Wiśniewski – dyrygent,

Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: „Harry Potter”, „Zaczarowany
 flet”, „Dziadek do orzechów”, „Magiczna
 Piosenka”

2 VI g. 10

• **KONCERT SYMFONICZNY**

wyk. Krzysztof Meisinger – gitara,

Łukasz Borowicz – dyrygent,

Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: E. Chabrier, J. Rodrigo,

S. Rachmaninow

3 VI g. 19

• **DZIECIĘCY UNIWERSYTET**

ARTYSTYCZNY

Dyrygent ma głos (g. 10)

Sitar, bansuri, sarod... – niezwykle

instrumenty indyjskie (g. 10)

Orkiestra bez tajemnic (g. 11.30)

Muzyka baśni z tysiąca i jednej nocy

– instrumenty bliskowschodnie i arabskie
 (g. 11.30)

4 VI

• **THE METROPOLITAN OPERA:**

LIVE IN HD

Wolfgang Amadeusz Mozart

– „Zaczarowany flet”

spektakl dla dzieci

5 VI g. 12

• **KONCERT SYMFONICZNY**

wyk. Maciej Łabecki – skrzypce,

Massimiliano Caldi – dyrygent.

Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: S. Moniuszko, P. Czajkowski,

A. Dvořák

10 VI g. 19

• **ODKRYWCY MUZYKI**

Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4–8 lat



Foto: KASIA BĄBA

• **Radosław Paczocha**
TANGO ŁÓDŹ

reż. A. Orzechowski
 17, 18, 19 VI g. 19.15

• **William Szekspir**
MIARKA ZA MIARKĘ

reż. P. Szkotak
 22, 23 VI g. 19.15

11 VI g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)
• RECITAL ORGANOWY

Pożegnalny recital Krzysztofa Urbaniaka
w programie: J.S. Bach, D.M. Gronau,
C.P.E. Bach, T.I. Pachaly, S. Karg-Elert
12 VI g. 17

• BABY BOOM BUM
– ODCINEK „ODRĄCZKA”
warsztaty dla dzieci w wieku 0-3 lat
15, 19 VI g. 10, 11, 12
18 VI g. 10, 11, 12, 16 i 17
• KONCERT SYMFONICZNY
Zakończenie sezonu artystycznego
2015/2016

wyk. Dorota Wójcik – sopran,
Adam Sobierajski – tenor,
Mariusz Godlewski – baryton,
Jakub Chrenowicz – dyrygent,
Orkiestra symfoniczna i Chór FL
17 VI g. 19

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283
www.mateusz.org.pl

• NIEDZIELA Z MUZYKĄ
U ŚW. MATEUSZA
wyk. Stawomir Cichor – trąbka,
Irena Wiselka-Cieślak – organy
w programie: J. Langlais, S. Vasilenko,
G. Gershwin, M. Dupré, J. M. Stephenson,
A. Arutiunian, A. Wilscher
5 VI g. 17

WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01
www.wytwornia.pl

• ZAKK WYLDE
koncert promujący album
„Book Of Shadows II”
3 VI g. 20
• MAYDAY 2
spektakl teatralny
4 VI g. 16
• ŁÓDŹ 4 KULTUR
DHA FER YOUSSEF
koncert
4 VI g. 19.30
LUSTRO
spektakl Sceny Plastycznej KUL
Leszka Mądzika
5 VI g. 17
• XIII NOC ŻYWYCH BĘBNÓW
Festiwal muzyki afrykańskiej
25 VI g. 18

MUZEA

ANIMACJI Se-ma-for

ul. Targowa 1/3, bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)
tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com
Czynne: pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16
Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Wystawy stałe:

- Historia animacji
- Proces tworzenia filmu animowanego
- Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka
- Scenografie z realizowanych produkcji
- Sprzęt filmowy
- Nagrody – m.in. statuetki Oscara

Inne wydarzenia:

- ZAJĘCIA DLA DZIECI (zapisy)
Śpiewajki, turlajki, dotykajki (2 VI g. 16.30)
Super hero! Gormity w akcji (5 VI g. 12)
Klockolandia – budowanie klockami
(5 VI g. 10)
Psoty bazgroły – zabawy plastyczno-
sensoryczne dla dzieci w wieku 1,5-4 lata
(9, 23 VI g. 16.30)
Filmowe poranki z Parauzkiem
(11, 18, 25 VI g. 9.30)
Muzyczne hopsasanki
(11, 18 VI g. 10.30 // 30 VI g. 16.30)
Muzyczne mazanki z zaczarowanym
ołówkiem (11 VI g. 12)
Dino tropem – czyli filmowe spotkanie
z dinozaurami! (11 VI g. 12)
Oscarowy warsztat filmowy – Piotruś i Wilk
(15+/dorośli) (11 VI g. 14)
Koparki w akcji, czyli filmowe budowanie
z piasku (12 VI g. 12)
Misja marsjańska – budujemy robota w bazie
marsjańskiej (12 VI g. 15)
Od człowieka do robota – anatomia robota
(16 VI g. 16.30)
Śpiewajki, turlajki, dotykajki – twórcze
warsztaty muzyczno-sensoryczne dla dzieci
w wieku 8 miesięcy - 1,5 roku
(16 VI g. 16.30)
Zoolandia – kręcimy film (18 VI g. 12)
„Zaczarowany ołówek” – kreatywne
rysowanie 3d (18 VI g. 12)
Parauzkowe tańce, piosenki i inne wesole
dźwięki (19 VI g. 12)
Żołnierzyki na poligonie (19 VI g. 13.30)
Bzzzzzz! Beep! Beep! – jak działa alarm?
(19 VI g. 14)
Filmowe budowanie klockami
(25 VI g. 12)
Pokoloruj domek 3D – kręcimy film
(26 VI g. 12)

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40
Czynne: wt.-n. 10-17
Bilety: 9 zł i 6 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich”
– wystawa numizmatyczna
- „Przeszość wydobyta z ziemi”
– wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”
– wystawa etnograficzna

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)
tel. 42 664 92 93
www.muzeumfabryki.pl
Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19
Bilety: 6 zł i 5 zł, rodzinny 13 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin
bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela
Poznańskiego” • „Ludzie i ich fabryka.
Codzienna praca i życie pracowników
powojennych zakładów Poltex”

Wystawa czasowa:

- „Wszystcy ludzie fabryki” (10-30 VI)

Inne wydarzenia:

- Warsztaty dla dzieci z animacji poklatkowej
(1 VI g. 17)
- BABY SWAP – bezgotówkowa wymiana
ubrań dla dzieci (4 VI g. 11)
- Warsztaty rodzinne z okazji Dnia Ojca
(18 VI g. 11)

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93
Czynne: pn.-pt. 9-15
Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat minerałów” • „Kamień budowlany
i ozdobny w architekturze” • „Kryształy
w przyrodzie i technice” • „Przyroda Łodzi
i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15
Czynne: pn.-pt. 9-16
w pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym
Bilety: 6 zł i 3 zł
grupowy (pow. 10 osób) – 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrza apteki
z przełomu XIX i XX wieku

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw. 11-19, sob., n. 11-18

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pałac pełen bajek” • „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej”
- „Rówieśnik kinematografa. Magia seansów w fotoplastikonie” • „Scheiblerowie. Dzieje rodu” • „Tajemnice planu filmowego”
- „Łatająca maszyna – scenografia filmowa”
- „Od negatywu do kopii”

Wystawy czasowe:

- „Człowiek w nieskończoności zapisu” (do 30 VI)
- „Oryginalny fotoplastikon” (do 30 VI)
- „Plakaty z minionej epoki” (do 30 VI)

**KOMUNIKACJI
MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ**

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

- Wystawa biletów komunikacji miejskiej z różnych miast Polski (do 15 IX)
- „30 lat zajezdni Telefoniczna” (do 15 IX)
- Modele w skali 1:25 wykonane przez Jacka Mądrego, kierowcę MPK-Łódź z zajezdni Nowe Sady (do 30 VI)

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

- Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich – Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00

Czynne: pn., wt., czw. 10-16,

śr., sob. i n. 12-18

Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł

Bilety łączne (do muzeum i galerii): 12 zł i 8 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi – historia, kultura, codzienność”
 - „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina”: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman
 - „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”
 - Panteon Wielkich Łodzian: Jan Karski, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Jerzy Kosiński, Karł Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis
 - Galeria Mistrzów Polskich
- Bilety: 10 zł i 5 zł

Wystawa czasowa:

- „Andrzej Gieraga. Progresje. Obrazy i grafiki z lat 1972-2016” (do 12 VI)
- „Podróż malownicza. Plenery artystów polskich XIX-XX wieku” (do 19 VI)

**ODDZIAŁ KULTUR
I TRADYCJI WYZNANIOWYCH**

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31

Czynne: wt.-pt. 10-16, n. 10-14

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedzielę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wiele wyznań, jedno miasto” • „Plac Wolności, dawniej Rynek Nowego Miasta”

MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

Bilety: 6 i 4 zł (do kupienia pl. Wolności 2)

Czynne: czw., pt. 11-19, sob., n. 12-20

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21, tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., wt., czw., pt. 9-16, śr. 12-16

Bilety: 3 zł i 1 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów łódzkiego sportu”
- „Największe osiągnięcia łódzkich sportowców”
- „Łodzianie w Igrzyskach Olimpijskich”

Wystawy czasowe:

- „Z dziejów łódzkich towarzystw turystycznych” (do 30 VI)
- „Łódzkie obiekty sportowe” (do 31 VII)
- „Zapomniane dziedzictwo. Żydowskie kluby i stowarzyszenia sportowe w Łodzi” (do 31 VII)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczajska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawy czasowe:

- „Najnowsze nabytki Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej” (do 31 X)
- „Co nam w duszy gra... czyli muzyka i śpiew w dawnej szkole” (30 VI)
- „Muzyka w Bibliotece” (do 30 VI)

PAPIERU I DRUKU PŁ

Pracownia papieru w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii PŁ, ul. Wólczajska 223

tel. 42 631 28 58

Czynne: wt.-pt. 9-16

Wystawy stałe:

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

Dom Papiernika

(w Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282), tel. 516 105 315

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,

sob., n. 11-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w sobotę wstęp wolny)

<http://papiernictwohistoryczne.pl/>

Wystawy stałe:

- „Historia papieru” • „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów” • „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”

Wystawa czasowa:

- „Polski pas kontuszowy. Interpretacje” – wystawa prac studentów prof. Małgorzaty Buczek-Śledzińskiej (do 30 VI)

PRZYRODNICZE UŁ

Park Sienkiewicza

tel. 42 665 54 90

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Sieć życia – zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda – wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

MUZEUM SZTUKI

ms

ul. Więckowskiego 36

tel. 42 633 97 90

Czynne: wt. 10-18, śr.- n. 11-19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms cafe: pon.-czw. 9-22,

pt.-n. 9 – do ostatniego klienta
Bilety: 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

ms²

ul. Ogrodowa 19
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20
Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20
Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

ul. „Atlas nowoczesności.
Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

„Rozdzielona wspólnota”
(do 28 VIII)

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98
Czynne: wt.-n. 11-17
Bilety: 10 zł i 5 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta
– Sztuka dawna w nowym wymiarze”

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12
Czynne: pn.-śr. 9-17, czw. 11-18,
sob. 9.30-16
dla grup zorganizowanych – 30 zł
(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej)
w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Inne wydarzenia:

- Dzień Dziecka
– Bractwo Rycerskie im. Księżnej Anny
– prezentacja (1 VI g. 11)

Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) – 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny
i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Auschwitz – fabryka śmierci. Topografia

i codzienność obozu koncentracyjnego
oraz zagłady” (do 26 VIII)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
tel. 42 291 36 27
Czynne: pn., wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16, wstęp wolny

Wystawy stałe:

- „Kufel rodziny Schwarzów – austriackich
Żydów” • „Litzmannstadt Getto 1940-1944”

Oddział KUŹNIA ROMÓW

ul. Wojska Polskiego 84, 91-809 Łódź
W okresie letnim zwiedzanie Kuźni Romów
po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
Tel. 42 291 36 27

Wystawa stała:

- „I skrzypce przestały grać...
Obóz cygański 1941-1942”

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16
Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera
1828-2002”
- Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w.
- „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- 15. Międzynarodowe Triennale Tkaniny,
Łódź 2016 (do 30 X)
- 13. Ogólnopolska Wystawa Tkaniny
Unikatowej, Łódź 2016 (do 9 X)
- 11. Ogólnopolska Wystawa Miniatury
Tkackiej, Łódź 2016 (do 28 VIII)
- 2. Międzynarodowe Triennale Tkaniny
Młodych YTAT – Łódź 2016 (do 21 VIII)
- „KROSNO i OJCIEC I REQUIEM”.
Roni Ben-Ari (do 28 VIII)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne
w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet
wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań
robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”
- Rzemiosła dawnej Łodzi – zakład krawiecki

WOJEWÓDZTWO

BEŁCHATÓW

MUZEUW REGIONALNE

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33
Czynne: wt.-pt. 10-17, sob. 10-17, n. 11-17
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Bełchatowa”
- Wystawa etnograficzna

Wystawy czasowe:

- „60-lecie zawodowej i 115-lecie ochotniczej
straży pożarnej w Bełchatowie”
(do 12 VI)
- „Chwalcie łąki umajone...”
– wystawa fotograficzna Mariana Wójcika
(do 30 VI)

BRZEZINY

MUZEUW REGIONALNE

ul. Piłsudskiego 49
tel. 46 874 33 82
Czynne: pn.-pt. 8-16, nd. 11-17
Bilety: 5 zł i 3 zł (indywidualne),
3 zł (grupowe)
(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziny” • „Stawni ludzie związani
z Brzezunami” • „Warsztat krawiectwa
nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urządzenia krawieckie”

KROŚNIEWICE

MUZEUW

im. JERZEGO DUNIN-BORKOWSKIEGO

pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47
Czynne: wt.-pt. 9-16, sob., nd. 10-15,
w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:

- Pokój kolekcjonera
- Sala gen. Władysława Sikorskiego
- Sala portretowa
- Salonik Biedermeierowski
- Dawna stajnia i wozownia
- „Współcześni kolekcjonerzy polscy”

KUTNO

MUZEUW REGIONALNE

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64
Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-16
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Wołodjowski, Skrzetuski i Zagłoba, czyli Trylogia na filmowo” (do 26 VI)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów

tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE**MUZEUM IM. W.S. REYMONTA**

ul. Wiatraczna 10

tel. 46 831 61 12

Czynne: wt.-pt. 9-14, sob. 10-14, n. 12-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycje lipieckie” • „Wnętrza manufaktury włókienniczej” • „Z dziejów manufaktury rodziny Winklów w Lipcach 1889-1974”
- „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”

ŁĘCZYCA**MUZEUM W ŁĘCZYZY**

ul. Zamkowa 1

tel. 24 721 24 49

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob., n. i święta 10-15 w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 8 zł i 4 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Łęczyca wczesnośredniowieczna”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.” • „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego” • „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPSKA

Łęczyca, Kwiatkówek 26A,

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne

w Łodzi, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-18

ŁOWICZ**MUZEUM W ŁOWICZU**

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”
- „Historia miasta i regionu”

Wystawa czasowa:

- „Optymistka. Kolor, wzór, tkanina według Zofii Rostad” (do 30 IX)
- „Podróż do Japonii” – wystawa ze zbiorów Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha (otwarcie 3 VI)

Inne wydarzenia:

- Warsztaty rodzinne – kaligrafia i origami (5 VI)
- Warsztaty dla dorosłych – biżuteria koralikowa (19 VI)
- Skansen przy muzeum: czynny jak muzeum
- Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy
- Skansen w Maurzycach: czynny codziennie w g. 9-16
- Bilety: 8 zł i 5 zł, 3 zł spacerowy (od listopada do marca)

SKANSEN PRZY MUZEUM

Czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

SKANSEN W MAURZYCACH

Czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł,

3 zł spacerowy (od listopada do marca)

NIEBORÓW

Muzeum w Nieborowie i Arkadii Pałac Radziwiłłów, Manufaktura majoliki artystycznej, Park w Arkadii-Nieborowie tel. 46 838 56 35

Czynne: pn.-n. 10-18 (do 30 VI)

park od g.10 do zmierzchu przez cały rok

Bilety: 18 zł i 7 zł pałac i park w Nieborowie

(sam park: 7 zł i 5 zł), Arkadia: 7 zł i 5 zł

OPOCZNO**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn.-pt. 8-15.30, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna”
- „Opoczyńska rzeźba ludowa”
- „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej”
- „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

Wystawy czasowe:

- Wystawa 40 lat Muzeum Regionalnego w Opocznie (do 30 VI)
- Wyróżnieni strojem. Huculszczyzna – tradycja i współczesność (do 31 VIII)

OPORÓW**MUZEUM W OPOROWIE**

tel. 24 285 91 22

Czynne: codziennie 10-16

Bilety: 8 zł i 5 zł

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie”

OŻARÓW**MUZEUM WNEŹRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30,

sob.-n. 12-16.30, w poniedziałki nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Łowiecka pasja” (do 31 IX)

PABIANICE**MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód”
- „Henryk Debach – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca
- „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Afryka. Tradycje i kultury”. Wystawa etnograficzna ze zbiorów Muzeum Miasta Pabianic.
- Wystawa „Fotografia dzikiej przyrody” – zdjęcia z Konkursu Wildlife Photographer of the Year organizowanego przez Muzeum Historii Naturalnej w Londynie i BBC (do 25 VI)
- „Czy leci z nami archeolog?” – wystawa archeologiczna (do 4 XII)

Inne wydarzenia:

- Dzień Dziecka 31 V – 2 VI
- „Czy leci z nami archeolog?”
- „Fauna Polski”, „W dawnej fabryce”

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI**MUZEUM OKRĘGOWE**

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15
sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 3 zł i 1,5 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej”
- „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego”
- „Broń biała i palna”
- „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.”
- „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.”
- „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.”
- „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.”
- „Z naszej wsi...” – wystroj i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

RADOMSKO**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.”
- „Z dziejów Radomska”
- „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- „WOŁYŃ 1943. Wołają z grobów, których nie ma” w ramach „PRZYSTANKU HISTORIA RADOMSKO” (14 VI – 15 VII, otwarcie g. 17)
- „Ludzie Boga” – wystawa fotograficzna Marcina Kwarty (do 30 VI)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie członków Towarzystwa Fotograficznego im. Edmunda Osterloffia w Radomsku (1, 15 VI g. 18)
- Czytanie listów Stanisława Sankowskiego w ramach XVII RADOMSZCZAŃSKICH DNI RODZINY, gość specjalny: wnuczka Stanisława Sankowskiego – Beata Frankowska (3 VI g. 12)
- Wieczór poezji Krzysztofa Marii Szarszewskiego (8 VI g. 18)
- Rozstrzygnięcie Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży MOJA PRZYGODA W MUZEUM (22 VI)

SIERADZ**MUZEUM OKRĘGOWE**

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt., sob., nd. 10-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Sieradz w świetle badań archeologicznych
- „Kultura wsi sieradzkiej z początku XX w.”
- Salonik szlachecki
- Apteka staromiejska w Sieradzu
- Wystawa sztuki
- Regionaliści sieradzcy XIX-XX w.

Wystawa czasowa:

- „Szkatułki kobiecych sekretów. Torebka damska od biedermeieru do Elsy Schaparelli z kolekcji Adama Leja” (do 4 IX)

SKIERNIEWICE**IZBA HISTORII SKIERNIEWIC**

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,

sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne
(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Inne wydarzenia:

- Muzyka u Konstancji koncert Koła Miłośników-Wykonawców Muzyki Kameralnej z Łodzi (12 VI g. 16)
- Koncert fortepianowy Katarzyny Krzemińskiej i Marcina Krajewskiego (19 VI g. 17)
- Spotkanie Klubu Literackiego SOPeL (24 VI g. 17)

SULEJÓW-PODKLASZTORZE**KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE****PW. ŚW. TOMASZA**

ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584

Czynne: pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-13.45),
niedz. 13-17

(w wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Opactwa Cystersów” • „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

TOMASZÓW MAZOWIECKI**MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.**

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, pt. 10-19

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrzęd pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Krucho-miękkie. Anna Luteracka. Obiekty” (do 19 VI)
- „Malarstwo. Jarosław Luteracki” (3 VI – 3 VII, otwarcie g. 19)
- „Wieś w fotografii Zygmunta Dziedzińskiego” (24 VI – 24 VII)

Inne wydarzenia:

- SPOTKANIA Z HISTORIĄ I NIE TYLKO... „Najstarsze parafie w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego” – wykład Gabrieli i Mariusza Ziółkowskich (10 VI g. 17)
- Koncert dyplomowy Państwowej Szkoły Muzycznej w Tomaszowie Mazowieckim (17 VI g. 17)

TUBĄDZIN**MUZEUM WALEWSKICH – ODDZIAŁ
MUZEUM OKRĘGOWEGO W SIERADZU**

98-285 Wróblew, tel. 43 821 37 26

Czynne: wt.-pt. 9-15, n. 10-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.”
- „Galeria portretów rodu Walewskich XVII-XIX w.” • w parku: „Oficina dworska z II poł. XIX w.”

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13

tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,

sob. 9-14, n. 11-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Skarby Doliny Prosnny” (do 5 VI)
- „W izbie wieluńskiego kata oraz dzieje oręża polskiego w średniowieczu

i okresie staropolskim" (do 31 X – w baszcie Męczarnia)

- „Wielunianin Mariusz Wlazły – Sportowiec Świata 2014" (do 31 VIII – ul. Królewska 1)
- „Dwanaście dekad mody. Analogie i kontrasty" – ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi (do 11 IX)
- „Wszystko, co nasze, Polsce oddamy – 100. rocznica harcerstwa na ziemi wieluńskiej" (11 VI – 18 X)

Inne wydarzenia:

- Plener rzeźbiarski „Nie pójdziesz w ogień kloku mój" (20-25 VI)

WOLBÓRZ

POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Modrzewskiego 15
tel. 44 616 43 80, 669 555 215
Czynne: wt.-pt. 10-14, n. 14-17
Bilety: 5 zł, 3 zł i 2 zł (grupowy)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki
- Stare dokumenty
- Zabytkowe zozy
- Zbiory sztuki ludowej
- Ekspozaty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

ZDUŃSKA WOLA

MUZEUM HISTORII MIASTA

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7
tel. 43 823 48 43
Czynne: wt.-pt. 10-18, sob. 12-16, n. 14-18
święta po wcześniejszym zgłoszeniu
Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli"
- „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w."
- „W dawnej zduńskowolskiej aptece"
- „Izba tkacka"
- „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli – obecność i zagłada"

Wystawa czasowa:

- „Od Mieszka I do GROM-u. Miniaturowa historia Wojska Polskiego" (do 31 VII)

Inne wydarzenia:

- Klub Historyczny im. Stefana Roweckiego „Grota"
- „Sądownictwo Polskiego Państwa Podziemnego w Okręgu Łódzkim AK" – wykład (8 VI g. 10)
- Wystawy pokonkursowe: „Rodzinne historie", „Detale małej architektury. Sztuka

sakralna", „Moja przygoda w muzeum" (otwarcie 17 VI g. 10)

- „Fundator i jego fundacja – dziedzictwo udokumentowane" Narodowy Instytut Dziedzictwa (otwarcie 17 VI g. 10)
- „Miasto dwóch herbów" – rozgrywki planszowe inspirowane historią miasta (17 VI)
- „Zduńskowolskie Memory" (17 VI)

MUZEUM – DOM URODZIN ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29
Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30
Wstęp wolny

ZGIERZ

MUZEUM MIASTA ZGIERZA

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92
Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30, czw. 9-18, n. 10-16
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka – wnętrze mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku"
- „Dzieciocy świat. Zabawki z dawnych lat"

Wystawy czasowe:

- „Wieczorkowie – trzy pokolenia" (do 31 VII)
- „Opakowanie zastępcze – życie codzienne w PRL" (do 31 VII)

GALERIE

A

Teatr Lalek Arlekin

ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94
Czynna w godzinach pracy teatru:
pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Dzieci świata. Świat dzieci" – spotkanie autorskie z Jolantą Królikowską, patronat Rzecznika Praw Dziecka (otwarcie 1 VI g. 18)

Inne wydarzenia:

- „Teatralnie Zakręcen" – warsztaty dla dzieci 6-12 (5 VI g. 10.30)
- „Teatralne Poduszkowe" – warsztaty dla dzieci 2-6 (19 VI g. 11, 12.30)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, Tel. 42 613 81 38
Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- „Obrazy, grafiki" – wystawa Joanny Paljochy (do 30 VI)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98
Czynne: pn.-pt. 10.30-14

GALERIA MAŁA CZARNA

- „Touch it" – wystawa fotograficzna Anity Osuch (7-31 VI, otwarcie g. 14)

Galeria HOL (parter)

- Wystawa Pracowni Fotografii (7-12 VI, otwarcie g. 19)
- Dyplomy Liceum Plastycznego im. T. Makowskiego w Łodzi (15-22 VI, otwarcie g. 14)

CPM i CNIŚ (hol na parterze)

- Wystawa Pracowni Rzeźby ASP w Warszawie (do 6 VI)

GALERIA LEKTORIUM

(czytelnia główna biblioteki)

- „Strukturalne wariacje" (zamknięcie 20 VI g. 12)

GALERIA 144 (hol na III piętrze)

- Wystawa Marka Basiuła z Uniwersytetu Mikolaja Kopernika w Toruniu (do 22 VI)

GALERIA STREFA ERASMUSA (III piętro)

- Wystawa fotograficzna Francesco di Giovanni z Akademii Sztuk Pięknych w Katanii, Włochy (do 9 VI)

GALERIA AULA (I piętro)

- Wystawa semestralna studentów Erasmus+ (do 10 VI)

LOOK (Centrum Promocji Mody)

- „Oddech gór. Zenovia Shulha" – Narodowa Akademia Sztuki we Lwowie (do 17 VI)

GALERIA ASP (ul. Piotrkowska 68)

- „Eksperymentarium i goście" – wystawa grafik studentów III, IV i V roku Katedry Grafiki Warsztatowej na Wydziale Grafiki i Malarstwa (10-31 VI, otwarcie g. 17)

GALERIA POD NAPIĘCIEM (Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki, Politechnika Łódzka, ul. Stefanowskiego 18/22 budynek a10)

- „Więzi" – wystawa fotografii Michała Piątko (14 VI – 25 IX, otwarcie g. 15.15)

ATLAS SZUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50
Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- „Erika Hoffmann-Koenige: Mój wybór dla Atlasu Sztuki z Kolekcji Hoffmann" (do 5 VI)

- „Robert Rauschenberg Travels” (10 VI – 11 IX, otwarcie g. 19)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
tel. 42 637 65 45
Czynna: pn.-sob. 16-18,
niedziela po mszach św.

FOTOGRAFII IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Potęga Łodzi – Power of Łódź 2016” – wystawa pokonkursowa (do 3 VI)
- „Ostro” – wystawa fotografii członków Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego (otwarcie 7 VI g. 19)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- „Gaudi – Magia formy” – wystawa Krzysztofa Wojciechowskiego (do 30 VI)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”,
ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27
Czynna: pn.-pt. 9-18
Prowadzi: A. Wierzbowska

- „Oblicza Łodzi 2016” – wystawa XX edycji Konkursu Fotograficznego (otwarcie 24 VI g. 19)

L

przy Domu Literatury
ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Warszawa – nasza stolica” – wystawa prac uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 6 w Łodzi (otwarcie 1 VI g. 11)
- „Nowsze topografie” – wystawa towarzysząca XV Międzynarodowemu Festiwalowi Fotografii w Łodzi (otwarcie 10 VI g. 21)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18, tel. 42 633 98 00 w. 208
797 326 230, 797 326 191
Czynne: wt.-sob. 14-18
Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

• „Enter[photo]ainment” – wystawa Ewy Buchty, Krzysztofa Pietreka, Marii Downarowicz, Agaty Szuby, Aleksandry Belz-Rajtak (10-19 VI, otwarcie g. 18)

IMAGINARIUM

• „Wyświetlanie...” – wystawa Izabeli Gustowskiej, Dominiki Sadowskiej, Piotra Kurki, Dominika Lejmana, Józefa Robakowskiego, Piotra Kotlickiego, Konrada Kuzyszyna (10-19 VI, otwarcie g. 18.30)

• „Pod ruchomym naskórkiem ziemi” – wystawa Jacka Świągulskiego (25 VI – 16 VII, otwarcie g. 18)

NOWA

• „Sansara. Nepal” – wystawa prac Wojciecha Moskwy (do 4 VI)

• „Koniec miasta” – wystawa Artura Urbańskiego (10-19 VI, otwarcie g. 17.30)

STARA

• „Zdrowie – Cegielnia” – wystawa Jacka Foty (10-19 VI, otwarcie g. 17)

KAWIARNIA

• „Spojrzenia” – wystawa Marleny Woźniak i Krystyny Wójcickiej (do 12 VI)

• „Małwane kawą” – wystawa Mariusza Gosławskiego (17 VI – 28 VIII, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494
Czynna: pn.-pt. 14-19

- „Marylin byłaby jedną z nas” – wystawa prac Doroty Świdzińskiej (10 VI – 1 VII, otwarcie g. 19)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BAŁUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- „Memo” – wystawa Katarzyny Zimnej (1-19 VI, otwarcie g. 18)
- „Bałuty – palimpsest” – wystawa Macieja Rawluka (22 VI – 31 VII, otwarcie g. 17)

RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- „Virtum terrarium” – wystawa Kazimierza Pawlaka (do 18 VI)
- „Drgania” – wystawa Piotra Skowrona (24 VI – 30 VII, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza, tel. 42 674 10 59
Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „Okniżyc” (do 21 VIII)

GALERIA WILLA

ul. Wółczańska 31
Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „Notatnik – pejzaż miasta” – wystawa Jana J. Madejskiego (do 31 VII)

CHIMERA

ul. Wółczańska 31
Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „Grafika” – wystawa Mirosława Ledwośńskiego (otwarcie 7 VI g. 17)
- „Portrety (2002-2016)” – wystawa Andrzeja Września (28 VI – 24 VII, otwarcie g. 17)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- Wystawa prac przedszkolaków z pracowni „Kolor” (do 31 VIII)
- „4 pory roku w Lesie Łągiewnickim” – wystawa pokonkursowa (do 24 VI)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166
tel. 42 651 50 30 w. 16
Czynna: pn.-pt. 9-16

- „Mój teatr” – wystawa rysunku i malarstwa (do 15 VI)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- 183. Aukcja Dzieł Sztuki (4 VI g. 12)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”
ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99
Czynna: pn.-sob. 11-19

25-lecie Widzewskiej Galerii Eklibrisu 1990-2015:
• 500-lecie pierwszego polskiego eklibrisu” (do 10 X)

Ż

BOK „Na Żubardziej”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

Czynna: pn.-pt. 9-15

- „Międzypokoleniowe postawy twórcze” – wystawa prac uczestników Pracowni Plastycznej „Z” i Studia Maestro + (otwarcie 24 VI g. 17)

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- „Litewski tales” – wystawa Ewy Pohlke (otwarcie 10 VI g. 18)
- Projekt fotograficzny EIDOS: Parousia „35 unikalnych fotografii osób niewidzących i niedowidzących” wystawa Anny Issaieff (otwarcie 17 VI g. 18)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro

ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636

Czynna: pn.-pt. 9-17

- Wystawa malarstwa Piotra Turka (10 VI - 30 VI)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI

Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury,

ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89

Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

- „Konstantynów Łódzki z okna Paryża” – wystawa Stanisława Wójcikowskiego (11 VI – 31 VIII, otwarcie g. 13)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH

ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8

tel. 44 733 93 88

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

- „POST mass-media” – wystawa Anny Kutery (3-26 VI)
- „Habitus” – wystawa Łukasza Glowackiego (10 VI – 3 VII)
- Prezentacja rzeźb uczniów Liceum Plastycznego w Tomaszowie Mazowieckim (10 VI – 3 VII)
- I Plener Malarski Miast Partnerskich (24 VI – 1 VII)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3

tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

- Wystawa malarstwa Uli Dzwonik (otwarcie 17 VI g. 18)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05

Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

- „Ilustracja książkowa” – wystawa Marii Ekiej (27 V – 12 VI, otwarcie g. 18 – CKiS, sala 107)
- „Artystki. Kobiety i sztuka: Artemisia Gentileschi” – wykład Małgorzaty Wiktorco (1 VI g. 16.30)
- „Architektura w obrazach: Awangarda” – wykład Małgorzaty Marszał (8 VI g. 16.30)
- „Życie budowniczych katedr” – wykład Małgorzaty Marszał (15 VI g. 16.30)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1

tel. 42 716 26 18

Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Przez lądy i oceany, przez kultury i tradycje” – pokonkursowa wystawa prac dzieci i młodzieży w ramach przeglądu plastycznego o „Złotą Paletę 2016”. (8-24 VI, otwarcie g. 10)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej

ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21

Czynna: codziennie 7-23

- Wystawa malarstwa Ireny Pawlak (otwarcie 4 VI g. 12)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE

AKADEMICKI OŚRODEK
INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56

tel. 42 633 26 41

- „Jarmarczne teatrum na Święto Szaleńców ku ucieście gawiedzi zacie odprawione” spektakl Teatru Zupa z Małpy oraz Studia Saturator (4 VI g. 19)
- FESTIWAL ŁÓDŹ MIASTEM KOBIET 10-26 VI

Spotkanie z Krystyną Mazurówną (10 VI g. 18.30)

„One” – spektakl Pracowni Damskiej (11 VI g. 19)

Final konkursu Łódź Miastem Talentów

– kategoria: moda i taniec (12 VI – Centrum Promocji Mody ASP w Łodzi)

„Belfer” – spektakl Wojciecha Pszoniaka (14 VI g. 19)

„Dyptyk na trzy duety” – spektakl grupy KJJO (17 VI g. 19)

Noc kobiet

(18 VI g. 16)

Final konkursu Łódź Miastem Talentów

– kategoria: muzyka.

wyk. Magister Ninja, Sequel, Normalsi (19 VI – Pasaż Róży)

„Listy do Michaliny” – monodram Izabelli Noszczyk

(20 VI g. 19)

„Pojedynek – zabawa w detektywa”

oraz „Nie strój zdbi nieboszczyka” spektakle Jana Peszka

(22 VI g. 19)

„Miłość ci nic nie wybaczy – muzyczna opowieść o Hance Ordonównie”

koncert Łódzkiego Teatru Piosenki (24 VI g. 18 – Muzeum Miasta Łodzi)

„Szach Mat” – spektakl taneczny Agnieszki Cygan

(26 VI g. 19 – Teatr Lalek Arlekin)

• „Krzyk” – spektakl Stowarzyszenia

„Ponadczasowi” (27 VI g. 19)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- Bałuckie Spotkania Muzyczne

„Kolorowy świat minionych lat” – koncert zespołu Con Amore (3 VI g. 18)

• WOKÓŁ EMOCJI I KOMUNIKACJI zajęcia dla dzieci (4, 18 VI g. 10)

• FOTOPONIEDZIAŁKI ARCHITEKTURA W FOTOGRAFFI (6 VI g. 18.30)

• BAWMY SIĘ wieczorek taneczny dla seniorów (11 VI g. 16)

• BAŁUTY – NASZA MAŁA OJCZYZNA Gra uliczna „Poznaj Bałuty” (15 VI g. 10.30)

• BAŁUCKIE ŚWIATY

– W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI

warsztaty dla dzieci i młodzieży

- komputerowe, robotyka (2, 16, 22 VI g. 17),
- kulinarno-plastyczne (18, 25 VI g. 11),
- fotograficzno-filmowe (18, 25 VI g. 13)
- „Witajcie w naszej bajce”,
- opis uczestników zajęć BOK „Rondo” (22 VI g. 17)
- MIĘDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM
- „Ziemia Obiecana – muzyka Wojciecha Kilara”
- prowadzenie Jan Gromski (17 VI g. 17.30)
- KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW
- „Australia” – prelekcja Dariusza Clapy (10 VI g. 18)
- „Myanmar – Rangun i jego atrakcje”
- prelekcja Marka Grzejszczaka (26 VI g. 18)

**BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„LUTNIA”**

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- TEATR SENIORÓW „PODTEKST”
- spotkania warsztatowe (1, 15 VI g. 14)
- ABC FOTGRAFII
- warsztaty fotograficzno-filmowe dla seniorów (4, 11, 18, 25 VI g. 10)
- WIELKI FINAL PARADY PIOSENKI PRZEDSZKOLAKÓW
- koncert laureatów (7 VI g. 11)
- KOLOROWY ŚWIAT MINIONYCH LAT
- koncert zespołu Con Amore (7 VI g. 15.15)
- KOŁO TURYSTYCZNE „PIECHUR”
- Stary cmentarz przy ulicy Ogrodowej (9 VI g. 10)
- Trasa przejazdu Jana Pawła II
- podczas wizyty w Łodzi (23 VI g. 10)
- FESTIWAL SZKÓŁ MUZYCZNYCH CASIO (10 VI)
- PRELUDIUM 2016
- XVIII Ogólnopolski Dziecięcy Festiwal Muzyki Elektronicznej (11 VI g. 13)
- TAŃCZĘ, SPIEWAM, GRAM
- koncert zespołów artystycznych BOK LUTNIA (20 VI g. 10)
- WAKACYJNA AKADEMIA SZTUKI
- półkolonie dla dzieci w wieku 7-12 lat (26 VI – 8 VII g. 10-14)

**BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„NA ŻUBARDZKIEJ”**

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- Dariusz Staniszewski – promocja nowego tomiku „Zapiski wyjść”
- występ Pawła Ciesielskiego
- oraz zespołu Przykrańcówka (3 VI g. 18)
- DZIEŃ DZIECKA NA KWADRACIE
- w programie m.in.: pokaz zespołu

tanecznego Kiki-Dance, Dest, występy uczestników Studia Piosenki, zespołu 2.0 (4 VI g. 11)

- MAŁY KSIĄŻĘ
- spektakl Grupy Teatralno-Cyrkowej „Trampolina” (8 VI g. 18.45)
- RODZINNE SPOTKANIA Z PLASTYKĄ
- „Gdy nadchodzi lato ...” – techniki mieszane (10 VI g. 17)
- PODWODNY ŚWIAT
- zabawa twórcza dla dzieci w wieku 7-12 lat (11 VI g. 12)
- ROCK’N’ROLL IS KING
- pokaz taneczny Kiki Dance (11 VI g. 16)
- SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ
- warsztaty czytelnice we współpracy z Wydawnictwem Akapit Press (14 VI g. 10)
- „Calineczka”
- spektakl Zespołu Teatralnego z PM nr 139 (15 VI g. 10)
- „Festiwal Teatralny” – jako święto sztuki
- dziecięcej, podsumowanie XVI Festiwalu Teatrów Przeszkolnych im. H. Ryla (16 VI g. 14)
- Wieczór autorski Anny Hertmanowskiej (25 VI g. 18)
- GŁOWA PEŁNA WRAŻEŃ
- półkolonie letnie dla dzieci 7-11 lat (27 VI – 8 VII g. 9-15)

**CENTRUM
KULTURY MŁODYCH**

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- Koncert uczniów Szkoły Muzycznej „Yamaha” (4 VI g. 13)
- Dzieci na piknik – impreza plenerowa z okazji Dnia Dziecka (4 VI g. 12
- boisko przy skwerze im. Dubaniewicza)
- BODY DANCING – finał Ogólnopolskiego Turnieju Tańca dla dzieci (10 VI g. 10)
- Spektakl teatralny przygotowany przez rodziców uczniów prywatnej Szkoły Krzysztofa Augustyniaka (10 VI g. 16)
- KULTURA NIE NUDA
- „Zapraszamy do zabawy” – impreza plenerowa (12 VI g. 16
- boisko przy skwerze im. Dubaniewicza)
- Spotkanie dzieci i młodzieży z Zofią Minkiewicz – terapeutą, psychologiem (16 VI g. 12)
- „Podoba mi się...” – warsztaty medialne dla młodzieży (30 VI g. 10)
- Spotkanie Otwarte Oddziału Karpackiego PTT oraz pokazy filmów: „Komańcza – brama w Bieszczady” i „Bieszczady z siódła” (16 VI g. 18)
- Półkolonie letnie dla dzieci (27 VI – 8 VII g. 8-16)

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- KAWIARNIA LITERACKA
- Spotkanie z Piotrem Gajdą i Renatą Senktas (2 VI g. 19)
- Spotkanie z Tomaszem Kaźmierowskim i Arturem Paszczakiem, autorami książki „Podróży z kwasem, garbnikiem i słodyczą” (24 VI g. 19)
- XLVI Olimpiada Literatury i Języka Polskiego, Konkurs Filozofii Klasycznej – podsumowanie
- wykład prof. Tomasza Cieślaka na temat twórczości Tomasza Różyckiego (3 VI g. 11)
- FORUM PRZYJACIÓŁ
- Urszula Kowalska – spotkanie autorskie i promocja książki poetyckiej „Zobacz mnie teraz” (3 VI g. 18)
- WARSZTATY LITERACKIE (3, 17 VI g. 18)
- MUZYCZNA SCENA L
- „Pod dachami Paryża” – koncert Studia Piosenki Domu Literatury (6 VI g. 19)
- PROFILAKTYCZNE KULTURA
- „Ja, artysta z problemami”
- Warsztaty dla dzieci i młodzieży dotyczące zapobiegania uzależnieniom i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkotykowych (7 VI g. 11)
- Spotkanie z Michałem Witkowskim (10 VI g. 19)
- EDYCJA WIOSENNA
- X FESTIWALU PULS LITERATURY
- Spotkanie z udziałem Anny Alboth i Thomasa Albotha wokół książki „Rodzina bez granic w Ameryce Środkowej” (7 VI g. 18)
- Spotkanie z Raną Dasguptą (Wielka Brytania), autorem książki „Dehli” (13 VI g. 18)
- Spotkanie z Olgerdem Dziechciarzem (16 VI g. 18)
- Spotkanie z Ewą Chruściel (22 VI g. 19)
- „Warszawa – nasza stolica” – podsumowanie projektu KSIĄŻKI NASZYCH MARZEŃ (10 VI g. 11)
- LITERACKA STREFA KIBICA
- Polska – Irlandia Północna (12 VI g. 18)
- Ukraina – Irlandia Północna (16 VI g. 18)
- Niemcy – Polska (16 VI g. 21)
- Ukraina – Polska (21 VI g. 18)
- TEATRALNA SCENA L
- Krzysztof Varga
- WYZNANIA KOMIWOJAŻERA
- monodram Tomasza Boruszcza
- reż. A. Czerny (20 VI g. 19)

FABRYKA SZTUKI / ART_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- Arne Lygre
SZCZELINA
reż. T. Rodowicz
(2 VI g. 18)
- SPOTKANIA Z PANIĄ MUZYKA
warsztaty rodzinne
(4 VI g. 11)
- MAGICZNE ZABAWY FOTOGRAFICZNE
warsztaty rodzinne
(24 VI g. 18)
- FOTOGRAF PRZYJECHAŁ
warsztaty fotograficzne
(25 VI g. 10)
- ORKIESTRA GARNKOWA „POBITE GARY”
warsztaty rodzinne
(26 VI g. 11)

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Plac Zabaw Twórczych
– warsztaty artystyczne
(10 VI g. 15 // 11 VI g. 12)
- Rodzinne Warsztaty Artystyczne
(11 VI g. 10)
- Urodziny Haesslera – warsztaty dla dzieci
(13 VI g. 10)
- Koncert uczestników Studia Piosenki
(16 VI g. 18)
- „Patrz Kościuszko na nas z nieba”
wieczór autorski na placu Wolności
(18 VI g. 18, pl. Wolności)

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”
ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Spotkanie autorskie Kacpra Plusy
oraz Andrzeja K. Brzozowskiego
(6 VI g. 18)
- Spotkanie autorskie Rafała Zięby
(13 VI g. 18)
- Wspomnienie o Grażynie Banaś
poetce Grupy Centauro
spotkanie autorskie
Tadeusza Zawadowskiego
oraz Elżbiety Czerwińskiej
(20 VI g. 18)
- **Spotkania poza placówką:**
- Minimaraton poetycki
Spotkanie poetyckie Katarzyny Bilickiej,
wieczór autorski Bożenny Markowicz,
akompaniament Janusz Janyst,
prowadzenie Henryk Zaslowski
(7 VI g. 17 Ms Cafe, ul. Więckowskiego 36)
- Prezentacje tekstów członków
Centauro i KLiN-u
Wiersze o kotach poetów polskich
– spotkanie autorskie
Marka Pawlikowskiego
(22 VI g. 17 – MBP Łódź-Śródmieście,
ul. Narutowicza 91 a)

- Spotkanie autorskie Grupy Centauro
(24 VI g. 17 – MBP Łódź-Górna,
ul. Przybyszewskiego 46/48)
- Spotkanie autorskie
Grupy Centauro i KLiN-u
Spotkanie z Elżbietą Szaniawską
i Honoratą Sych
(29 VI g. 17 – Śródmiejska
Biblioteka Publiczna, ul. Struga 14)

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

www.partnerstwo.aleksandrow-loodzki.pl

Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego

- Aleksandrów Ł. pl. Kościuszki 12
- Spotkanie z Andrzejem Sapkowskim
(9 VI g. 18)
- „Poszukiwanie siebie” – wystawa
Katarzyny Spychalskiej
(otwarcie 10 VI g. 18)

Dwór w Nakielnicy

- Święto Kupały
(23 VI g. 18)
- Szlakiem dziedzictwa kulturowego
województwa łódzkiego „Dwórki kutnowskie”
– wycieczka autokarowa
(26 VI g. 8)

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI
rozmowa o książce
„Nie idź tam człowieku!
Santiago de Compostela”
Andrzeja Kołaczowskiego-Bochenka
(2 VI g. 18.30)
- Międzynarodowe Biennale
XII Spotkania Teatralne „Terapia i Teatr”
(6-8 VI)
- Dzień Dziecka w ogrodzie
(9 VI g. 17)
- CZYTAM WIĘC JESTEM
Spotkanie z Wacławem Radziwiłowiczem
i rozmowa o książce „Crème de la Kreml”
(13 VI g. 18)

- Spotkanie z Piotrem Milewskim i promocja
książki „Dzienniki japońskie”
(15 VI g. 18)
- Wycieczka śladami Henryka Sienkiewicza
(14 VI g. 10)
- Ula Urbaniak, klasy fletu
– prezentacje artystyczne
(20 VI g. 18)
- Ocena wniosków w projekcie
Dom Kultury +
(22 VI g. 18)
- Warsztaty kaligrafii (25 VI g. 11)
- Druga Nocka Scrabble (26 VI g. 21)
- O SZTUCE SUBIEKTYWNE
„Tamara Łępicka” – wykład
(28 VI g. 18)

WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”

ul. Gorkiego 16

tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- „Czerwony kapturek” – spektakl uczniów
kl. II b SP 199 (1 VI g. 18)
- MAŁY KSIĄŻKOMANIAK
Dzień dziecka z książką (3 VI g. 10.30)
- Spotkanie z Beatą Ostrowicką (8 VI g. 12)
- „Po szczelbach” – spektakl Teatru Nie-
letniego, reż. A. Bańkowski (8 VI g. 10)
- „Kolorowy świat minionych lat” – koncert
zespołu Con Amore – piosenki z lat 60. i 70.
(8 VI g. 18)
- „Animafani” – warsztaty animacji
(10 VI g. 10)
- Pokaz capoeiry (11 VI g. 15)
- „Akt i antrakty” – warsztaty teatralne
(15 VI g. 10)
- „Czerwony kapturek” – spektakl uczniów
kl. II b SP 199 (16 VI g. 11.30)
- Dzień Reymonta (18 VI g. 13)
- Eugene Ionesco
KRÓL UMIERA
spektakl Teatru TOTAL
reż. Ł. Bzura
(19 VI g. 17)
- Otwarcie wystawy Studia plastycznego
„Plama” (22 VI g. 17)
- Uroczyste zakończenie roku kulturalnego
– koncerty i pokazy zespołów i uczestników
zajęć w Domu Kultury „502”
z okazji Dnia Ojca
(23 VI g. 17)

TVP3
ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 11, 25 czerwca o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA
WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP3
ŁÓDŹ

ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

Pieniądze na ścianie



Maciej Cholewiński

Byłem dziś w banku, trochę u jubilera, a jednocześnie w salonie samochodowym marek luksusowych. Popatrzyłem sobie na pieniądze. Dużo pieniędzy. Nie było co prawda lśniących, chromowanych powierzchni, lusterek, świateł, opływowych kształtów. Były kolory, kształty, doskonała forma. Czy chciałbym mieć w garażu „auto”, na widok którego zapiera dech? Byłem kiedyś w takim domu. Właścicielem był Polak mieszkający w Niemczech. Kolekcjoner. Na spotkanie spóźnił się trzyminutową odrobinę, ale zjechał z takim fasonem, że nie sposób było czynić wyrzuty. Otworzył drzwi od garażu, a tam stały dwa jeszcze lepsze modele, na widok których mój przyjaciel aż gwizdnął, że to niemożliwe, takie dwa grzybki w barszcz? Na grzybach się nie znam, ale te wyglądały imponująco. Potem weszliśmy do willi, a tam ja gwizdnąłem – w duchu, bo przecież nie wypada gwizdać u kogoś w domu. Na każdej ścianie obraz, co jeden to lepszy, ale prawdziwe rarytasy czekały w osobnym pokoju, do którego ze smakiem dobrano kolory i oświetlenie. Prawdę mówiąc, nie spodziewałem się, że można mieć tyle słynnych obrazów w jednym miejscu. Rozumiem – muzeum, wystawa w prestiżowej galerii, ale w prywatnym domu? Owszem, oglądało się filmy, słyszało się to i owo o marszandach i kolekcjonerach, ale zobaczyć to na własne oczy... Dziwne uczucie. Gospodarz – widać, że pękał z dumy, ale w miły sposób, jak człowiek z pasją, który ma szansę i możliwości ją realizować. Znał każdy szczegół, kto, kiedy, jak. Obraz więc nie był jedynie paczką banknotów powieszonych na ścianie, a czymś, co się podziwia i wielbi, co cieszy oko i duszę. A na-

wet gdyby był, to przecież nic w tym złego. Czy ktoś pamięta, jak ładne były francuskie albo holenderskie pieniądze? 10 tysięcy z Wyspiańskim też było niczego sobie.

I tak sobie rozmyślałem, chodząc wśród bogactw... – w Atlasie Sztuki przy ulicy Piotrkowskiej. – Co za miasto! – myślałem. Nie dalej jak piętnaście minut temu jechałem Kilińskiego rowerem, skręcając z Pomorskiej w prawo. Mijałem Rewolucji 1905 Roku, skwer zawsze pełen psów wiodący wprost ku ulicy Kamiennej, ją samą, potem budkę z chlebem na rogu z Cegielnianą, pardon – Jaracza i ten rynek, w miejscu którego po rewitalizacji (ponoć) rozkwitnie urokliwy zakątek. Dalej najlepsza chyba część tej historii: rozsypujący się w oczach odcinek Kilińskiego między Cegielnianą (pardon – Jaracza) a Narutowicza. Może ten cały Linda miał jednak trochę racji? Jednak nie, ze służbowego wejścia do teatru Jaracza wyszły akurat dwie tak piękne aktorki, że samochody z tramwajami przystanęły. Przemknąłem obok budującego się dworca, parkiem do pasażu Schillera – tu zaczyna się wielki świat ulicy Piotrkowskiej, skręcam w bramę i pełen tej Łodzi, tych ulic, kontrastów, dziwnych a strasznych czasami widoków – wchodzę. I kogo widzę? Jest Andy Warhol, Jean-Michael Basquiat, Frank Stella, Dan Flavin, a także Monica Bonvicini, Steve McQueen, Vanessa Beercroft i Zuzanna Janin bijąca na ringu Przemysława Saletę (w pracy zatytułowanej „Walka”). To wszystko na wystawie o trochę przydługim tytule, ale wyjaśniającym wszystko: „Erika Hoffmann-Koenige: Mój wybór dla Atlasu Sztuki z Kolekcji Hoffmann”.

W krainie znikających ekranów (2)

Bogdan Sobieszek

Dawno, dawno temu było w Łodzi 35 kin (1970 r.). Zarządzała nimi, jak wszystkim w owych czasach, firma państwowa. Jednak wraz ze zmianą ustroju przyszły nowe porządki.

Można było oglądać nowe filmy, ale firma nie chciała już prowadzić kin – części się pozbyła, resztę wydzierżawiła i w ciągu kilku lat stała się wydmuszką.

Jeszcze w 1989 roku działały w Łodzi 24 kina. W połowie lat 90. w wydzierżawionym Stylowym była dyskoteka, w 1 Maja – bar piwny, w Stokach – mała gastronomia. Gdynię, Wisłę, Świt i Pionier sprzedano – kina zamknięto. Wolność oddano właścicielom, Roma wróciła do Kościoła i był tam sklep meblowy. Muzę przeznaczono do rozbiórki. W Halce jeszcze wyświetlano filmy na zamkniętych pokazach, ale rychło miał się tam zadomowić osiedlowy spożywczak. W 1998 roku można się było doliczyć w Łodzi dziewięciu kin należących do Heliosa „państwowego” (Państwowa Instytucja Filmowa „Helios-Film”). W siedmiu z nich wyświetlano jeszcze filmy – cztery dzierżawił Helios „prywatny” – Centrum Filmowe „Helios” (Bałtyk, Capitol, Adria, Polonia), dwa pozostawały w bezpośrednim zarządzie instytucji (Przedwiośnie i Zachęta), a Tatry dzierżawiła wtedy państwowa Agencja Dystrybucji Filmów.

Same straty

Mieliśmy zatem do czynienia z monopolem Heliosa „prywatnego”. Długo niezależność utrzymywało Przedwiośnie – wydzierżawione w styczniu 1989 roku, jako jedno z pierwszych w Polsce, przez Tomasza Filipczaka, późniejszego dyrektora Łódz-

kiego Ośrodka TVP i Bolesława Parzyjagłę, od 1990 roku dyrektora Heliosa „państwowego”. Tę autonomię Przedwiośnia umożliwił kontakt z mniejszymi dystrybutorami, którymi Bałtyk się nie interesował. Filipczak był też początkowo partnerem grupy ITI dystrybuującej filmy Warner Bros. Dzierżawione już tylko przez Filipczaka kino w pierwszej połowie lat 90. prowadził wywodzący się z ruchu Dyskusyjnych Klubów Filmowych Sławomir Fijałkowski (ten sam, który w 1994 roku założył prywatne kino Charlie). Przedwiośnie bardzo dużo miejsca poświęcało filmom ambitnym, będąc alternatywą dla komercyjnej oferty Heliosa „prywatnego”. Co zrobił Helios „państwowy”, gdy odcięcie od filmów nie wchodziło w grę? W 1994 roku wypowiedział umowę, twierdząc, że dzierżawca nie inwestuje w kino, choć nie było takiego wymogu.

To ostentacyjne wręcz wspieranie monopolu komercyjnego w paradoksalny sposób nie wpłynęło na poprawę kondycji firmy – przeciwnie: przynosiło straty. Przeprowadzona w połowie 1995 roku kontrola NIK, a potem kontrole Komitetu Kineematografii (w 1995 i w 1998) wykazały nieprawidłowości w gospodarowaniu majątkiem instytucji, ogromny bałagan w księgowości (główna księgowość Heliosa „państwowego” pracowała również

dla Heliosa „prywatnego” i niewłaściwe zabezpieczenie interesów instytucji przy wydzierżawianiu kin Heliosowi „prywatnemu” (wpływy z dzierżawy nie równoważyły ponoszonych kosztów, zbyt długi okres trwania umowy, niekorzystne ustalenia dotyczące zwrotu poniesionych przez dzierżawcę nakładów).

Bolesław Parzyjągła już jako wiceprezydent Łodzi na konferencji prasowej po opublikowaniu wyników kontroli NIK w grudniu 1995 zapewniał, że oddał kina właściwym ludziom, że starał się uratować, co tylko się dało. Sprawy nie chcieli komento-

wać szefowie spółki CF Helios 2000. Rzeczywiście nie zmarnowali powierzonych im atutów. Okazali się sprawnymi biznesmenami i w następnych latach zbudowali ogólnopolskie kinowe imperium. Po Parzyjągłe dyrektorzy Heliosa „państwowego” w krótkim czasie zmieniali się trzykrotnie. Ostatni – Tomasz Andrzejewski – wprowadzał zalecenia pokontrolne. Dopiero za jego kadencji firma zaczęła płacić podatek od nieruchomości. Musiał też dokończyć przebudowę Polonii – sztandarową inwestycję dyrektora Parzyjągły.

Polonia też dla Heliosa

Z wnioskiem o dotację na remont nieczynnej Polonii po raz pierwszy Parzyjągła wystąpił do Komitetu Kinematografii w 1990 roku, dwa miesiące po tym, jak został dyrektorem Heliosa „państwowego”. Koszt inwestycji miał wynieść 3 mld zł (300 tys. nowych złotych). Tymczasem do końca I półrocza 1996 roku wydano już 1 mln 535 tys. zł (nowych) – większość z dotacji Komitetu Kinematografii. Szacowano wtedy, że na dokończenie budowy potrzeba będzie jeszcze 1 mln 350 tys. zł. Jednak po kontroli NIK wstrzymano jakiegokolwiek wsparcie tej inwestycji.



Wejście od strony ul. Narutowicza

Jak ustaliła NIK, sposób jej prowadzenia urągał wszelkim zasadom – nie organizowano przetargów na wykonanie robót, nie wiadomo było, na jakiej podstawie ustalano wynagrodzenia dla wykonawców, nie sporządzano protokołów odbioru robót, wielokrotnie zmieniano zakres prac. Żeby sfinalizować przedsięwzięcie, Helios „państwowy” musiał sprzedać swoje nieruchomości. Jeszcze zanim Polskę oddano do użytku, została wydzierżawiona we wrześniu 1996 roku. Umowę zawarto na okres do końca 2020 roku. Komu oddano najnowocześniejsze trzysalowe kino z klimatyzacją i windami, w którym z powodu niegospodarności utopiono mnóstwo publicznych pieniędzy? Na scenę wkracza trzeci Helios.

Helios „państwowy” to w 1996 roku Państwowa Instytucja Filmowa „Helios-Film”. Helios „prywatny” – Centrum Filmowe „Helios 2000”. W lipcu 1996 roku utworzono spółkę z o.o. Helios, w której udziałowcami byli PIF „Helios-Film” (33 proc.), CF „Helios 2000” (32 proc.) oraz pracownicy PIF „Helios-Film” (35 proc.). To Helios Sp. z o.o. wydzierżawił Polonię (oraz Lunę w Zgierzu, Hawanę w Piotrkowie, Tomi w Pabianicach i łódzkie Przedwio- >



Kino w dobrym stanie, a jednak nieczynne

śnie), zobowiązując się do dokończenia remontu z własnych środków oraz zakupu wyposażenia. Potem jednak jeszcze dwukrotnie przesuwano termin przekazania kina (co stało się 28 lutego 1997 roku), w wyniku czego to Helios „państwowy” pokrył w całości koszty remontu i wyposażenia. Przez sześć miesięcy nie otrzymywał też wpłat z tytułu dzierżawy (ich wysokość ustalono na 12 tys. zł miesięcznie plus VAT). Żywość Heliosa Sp. z o.o. był jednak krótki, bo już w styczniu 1997 podjęto uchwałę o połączeniu się z CF „Helios 2000” i utworzeniu spółki Centrum Filmowe „Helios”. Po roku podwyższono kapitał zakładowy, co spowodowało, że udziały PIF „Helios-Film” stanowiły już tylko 7,3 proc. W maju 1998 CF „Helios” przekształcił się w spółkę akcyjną, a dwa lata później dyrektor Andrzejewski w imieniu Heliosa „państwowego” pozbył się udziałów.

To, jak w artykule Pawła Rutkiewicza jawi się sprawa

Polonii, jest zadziwiające. Najpierw autor pisze o tym, że „Helios 2000 w drugiej połowie lat 90. zajmował się modernizacją przejętych kin”. Po informacji, że firma przejęła też Polonię, pojawia się zdanie mówiące o tym, że: dawny kinoteatr „przekształcono” w trzysalowy minipleks z dźwiękiem Dolby. Powstaje więc fałszywe wrażenie, że Polonię zmodernizował prywatny inwestor.

Inną tezę, której przeczą przytoczone wyżej fakty, jest ta o podziale rynku kinowego w Łodzi w I połowie lat 90. Rutkiewicz doszedł do częściowo słusznego wniosku, iż Marek Palpuchowski (z Heliosa „prywatnego”) reprezentował nurt komercyjny, Sławomir Fijałkowski zaś – kino artystyczne. Natomiast dalsza część jego wywodu, iż trzeci ważny gracz – Bolesław Parzyjała – konkurował z jednym i drugim, świadczy o kompletnej nieznajomości ówczesnych układów personalnych.

I po prywatyzacji...

Mniej więcej w tym czasie, gdy Bolesław Parzyjała stracił stanowisko wiceprezydenta Łodzi, Helios „prywatny” skierował swoją ekspansję poza Łódź. A przy Piłsudskiego w 1997 roku ruszyła budowa pierwszego multipleksu Silver Screen (oddany do użytku w 2001). Kiedy w 2006 roku zaczął działać kolejny multipleks – Cinema City, skończyła się historia Capitolu, Adrii, Przedwiośnia, Zachęty. Polonia wytrzymała do 2012 roku. We wrześniu 2015 roku CF Helios otworzyło wreszcie swój łódzki multipleks i zamknęło Bałtyk.

Jak dziś wygląda w Łodzi pejzaż kinowy wyłaniający się spoza trzech wielosalowych gigantów? Bastionem filmu ambitnego pozostaje Charlie. Na marginesie działają dwie sale Łódzkiego Domu Kultury, kino Szkoły Filmowej, Kinematograf w Muzeum Kinematografii, kieszonkowe kino Bodo, Stare Kino Cinema Residence w hotelowej piwnicy oraz należąca do firmy TOYA piękna sala w Wytwórni. Urząd Marszałkowski zarządzający nieruchomościami po zlikwidowanej w 2004 roku

SIF „Helios-Film” czeka na chętnych na budynek Polonii, prowadzi postępowanie uwłaszczeniowe Adrii i planuje wydzierżawienie Bałtyku, jeśli znajdą się zainteresowani. Salę Przedwiośnia wynajmuje prywatny teatr. Resztę sprzedano.

Wspomniałem na wstępie, że z chwilą zamknięcia Bałtyku przestało działać ostatnie kino dawnej Łodzi. Niezupełnie. Są jeszcze zamykane na zimę Tatry. Myślę jednak, że ci, którzy w ciągu ostatniego roku byli tam na seansie, stanowią wyjątkowo ekskluzywny klub.

To by było na tyle. Okres przemian rynku kinowego w Łodzi można oczywiście analizować z wielu perspektyw. Robi to w swoim artykule Paweł Rutkiewicz. Moim celem było wskazanie głównej siły sprawczej, której podlegały łódzkie kina, oraz przypomnienie rzeczywistego przebiegu wypadków w latach 90.

Jako dopełnienie tej historii jeszcze jedna informacja z firmowej strony internetowej: Bolesław Parzyjała jest wicedyrektorem Działu Administracji spółki Helios. *



Najnowsze trendy

Jarosław Skotnicki

Już po raz czwarty Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi we współpracy z KAUS Urbino ma przyjemność zaprosić artystów i miłośników sztuki do udziału w Letnich Międzynarodowych Kursach – Grafika i Tkanina Artystyczna PATA 2016. Trzy poprzednie edycje przyciągnęły do Łodzi artystów z ponad 30 krajów, takich jak: Włochy, USA, Kanada, Chiny czy RPA i cieszyły się dużym uznaniem uczestników.

Od 2015 roku program letnich kursów grafiki i tkaniny wzbogacają kursy interdyscyplinarne. W programie tegorocznej edycji podzielone zostały one na cztery bloki tematyczne: kurs instalacji interaktywnych, dwa kursy projektowania graficznego oraz kurs preprodukcji gier i filmów. Przenikanie się i łączenie klasycznych technik graficznych i tkackich z nowymi mediami oraz anektowanie przestrzeni do realizacji projektów jest zgodne z tendencjami w sztuce najnowszej.

Oferta czwartej edycji zajęć adresowanych zarówno do osób początkujących, jak i doświadczonych artystów, została podzielona na dwie części.

Pomiędzy 18 lipca a 30 lipca uczestnicy PATA 2016 będą mogli zdobywać nowe doświadczenia w dziedzinach takich jak: unikatowy obiekt tkaniny na kursie prof. Włodzimierza Cygana, techniki druku wypukłego, druku wklęsłego oraz sitodruku na kursie prof. Sławomira Ćwieka, a także kaligrafia i typografia podczas zajęć prowadzonych przez dr. hab. Łukasza Chmielewskiego. Tegoroczna oferta dydaktyczna została wzbogacona o warsztaty prof. Gabrieli Kołata poświęcone preprodukcji gier i filmów (elementy concept artu) oraz interdyscy-



Foto: Z ARCHIWUM ASP

PATA 2015

plinarny kurs na pograniczu tkaniny i grafiki o nazwie Punkt styczny – zajęcia te poprowadzi prof. Alicia Candini, prezydent Fundacion Para El Arte Contemporaneo w Buenos Aires w Argentynie.

Od 3 do 17 sierpnia kursanci będą zgłębiać tajniki druku wypukłego, druku wklęsłego oraz litografii na zajęciach prof. Krzysztofa Wawrzyniaka, druku na tkaninie pod kierunkiem prof. Krystyny Czajkowskiej, projektowania graficznego na kursie prof. Sławomira Kosmyńki, a także tkaniny artystycznej i obiektu eksperymentalnego pod kierunkiem prof. Jolanty Rudzkiej-Habisiak oraz instalacji interaktywnych na zajęciach prowadzonych przez prof. Danutę Wieczorek.

Łódzka uczelnia, obchodząca w 2015 roku jubileusz siedemdziesięciolecia, od początku była i nadal jest ważnym punktem odniesienia dla wszystkich pragnących zajmować się grafiką i tkaniną artystyczną, czy to w Polsce, czy za granicą. Sukces letnich kursów w Łodzi zachęca do kontynuowania i rozwijania tej tradycji.

*

INTERNATIONAL SUMMER COURSES • PRINTMAKING AND TEXTILE ART

MIĘDZYNARODOWE LETNIE KURSY TKANINA I GRAFIKA ARTYSTYCZNA

Od tradycji po innowację / Łódź 2016

I SESJA: 18-30 LIPCA 2016

Kurs 1

Punkt styczny: rozwinięcie grafiki i tkaniny artystycznej
Prof. Alicia Candiani
Założycielka i dyrektor Proyecto' Ace workshop, Buenos Aires, Argentyna

Kurs 2

Grafika artystyczna - techniki druku wypukłego, druku wklęsłego oraz sitodruku
Prof. Sławomir Cwiąg
Kierownik Pracowni Techniki Łączonych

Kurs 3

Natura kształtu – Kształt kwadratu. Unikatowy obiekt tkany
Prof. Włodzimierz Cygan
Kierownik Pracowni Tkaniny Unikatowej

Kurs 4

Typografia i Kaligrafia. Klasyczny design a nowoczesna ekspresja
Dr hab. Łukasz Chmielewski
Kierownik Pracowni Projektowania Krojów Pism i Liternictwa

Kurs 5

Komiks oraz preprodukcja filmów i gier - elementy CONCEPT ARTU
Prof. Gabriel Kołat
Kierownik Pracowni Komiksu, Ilustracji i Preprodukcji Filmów i Gier

II SESJA: 3-17 SIERPNI 2016

Kurs 6

Graficzna różnorodność - druk wypukły, druk wklęsły i litografia
Prof. Krzysztof Wawrzyniak
Kierownik Pracowni Techniki Wklęsłodrukowych

Kurs 7

Eksperyment w tkaninie artystycznej. Miękkie obiekty do wnętrza
Prof. Jolanta Rudzka Habisiak
Kierownik Pracowni Innowacyjnego Obiektu do Wnętrza, Dywanu i Gobelinu

Kurs 8

Druk na tkaninie
Prof. Krystyna Czajkowska
Kierownik Pracowni Druku na Tkaninie

Kurs 9

Instalacje interaktywne
Prof. Danuta Wieczorek
Kierownik Pracowni Podstaw Kompozycji i

Kurs 10

Projektowanie graficzne: gazeta/ zine oraz książka autorska
Prof. Sławomir Kosmyka
Kierownik Pracowni Projektowania Grafiki Wydawniczej i Typografii Mediów Cyfrowych

Termin zgłoszeń: 30 czerwca 2016

Facebook: Summer-Courses-PATA
Facebook: Kaus Urbino Incisione
www.patametwork.org
www.kaus.it

Organizatory:

 Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

 KAUS

Współpracownicy:

 Centrum Edukacji i Kultury

 Centrum Edukacji i Kultury

Sponsorzy:

 The Fine Art Collective

 The Fine Art Collective

Patronat honorowy:

 Miasto Łódź

 Miasto Łódź

Patronat medialny:

 TVP3 Łódź

 KALEIDOSKOP

PATA NETWORK:

 PATA NETWORK

 PATA NETWORK

Hańba wywrotowcom!

Monika Nowakowska

Gdy Władysławowi Strzebińskiemu przyznano Nagrodę Artystyczną Miasta Łodzi, Wacław Dobrowolski – zwolennik tradycji akademickich – wraz z grupą swoich uczniów wkroczył do magistratu uzbrojony w gwizdek i plakaty z napisami: „Precz z bolszewizmem w sztuce!”, „Hańba wywrotowcom w sztuce!”, „Niech żyje sztuka polska!”.

W okresie międzywojennym ziemia łódzka stała się azylem dla wielu Polaków, którzy utracili domy na Kresach dawnej Rzeczypospolitej. Swojego miejsca szukali w Łodzi także artyści – uciekinierzy z Rosji Sowieckiej, a jednym z nich był Wacław Dobrowolski. Ten absolwent Szkoły Sztuk Pięknych w Kijowie i Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Sankt Petersburgu, portrecista i pejzażysta, krytyk sztuki i pedagog zasłużył się dla rozwoju szkolnictwa artystycznego w naszym mieście. Niedawno minęła 125. rocznica jego urodzin.

Wacław Dobrowolski urodził się w 1890 roku w Janówce na Ukrainie. W akademii petersburskiej kształcił się m.in. u Jana Ciaglińskiego, wybitnego polskiego pejzażyisty-postimpresjonisty, co zaważyło na jego późniejszych artystycznych wyborach. Studia musiał przerwać – wybuchła pierwsza wojna światowa, którą Wacław spędził w Rosji, utrzymując się m.in. z ilustrowania książek i wydawnictw. W 1924 roku wrócił do akademii, już leningradzkiej, gdzie otrzymał dyplom artysty-malarza za typowy akademicki obraz olejny. Artysta nie mógł się chyba odnaleźć w radzieckiej rzeczywistości politycznej i artystycznej, zdominowanej w tym czasie przez kierunki awangardowe z konstruktywizmem na czele, stąd zapewne decyzja o wyjeździe do Polski, gdzie zdążyła zamieszkać jego rodzina. Wybór Łodzi podyktowały względy praktyczne – tutaj krewni Wacława znaleźli pracę. Zanim jednak przybył z Kresów osiedlił się w Łodzi, odbył w 1927

roku podróż do Włoch i Francji, przywożąc widoki Rzymu, Mediolanu, Florencji, Capri – jeden z nich można obejrzeć na wystawie stałej w Muzeum Miasta Łodzi (kameralny „Pejzaż morski” wisi w korytarzu na I piętrze). Nie zachowały się natomiast ukraińskie pejzaże i portrety Dobrowolskiego, zaginione lub zniszczone podczas rewolucyjnej zawieruchy. Artysta zaczynał więc przygodę z naszym miastem z czystą kartą, którą wszakże szybko zapełnił osiągnięciami.

Już w 1928 roku wystawiał prace w Miejskiej Gallerii Sztuki, pierwszej publicznej łódzkiej instytucji kultury promującej sztukę współczesną. Kolejną wystawę miał tam rok później. Rok 1929 był dla Wacława szczególny – przy ulicy Wólczańskiej 35 otworzył prywatną Szkołę Rysunku i Malarstwa, Rzeźby i Przemysłu (w 1932 roku przemianowaną na Szkołę Sztuk Pięknych i Przemysłu Artystycznego im. Cypriana Kamila Norwida, funkcjonującą przy ul. Piotrkowskiej) – jedną z trzech szkół artystycznych w sześćsettyśięcnej Łodzi. Obok Dobrowolskiego, nauczającego rysunku i malarstwa, w szkole pracowali także: rzeźbiarz Władysław Kowalewski, malarz Franciszek Walczowski, tkacz i dekorator Jan Malik, grafik Lucjan Lejman – w większości artyści przybyli do Łodzi po I wojnie. Szkoła Dobrowolskiego, oprócz klasycznych gatunków artystycznych, kształciła w takich specjalizacjach jak wzornictwo materiałowe, ornament i tkactwo na krosnach – można zatem zaryzykować

stwierdzenie, że programowo zapowiadała założoną po wojnie Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych. Waclaw Dobrowolski był zwolennikiem tradycji romantycznych i narodowych, wręcz

Foto: Z ARCHIWUM WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO, JR.



Wacław Dobrowolski w pracowni – okres międzywojenny

mocarstwowych w sztuce, a swoje poglądy zamieszczał na łamach „Kurjera Łódzkiego” oraz w czasopiśmie „Polska Druga”, którego był redaktorem i wydawcą. Pismo ukazywało się w latach 1933-1935, także poza Łodzią. Artysta propagował w nim twórczość m.in. Stanisława Szukalskiego i Szczepu Rogate Serce, ale też „rozprawiał się” z awangardą, reprezentowaną przez Władysława Strzemińskiego i grupę a.r. Ostry konflikt pomiędzy twórcą unizmu a reprezentantem tradycji akademickich datował się zaś od przyznania Strzemińskiemu Nagrody Artystycznej Miasta Łodzi, wręczonej 25 maja 1932 roku w znaczącej wówczas kwocie 10 tysięcy złotych. Dobrowolski wraz z grupą swoich uczniów zakłócił ceremonię, wkraczając na salę posiedzeń magistratu uzbrojony w gwizdek i plakaty z napisami: „Precz z bolszewizmem w sztuce!”, „Hańba wywrotowcom w sztuce!”, „Niech żyje sztuka polska!”. Podobno sam był typowany przez „Kurjera Łódzkiego” do tej nagrody, choć głównym powodem oburzenia protestujących miało być „frymarczenie publicznymi pieniędzmi na promocję postaw bezideowych, obcych polskiej myśli narodowej”. Wyrazem sprzeciwu wobec takiej polityki łódzkiego magistratu było też powołanie w 1932 roku przez przeciwników Strzemińskiego Grupy Artystów Plastików „Ryngraf”, na czele której stanął Dobrowolski. Dziś działalność grupy rozpatrywana jest głównie w kontekście wspomnianego wyżej konfliktu, tymczasem jej członkowie byli aktywnymi twórcami.

Oprócz aktywizacji środowiska artystycznego łódzianie zawdzięczają Dobrowolskiemu też wiele wi-

zerunków, był bowiem wziętym portrecistą wszystkich warstw społecznych, uwieczniającym zarówno członków rodzin fabrykanckich (portret Heleny Geyerowej), inteligencję (portrety Stefana Jaracza, ale też występujących gościnnie w Łodzi warszawskich aktorów: Mieczysława Frenkla, Marii Malickiej czy Zbyszka Sawana), przedstawicieli zarówno sfer rządzących (portret marszałka Piłsudskiego z 1934 roku), jak i proletariatu („Ulica”, „Palacz”).

W latach 30. artysta wystawiał prace w Poznaniu, Krakowie i Warszawie w Zachęcie, gdzie za obraz olejny „Chłop” z 1936 roku otrzymał brązowy medal.

Łódzki okres intensywnej twórczości i działalności pedagogicznej Dobrowolskiego zakończył się w 1940 roku – wtedy wraz z żoną został wysiedlony przez hitlerowców do Limanowej, skąd przeniósł się do Radomia i mieszkał tam do śmierci w 1969 roku. Dobrowolski wznowił tam działalność pedagogiczną już podczas okupacji, a jednym z jego uczniów był Andrzej Wajda. W Radomiu znajduje się znacząca część spuścizny Dobrowolskiego oraz ulica jego imienia.

Może warto byłoby pokazać w Łodzi obrazy, rysunki i grafiki tej kontrowersyjnej, choć niewątpliwie zasłużonej dla miasta postaci? Ciekawym kontekstem mogłaby być twórczość najzdolniejszych łódzkich uczniów Wacława Dobrowolskiego, zarówno tych, którzy wzorem mistrza wybrali konwencję koloryzmu, np. Zygmunta Hyżego, jak i tych, którzy przeszli na stronę zwalczanej przez niego awangardy, np. Lecha Kunki. *

Nieustanne tango

Piotr Grobliński

Ile lat nie mija nic – tańczymy tango. Tak w 1984 roku śpiewał Grzegorz Ciechowski. Dwa lata wcześniej Zbigniew Rybczyński odebrał Oscara za zrealizowany w Łodzi film animowany. Motyw chocholego tanga powraca w spektaklu Adama Orzechowskiego „Tango Łódź”, przygotowanego przez zespół Teatru Powszechnego. Premiera w EC1 była ostatnim akordem tegorocznego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych. Przedstawienie będzie grane na Małej Scenie teatru.

Autorem „Tanga Łódź” jest Radosław Paczocha, dramaturg, z którym Adam Orzechowski współpracował przy „Broniewskim” – najlepszym, zdaniem publiczności, spektaklu XXI Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych. Rok później tę samą nagrodę zdobyło ich nowe przedstawienie, tym razem zrealizowane na zamówienie łódzkiej sceny. I choć twórcy przyjechali do Łodzi z innych miast, udało im się stworzyć metaforyczną interpretację ostatnich stu lat naszego miasta.

Opowieść zaczyna się w roku 1905, a kończy mniej więcej sto lat później. Od rewolucji (powstania) 1905 roku po uruchomienie Manufaktury – historia wzlotów i upadków łódzkiego przemysłu, historia walki o prawa pracowników, historia życia w przemysłowym mieście, które rozwijało się i kurczyło w rytm wahań koniunktury. W scenariuszu wykorzystano fragmenty utworów Witolda Wandurskiego, Andrzeja Struga, Joshuy Singera, Wandy Gościńskiej i Juliana Tuwima, a także materiały historyczne i notatki prasowe. Powstał kolaż scen i epizodów z różnych epok, któremu spójność nadają powtarzające się motywy i wzięte z tradycji kolędniczej, napędzające akcję postaci Heroda, Śmierci i Diabła. *Wszyscy jesteśmy ulepieni z tej samej gliny* – powtarzają robotnikom przedstawiciele

ekonomicznej bądź politycznej władzy, niezależnie od panującego aktualnie ustroju. I niezależnie od panującego ustroju wykorzystują ekonomicznie i seksualnie swoich pracowników. Historia toczy się w powracającym cyklu – od kryzysu do kryzysu, od strajku do strajku.

Koło (kółko) historii co jakiś czas przeskakuje przez łączenie szyn (kolejowe szyny, po których jeździ wózek będący skrzyżowaniem drezyny z łożnią Charona to główny motyw scenografii autorstwa Magdaleny Gajewskiej). W spektaklu Orzechowskiego i Paczochy takimi momentami przełomowymi są lata 1905, 1947, 1971, 1981, 1989. Twórcy przypominają znane i mniej znane wydarzenia historyczne, cytują hasła, przemówienia i piosenki. Jednak nie w odkrywczoci zebrałego materiału (o wszystkich tych wydarzeniach można poczytać w Internecie), ale w jego syntezie przełożonej na teatralne obrazy tkwi największa wartość spektaklu. Gest przewracania fabrycznej metalowej szafki na ubrania, która staje się mównicą lub trumną, coraz szybsze recytowanie tekstu jako odpowiednik stale podkręcanych norm produkcji, przejeżdżający przez scenę wózek ze strzelającą do tłumu Śmiercią – wiele jest tu dobrych pomysłów inscenizacyjnych (choć są i gorsze, np. malowanie farbą na kawałkach blachy daty toczących się na scenie wydarzeń).

Co tak naprawdę chcą nam powiedzieć autorzy „Tanga Łódź”? Że niezależnie od ustroju (dziki kapitalizm, komunizm, socjalizm, neoliberalizm) człowiek pracy zawsze będzie gnębiony? Wszędzie czy tylko w Łodzi, jakimś przeklętym mieście, które Bóg pokarał przemysłem? A skoro ich zdaniem zawsze jest tak samo – to czy jest sens coś zmieniać, o coś walczyć? Wróćmy do Ciechowskiego: *nie strzelajcie do orkiestry, jeśli oni zgina, przyjdą lep-*



si. Może po prostu na tym polega prosty w gruncie rzeczy przemysł włókienniczy – ktoś musi ciężko pracować za minimalną stawkę (dzisiaj gdzieś w Azji), żeby to się w ogóle opłacało.

Mam inną interpretację: istnieje coś takiego jak pamięć miejsca. Te wszystkie sceny dzieją się przecież w tych samych mieszkaniach, na tych samych ulicach. Łódź to jest pokój z „Tanga” Rybczyńskiego – okno, stół, szafa, łóżko i kilkanaście postaci mijających się w obłędnym korowodzie codziennych spraw. Dlatego tak ważne są w spektaklu te fabryczne szafki – takie przedmioty przechowują pamięć miejsca, prowokują powtórki. W Łodzi kryzysy, strajki i bunty będą się powtarzać, bo struktura miasta, skumulowana w nim energia, jego historia jest taka, a nie inna. To miasto rozwinęło się za szybko, to w gruncie rzeczy (rozsypana na scenie ziemia) wieś, w którą wstawiono fabryki. Ale tak naprawdę tu wciąż chodzą kolędnicy, obchodzi się zapusty. Konflikt jest tu wpisany na stałe w społeczną strukturę miasta. Majstrami, sekretarzami, prezesami zostają prości ludzie, którzy powielają błędy poprzednich pokoleń władzy, bo nawet nie potrafią sobie wyobrazić innego języka, innej kultury.

Jest to jakaś wizja, nawet jeśli się z nią nie zgodzimy albo inaczej zinterpretujemy. Dlatego to ważne przedstawienie, w pewien sposób historyczne. Co oczywiście nie znaczy, że pozbawione wad. Trochę tu anachronizmów (w 1947 ktoś chce zostać gwiazdą telewizji) i niezręcznych sformułowań (*tka się*,

tka się szara przędza). Także pomysł, by symbolem bezsensownych inwestycji III RP uczynić fontannę, wydaje się pójściem na łatwiznę. Paskudny wystrój placu Dąbrowskiego jest oczywiście skandalem, ale dość łatwo znaleźć w naszym mieście bardziej aktualne przykłady kwiatków do kozucha władzy. Myślę też, że można było lepiej rozwiązać kwestię informowania widzów o upływającym czasie – nie do końca wiadomo, czy aktorzy odliczają kolejne lata, czy raczej licytują się, kto da więcej.

Dla przeciwwagi warto odnotować wspaniałe role Aleksandry Listwan (*Śmierć*) i Piotra Lauksa (różne postaci) oraz zgranie zespołu w scenach zbiorowych. Listwan gra bardzo dynamicznie, jest pełna energii, uwodzicielska aż do wulgarności, a w innych momentach władcza i groźna. Bywa nawet dowcipna, na przykład gdy „tłumaczy” tekst na język migowy. Piotr Lauks przeistacza się z fabrykanta w robotnika, by za chwilę być zakładowym aktywistą. Najlepszy jest jako partyjny działacz oczekujący przyjazdu premiera – jego entuzjazm śmieszy i trwoży jednocześnie. W ogóle sekwencja PRL-owska najlepiej się twórcom spektaklu udało. To okres, z którego jeszcze niektórzy coś pamiętają, a jednocześnie czas, do którego mamy już pewien dystans. *

„Tango Łódź”, Teatr Powszechny w Łodzi, premiera 24 IV 2016 r. Najbliższe spektakle: 17, 18, 19 VI.

Turandot odmieniona

Magdalena Sasin

Rosa Raisa, pierwsza odtwórczyni roli Turandot podczas prawykonania w mediolańskiej La Scali, po przedstawieniu na pewien czas straciła głos. Istotnie, partia jest wymagająca, a cała opera – ostatnie dzieło Pucciniego – wyjątkowo piękna. Jej wystawienie to dla teatrów operowych punkt honoru. W repertuarze Teatru Wielkiego w Łodzi znalazła się dopiero po 90 latach od prawykonania w 1926 roku.

Proste libretto daje pole do interpretacji. Adolf Weltschek (reżyseria) i Małgorzata Zwolińska (scenografia) uwypuklili dramat nieszczęśliwie zakochanej Liù, składającej ofiarę z własnego życia, oraz wewnętrzną przemianę tytułowej bohaterki, która dzięki tej ofierze staje się możliwa. Realizatorzy nie odcinają się od nawiązań do kultury Wschodu, choć traktują ją swobodnie. Nie znajdziemy tu przepychu cesarskiego pałacu w Pekinie ani wystawnych strojów księżniczki Turandot. Akcja dzieje się w górskim krajobrazie (przypominającym nieco Kapadocję). Stroje i charakteryzacja zawierają nawiązania do tradycji chińskiej, ale są one raczej symboliczne. W istocie kostiumy stanowią mieszankę motywów chińskich, starogreckich i starorzymskich.

W inscenizacji dużą rolę odgrywa symbolika. Już początek pełen jest ukrytych znaczeń: scena tonie w ciemnościach, z którymi kontrastuje blask księżycy (opozycja światło-ciemność jak komplementarne siły yin i yang); Turandot pojawia się na moście (symbolika przejścia, zmiany, a także próby i pragnienia), jej strój ma jaskrawo czerwoną barwę (symbol krwi, zemsty, ale także – w Chinach – małżeństwa). Ciekawej scenografii nie zawsze dorównywała gra aktorska. Twarz Lilli Lee (Turandot) sugestywnie oddawała emocje jej bohaterki, ale już fizjonomia Charlesa Kima (Kalaf) pozostawała niewzruszona niezależnie od sytuacji. Gra aktorów w niektórych sytuacjach stanowiła sekwencję wy-

studiowanych gestów, a w scenach zbiorowych artyści na scenie dopiero szukali najlepszej drogi między statycznością a chaosem.

„Nie będziemy robić skośnych oczu” – zapowiedziała przed premierą Małgorzata Zwolińska. Taka charakteryzacja okazała się niepotrzebna, gdyż odtwórcy głównych ról – Turandot i Kalafa to... Koreańscy. Oboje dysponują znakomitymi umiejętnościami wokalnymi. Ich udział zapewnił wiele artystycznych wzruszeń. Tenor Kima ma piękną, głęboką barwę we wszystkich rejestrach. Przesławna aria „Nessun dorma” z III aktu zabrzmiałaby jeszcze piękniej, gdyby nie przejściowe problemy z kontrolą oddechu. Wyrazisty, mocny, znakomicie ujarzmiony sopran Lilli Lee wzbudza emocje zwłaszcza we fragmentach pełnych dramatyzmu. Zagranicznym śpiewakom dotrzymywała kroku Dorota Wójcik jako niewolnica Liù. W pamięci pozostanie znakomita, choć niewielka, partia Patryka Rymanowskiego (Mandaryn) i występ Grzegorza Szostaka w roli Timura. Trzej cesarscy ministrowie (Łukasz Motkowicz, Aleksander Kunach, Łukasz Gaj) to dla odmiany role niemal komiczne.

O równowagę między głosami a orkiestrą dbał Antoni Wit. Przestrzenne brzmienie, pełne już to potęgi i grozy, już to delikatności i wyrafinowania, nie pozwalało ani na moment oderwać uwagi od muzycznej treści. Na tym tle niepozornie zaprezentował się chór, zbyt słabo brzmiący i nie zawsze precyzyjny rytmicznie. Być może obsada powinna być liczniejsza, by sprostać partiom tłumy chińskich poddanych. Serca widzów podbił za to chór dziecięcy, przygotowany przez Macieja Salskiego. *

„Turandot” Giacomina Pucciniego. Premiera w Teatrze Wielkim w Łodzi 13 V 2016 r. W czerwcu spektakl nie będzie grany.

Gorzkie żartowanie

Małgorzata Karbowiak

Reżyser Kuba Falkowski przyprawił nam wszystkim gębę. I to nie Gombrowiczem a Wandurskim. „Śmierć na gruszy” to napisana ponad 90 lat temu przez łódzkiego twórcę (kolejny tragiczny los) ludowa przypowieść o świecie, w którym zawraca się porządek rzeczy. Gdy Pani Śmierć przestaje zbierać swoje żniwo zgodnie z plebejską narracją, w rzeczywistość wkrada się chaos. A wtedy odslania się świat sauté. Dla reżysera ta sytuacja fabularna, wywodząca się z poetyki komedii rybałtowskiej czy też z intermediiów staropolskich, stała się punktem wyjścia obrazu społeczności AD 2016. Bliskiego także... okolicom Piotrkowskiej, konsekwentnie budowanego komediowymi środkami, rubasznym żartem, wreszcie pełnymi emocji tyradami, na co pozwala otwarta dramaturgia. Przy tym nie traci się tu ani na chwilę atmosfery ludowej zabawy, choć przywoływane absurdy biją między oczy. Udało się pożenić ogień z wodą, scena jest także miejscem „przyjemnym”. Pamiętacie „Igraszki z diabłem” Drdy? Ale Wandurski jest nowatorski w operowaniu językiem i zabiegami formalnymi, tu wzbogacony tekstami pisanymi na nowo.

To dobrze, iż tak wiele aktualnych problemów związanych z naszą egzystencją znalazło się w tym widowisku operującym arsenalem środków nieczęsto używanych w teatrze, dialogującym wprost z widzami. To nie tylko kwestie największego kalibru ze sfery metafizyki, filozofii – jak umieranie, ale i, nazwijmy to umownie, polityki przetrwania. Mocno wybrzmiewają fundamentalne problemy: wojny i sprawności władzy, tolerancji. A z drugiej strony określające status jednostki: aborcja, gender,



Foto: MARCIN NOWAK

społeczna pozycja kobiety. Teatralna zabawa naraz staje się trybuną i konfesjonalem. Wielkie piłki i małe piłeczki rzucające między sobą przypominają o płynności wszystkiego, ale także o potrzebie więzi w walce o pryncypia. Ciekawie inscenizacyjnie poprowadzony spektakl, dobre charakterystyczne aktorstwo. Zaskakujący pomysł z obsadzeniem w większości pań, trafione role, a właściwie etiudy aktorskie – dominuje tu gra ciałem, umiejętność znalezienia się w określonej stylistyce (wybijają się Bogusława Pawelec i Ewa Audykowska-Wiśniewska). Udało się nam, widzom, przyprawić gębę. Dosłownie i metaforycznie. *

„Śmierć siedzi na gruszy i się nie ruszy”, *Pilgrim / Majewski (inspiracja dramatem Wandurskiego)* Teatr im. Jaracza, premiera 16 IV 2016 r. Reżyseria, scenografia, wizualizacje: Kuba Falkowski. Najbliższe spektakle: 22, 23, 24 VI.

Nie tylko dla pań

– Festiwal feministyczny jest jedynie z nazwy – mówi MONIKA KAMIENSKA, dyrektorka Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych, organizatora 5. Festiwalu Łódź Miastem Kobiet, który odbędzie się od 10 do 26 czerwca w Łodzi.



To chyba dobry moment na mały bilans. Czy impreza ma już swoją publiczność?

Monika Kamińska:

– Początkowo festiwal miał być jednorazowy. Okazało się jednak, że

wielu łodzian czekało na taką propozycję. Fakt, że jest to wydarzenie interdyscyplinarne i wielowymiarowe sprawia, że w wydarzeniach biorą udział kobiety i mężczyźni w różnym wieku. Są to zarówno ci, którzy towarzyszą nam od pierwszej edycji, jak i ci, którzy pokochali festiwal w kolejnych latach.

Hasło tej edycji brzmi „Gdzie ci mężczyźni?”. Czyżby nawet tak feministyczny w nazwie festiwal nie mógł obyć się bez facetów?

– Festiwal feministyczny jest jedynie z nazwy. Od 2012 roku staram się tak konstruować program, by był on interesujący nie tylko dla pań. Na nasze spektakle, koncerty czy galę mody przychodzą panie i panowie. Nie bez znaczenia jest także stała współpraca z finalistkami konkursu Miss Polski Ziemi Łódzkiej – czyż to nie magnes dla panów? A tak na poważnie: chciałabym w tym roku porozmawiać na tematy związane z profilaktyką skierowaną właśnie do panów, bo to kobiety na ogół dbają o zdrowie swoich mężczyzn. Podczas Nocy Kobiet porozmawiamy o „męskich sprawach”. O swojej książce napisanej w energetycznym i zabawnym stylu opowie Krystyna Mazurówna.

Co jeszcze można szczególnie polecić?

– Stawiamy na wyjątkowych panów. Będziemy go-

ścić takich aktorów, jak Jan Peszek (z synem i synową zagra dwie jednoaktówki), Wojciech Pszoniak (zobaczymy wyjątkowe oblicze „Belfra”), gościem Nocy Kobiet będzie Ryszard Rembiszewski, podczas koncertu w Pasażu Róży wystąpią Normalsi, a Iza Noszczyk zagra w premierowych „Listach do Michaliny”. Do stałych elementów festiwalu zaliczamy rodzime „produkcje”. W Teatrze Arlekin zobaczymy premierę spektaklu stworzonego przez Agnieszkę Cygan i jej zespół („Szach mat”) oraz premierę nowej grupy teatralnej AOIA stworzonej przez Maszę Bogucką „Pracownia damska”. Będzie spektakl „Dyptyk na trzy duety” grupy tanecznej KIJO. Miłośnicy mody obejrzą kolekcje laureatów konkursu Łódź Miastem Talentów, dyplomantów ASP, naszych jurorów: Pawła Kuzika i Dobrawy Sapińskiej oraz kolekcję teatralną Andrzeja Cieślaka. Porozmawiamy z Piotrem Groblińskim na temat jego książki „Depilacja okolic serca” oraz z Bogną Szymkiewicz, autorką książki „Dlaczego tak trudno jest odejść”.

Organizacja takiej imprezy to duże wyzwanie. Jak sobie radzicie w niewielkim zespole AOIA?

– Mam zespół wspaniałych ludzi, z którymi mogę góry przenosić, a co dopiero robić festiwal. Pracujemy nad wydarzeniami wiele miesięcy, każdy odpowiada za swoje „poletko”. Pracujemy, nie licząc godzin, często w nocy. Co roku jesteśmy dumni, że się udało. Mam nadzieję, że to moje entuzjastyczne wręcz podejście do pracy promieniuje na cały zespół. Wszyscy pracujemy na wspólny sukces i chyba tu kryje się tajemnica tego, że co roku festiwal jest tak wysoko oceniany przez uczestników. *



V edycja FESTIWALU ŁÓDŹ MIASTEM KOBIEC

**gdzie ci mężczyźni?
10-26.06.2016**

- 10 czerwca 2016, godz. 18:00** - Spotkania: z Piotrem Groblińskim, z Bogną Szymkiewicz, wernisaże: **Siergieja Kriesztela**, **Ewy Żylinskiej**, studentów AHE / **11 czerwca 2016, godz. 19:00** - **Finał konkursu Łódź Miastem Talentów**, gość specjalny: **Krystyna Mazurówna** / **12 czerwca 2016, godz. 19:00** - **PREMIERA „ONE”** spektakl Pracowni Damskiej / **13 czerwca 2016** - Spotkanie z **Krystyną Mazurówną** / **14 czerwca 2016, godz. 19:00** - „Belfer” – spektakl **Wojciecha Pszoniaka** / **17 czerwca 2016, godz. 19:00** - **Scena Ruchu**: spektakl „Dyptyk na trzy duety” grupy KIJO / **18 czerwca 2016, godz. od 16:00** - **Noc Kobiet**, gość specjalny: **Ryszard Rembiszewski** / **19 czerwca 2016, godz. 17:00** - **Finał konkursu Łódź Miastem Talentów**, koncert w Pasażu Róży, wystąpią: finaliści konkursu, **Magister Ninja**, **Sequel**, gość wieczoru: **Normalsi** / **20 czerwca 2016, godz. 19:00** - **Scena Poczekalnia** - łódzka premiera spektaklu „Listy do Michaliny” - monodram w wykonaniu **Izabeli Noszczyk** / **22 czerwca 2016, godz. 19:00** - Dwa spektakle **Jana Peszka**: „Pojedynek - zabawa w detektywa” oraz „Nie strój zdobi nieboszczyka” / **24 czerwca 2016, godz. 18:00** - „Miłość ci nic nie wybaczy - muzyczna opowieść o **Hance Ordonównie**” - koncert **Łódzkiego Teatru Piosenki** / **25 czerwca 2016, godz. 19:00** - **Wieczór Niespodzianka** / **26 czerwca 2016, godz. 19:00** - **PREMIERA „Szach Mat”** - spektakl taneczny **Agnieszki Cygan**

miejsce:

Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych
Centrum Promocji Mody Akademii Sztuk Pięknych
Muzeum Miasta Łodzi, Teatr Lalek Arlekin im. Henryka Ryla

szczególty na stronach:

www.lodzmiastemkobiet.pl

www.aoia.pl



Izabela Noszczyk / Jan Peszek / Wojciech Pszoniak / Krystyna Mazurówna

Nie jesteśmy swoi

Tomasz Cieślak

Mamy wysyp nowych tomów ciekawych łódzkich poetów: niedawno ukazały się choćby zbiory Przemysława Owczarka i Rafała Gawina, zapowiadana jest książka Macieja Roberta. Narobiłem więc sobie zaległości, które czas nadrobić.

Najnowszy tom Kacpra Bartczaka, „Wiersze organiczne”, ukazał się już kilka miesięcy temu i doczekał się kilku znaczących recenzji, zaś na początku maja ogłoszono, że poeta – właśnie za sprawą tego zbioru – znalazł się w wąskim gronie nominowanych do prestiżowej Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius (obok innego łodzianina, Jerzego Jarniewicza, którego „Wodę na Marsie” omawiałem w „Kalejdoskopie”).

Mniejsza nawet o świetne przyjęcie zbioru Bartczaka przez krytykę – nie można go po prostu przemilczeć, choć pisać o nim trudno. To poezja powstająca z głębokiego etycznego i społecznego zaangażowania oraz równie głębokiej niezgody na świat, który nas otacza i którego jednocześnie, chcąc nie chcąc, jesteśmy częścią: romansujemy z nim i ulegamy mu, oddajemy mu pole – choć wydaje się nam, że ciągle jesteśmy górą, ciągle potrafimy go przechrzyć. Pozornie! To on wygrywa, on nas zagarnia i pozbawia podmiotowości. Właśnie o tym są „Wiersze organiczne”: o zatracaniu się podmiotowości jednostki, o rozmywaniu się jej granic w świecie – świecie, którego ani okiełznać, ani nawet poznać nie można.

Bartczak pisze z porywającą pasją, w jakimś – chyba nie przesadzam – paroksyzmie wściekłości. I albo jego wykrzyczana niezgoda czytelnika porwie, albo pozostawi ogłuszonym, lecz obojętnym. Warto spróbować! Poeta kreuje niezwykle przejmującą, pozbawioną nadziei wizję rzeczywistości, która uległa krańcowej dehumanizacji. Jest skomplikowa-

nym mechanizmem, konglomeratem wirtualności, medialności, korporacyjności, zysku, plastiku, próżnej celebry, pozorów, frazesów i procedur. Tą długą listą nie wykpiwam się wcale od precyzyjniejszego przedstawienia poszczególnych wierszy. Wręcz przeciwnie: tak właśnie



można obrazowo pokazać najważniejszy zamysł kompozycyjny najnowszych liryków Bartczaka, w których dominuje figura nagromadzenia i enumeracji, będąca przeciwieństwem figurą chaosu. To poprzez nią oddaje poeta opresję i pozór – główne cechy budowanego przez siebie świata, niepokojąco bliskiego naszemu, temu tu i teraz. Niezwykle napięcie, z jakim Bartczak stosuje nagromadzenia pozornie nieprzystających do siebie elementów i pojęć, może wręcz nużyć. Ale poeta robi to z premedytacją, chodzi mu o pokazanie rzeczywistości totalnej i bez wyjścia, w której chorym bogactwie się gubimy.

Jest się bowiem w świecie „Wierszy organicznych” jedynie biernym obserwatorem i uczestnikiem – i tak pomyślany został także podmiot mówiący tego tomu. Wiersz „Koniec alienacji organizmu” (s. 14) otwiera motto z „Alienacji Pana Cogito” Zbigniewa Herberta. Ale bohater Herberta przywołany został przez Bartczaka, by nie tyle pokazać wspólnotę doświadczeń czy podobieństwo postaw, co przeciwnie – ich nieprzystawalność. Znaczący jest już sam tytuł wiersza. Herbertowski Pan Cogi-

to mógł z dystansu, nawet niekoniecznie wszystko rozumiejąc, analizować świat i dziwić się jego prawom, mógł deklorować swoją wobec nich etyczną i racjonalną niezgodę. On – Pan Myślę. Bohaterem wierszy Bartczaka jest natomiast organizm, byt biologiczny, nie-podmiot, pozbawiony władzy osądzania i rozumienia, a nade wszystko – pozbawiony złudzeń. Nie może się porozumieć z innymi (i nie ma się co dziwić, skoro są podobni do niego, są w podobnym położeniu). Nie ma tu miejsca ani na niezależność i dystans, ani na pogłębioną analizę, ani tym bardziej na opór budowany w solidarności z innymi, bo przecież chociaż „trzeba ci istot // ludzkich zawsze jacyś ludzie”, to są oni „już w murze desce fudze” – każdy jest w istocie częścią konstrukcji tego koszmarnego świata, każdy ma jego część w sobie, „bo cegłę masz w sobie / tłuszcze sadz” („Arche tektura”, s. 33). Jak pisze Bartczak z wyraźnym sarkazmem w wierszu „Posłanie kopalne” (s. 11):

*organizm wie co do niego należy
ma doznawać*

*do niczego sobie nie rościć
ronić ewentualne krople
organizm jest wdzięczny
przenika go radio
ma udział w błocie filcu*

*wiatr rzeźbi go tabelą notowań
[...]*

Nie ma ratunku? Nie ma. Bóg? Przecież nie w świecie, gdzie „najbardziej jest plastik” („Polimer i nic”, s. 29), gdzie obrzędy religijne są zrytualizowanym elementem rzeczywistości na równi z innymi, gdzie nie ma miejsca na refleksję, na bycie dla siebie.

Zbiór Kacpra Bartczaka to utwory najgłębiej polityczne i aktualne, bo odnoszące się do zbiorowego i jednostkowego doświadczenia, bo mówią o naszym losie. Wiersze ponure, mocne i jednocześnie porywające swoją niezwykłą, zagęszczoną metaforą i obrazowaniem. *

Kacper Bartczak, „Wiersze organiczne”. Wyd. Dom Literatury w Łodzi, SPP oddział w Łodzi, Łódź 2015.

- 6-8 VI,** godz. 9-19: Kurs wychowawców wypoczynku, cz. I-III
- 9 VI,** godz. 10-16: Akademia Fotografii.
Warsztaty fotograficzne dla początkujących, cz. II
- 14-15 VI,** godz. 10-16: Organizacja imprez masowych – prawo i praktyka, cz. I i II
- 14-15 VI,** godz. 10-16: Obsługa klienta w instytucji kultury, cz. I i II
(Wieruszowski Dom Kultury)
- 16 VI,** godz. 9-15: Warsztaty filcowania na makro i sucho – biżuteria
- 17 VI,** godz. 10-16: Teatr dla małych i dużych. Warsztaty teatralne dla animatorów i nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- 20-21 VI,** godz. 10-16: Budowanie strategii instytucji kultury, cz. I i II
- 22 VI,** godz. 10-16: Akademia Fotografii.
Warsztaty fotograficzne dla początkujących, cz. III
- 23-24 VI,** godz. 9-15: Strategia PR w instytucji kultury, cz. I i II

Region z wierszem (2)

Piotr Grobliński

W marcu w Łódzkim Domu Kultury zaprezentowało się 14 grup poetyckich z województwa. Każda przedstawiła swoją historię, omówiła formy działalności, wydawnictwa, plany na przyszłość. W poprzednim numerze opisaliśmy łódzkie grupy „Akant” i „Powrót”, a także Sieradzką Grupę Poetycką „Desant”. Czas na dwa kolejne środowiska.

W Łaskim Domu Kultury od 26 lat działa Grupa Literacka „Na Progu”. Nazwa wskazywała początkowo na młody wiek uczestników spotkań literackich, które od początku prowadzi Zdzisław Wegenko, z wykształcenia polonista i filmoznawca, z zamiłowania poeta. Przez grupę przewinęło się przez te wszystkie lata ponad 40 osób z trzech pokoleń. Ich twórczość znalazła się w wydanych przez Łaski Dom Kultury 51 tomikach poetyckich – indywidualnych i zbiorowych. Dwa razy do roku „Na Progu” wydaje zeszyty prezentujące twórczość łaskiego środowiska. Spotkania grupy odbywają się dwa razy w miesiącu (środy godz. 12) – uczestnicy dyskutują o napisanych przez siebie utworach (poezji i prozie), konfrontują się też z innymi grupami.

Obecnie grupę „Na Progu” tworzą zarówno młodzi, także uczniowie, jak i ludzie starsi, związani z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Łasku. Oni także są dziś na progu swojej literackiej drogi – wena może przyjść w każdym wieku, w przygotowaniu redakcyjnym jest właśnie arkusze wierszy 85-letniego Józefa Gąsiorowskiego. Ale kontaktu z grupą nie tracą też dawni uczestnicy spotkań, którzy przenieśli się do innych miast, na przykład mieszkający i tworzący w Warszawie Michał Maciejak.

Obchodzony w ubiegłym roku jubileusz 20-lecia Konstantynowski Klub Literacki „Constans” uczcił wydaniem almanachu, w którym znalazły się wiersze 20 członków grupy, spotykającej się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Konstantynowie

Łódzkim. Nie była to pierwsza publikacja w historii klubu – dzięki współpracy z konstantynowskim wydawcą Bernardem Cichoszem w poprzednich latach ukazały się trzy wydawnictwa zbiorowe, a także tomiki poszczególnych poetów. Do grupy, która współtworzy życie kulturalne miasta, m.in. pomagając w organizacji Turnieju Jednego Wiersza „O wieczne pióro twórcy” (15 edycji) czy spotkań z cyklu „Constans w podróży”, należy około 20 osób w wieku od 16 do 80 lat. Trudno wymienić nazwiska wszystkich autorów – w jubileuszowym konkursie jednego wiersza nagrody i wyróżnienia zdobyli: Janusz Wódka, Paweł Furtak i Katarzyna Wielgus. Jednak najbardziej znaną autorką związaną z „Constansem” jest niewątpliwie Joanna Czajkowska, z wykształcenia lekarz psychiatra, autorka wielu tomików poetyckich. Ostatnio wydała książkę wspólnie z innym członkiem grupy – Marcinem Sikorą. „Versus” to dla „Constansu” pojedynek na szczycie, prawdziwe poetyckie derby Konstantynowa. Strona klubu: <http://biblioteka.konstantynow.pl/constans>, kontakt: Ewa Jabłońska, tel. 663 980 187 *

Joanna Czajkowska

„Skaza”

*czego brakuje tym dniom
pod landrynkowym niebem
z krajobrazem drgającym
w rozgrzanym powietrzu
co jest tą plamką pleśni
na ledwie dojrzałej brzoskwini
zerwanym rzemykiem u sandałów
i dlatego choć z wiarą
napelniam stągwie wodą
wciąż znajduję je
pełne melancholii
gęstej ustalej esencji smutku*

Smoktunowski



Mieczysław Kuźmicki

Trwa Rok Szekspirowski, warto więc wspomnieć aktora, który genialnie wcielił się w Hamleta w wydaniu filmowym. Z wielu ekranizacji tej sztuki to Innokentij Smoktunowski pozostaje dla mnie i wielu krytyków i historyków tym najciekawszym, najbardziej nowoczesnym interpretatorem roli.

„Hamleta” z nim nakręcił w 1964 r. Grigorij Kozincew. Smoktunowski miał już wtedy za sobą kilka ról, m.in. w głośnym obrachunkowym filmie Michaiła Romma „9 dni jednego roku”. Urodził się w 1925 r. we wsi Tatianowka w Krasnojarskim Kraju w rodzinie o polskich (lub białoruskich a nawet żydowskich, jak twierdzą niektórzy biografowie) korzeniach. Jego pradziad nazywał się Smoktunowicz i był pracownikiem carskiej służby łowieckiej w Puszczy Białowieskiej. Za zabicie żubra przesiedlono go na Syberię. Tam rodzili się jego potomkowie, m.in. Michał, ojciec aktora. Informację tę można dziś znaleźć w sieci, ja po raz pierwszy usłyszałem ją w rosyjskim filmie dokumentalnym, zrealizowanym po śmierci aktora, który nazwisko zmienił po ukończeniu Studia Teatralnego w Krasnojarsku. Ale nie dla – skądinąd fascynującego – życiorysu przypominam jego postać. Otóż wczesną jesienią 1993 r. gościł on w Łodzi. Przyjechał, aby zagrać w filmie Stefana Chazbijewicza „Podróż na wschód”. Niektóre sceny kręcono w pałacu Scheiblera, skorzystaliśmy więc z okazji, aby zorganizować spotkanie z jednym z największych aktorów współczesnego kina, porozmawiać o niektórych jego kreacjach. Wspominaliśmy oczywiście te znane w Polsce (około 40 z blisko 100 zagranych). Poza Hamletem były to m.in. role w „Zbrodni i karze” Lwa Kulidżanowa,

tytułowe w „Wujaszku Wani” Andrieja Konczalowskiego i „Czajkowskim” Igora Tałankina. Szczególnie ciekawa była dyskusja o roli gubernatora Irkucka w filmie „Gwiazda zwodniczego szczęścia” Władimira Motyla. Aktor stworzył postać urzędnika, człowieka pozornie ciepłego, pełnego ludzkich odczuć, w rzeczywistości bezwzględny trybik carskiego samodzierżawia.

Być może pod wrażeniem tej kreacji Tadeusz Konwicki brał go pod uwagę jako kandydata do roli senatora w ekranizacji „Dziadów” (1989). Podczas spotkania wspominałem o tym Smoktunowskiemu, który z zalem stwierdził, że taka propozycja nie dotarła do niego. Ale podkreślał, że jest dumny, iż może zagrać w polskim filmie.

I ostatni, najbardziej osobisty epizod z jego pobytu w Polsce. Podróż do miejsc, w których zimą 1945 roku walczył jako żołnierz Armii Czerwonej. Było to za Włocławkiem, gdzieś w stronę Bydgoszczy. Swoim samochodem zawiózł go tam i sfotografował nasz muzealny kolega Tomek Komorowski. Opowiadał później, jak wzruszony aktor zapalił świeczkę i wspominał zabitych – z jego kompanii pozostało przy życiu ledwie dwóch żołnierzy. A on nawet nie został ranny, mimo iż wiele przeszedł: trafił do niewoli, z której uciekł i przyłączył się do partyzantów, potem ponownie wcielony do regularnej armii walczył do końca wojny.

Kręcony w Łodzi i okolicach film Chazbijewicza, jak się okazało ostatni w jego karierze, otrzymał Nagrodę im. Andrzeja Munka za najlepszy debiut. Aktor zmarł w sierpniu 1994 roku w Moskwie w wieku 69 lat.

Historie o węglu i prądzie

Łukasz Śwituniak

Skąd się bierze prąd? Odpowiedź wydaje się bardzo prosta – z gniazdka elektrycznego. Ale rzeczywistość okazuje się bardziej złożona. Tylko jak ją wytłumaczyć bez używania naukowego żargonu, specjalistycznych zwrotów i jeszcze sprawić, aby poszukiwanie odpowiedzi dawało przyjemność?

Wyzwanie podjął Bełchatów. Miasto znane jest z kopalni odkrywkowej węgla brunatnego i elektrowni, która produkuje 20% energii elektrycznej w kraju. Jak obliczono, we wszystkich trzech złożach: Bełchatów, Szczerców i Złoczew węgla wystarczy do 2038 roku. Potem rozpocznie się rekultywacja hałd pokopalnianych (na wzór Góry Kamieńsk) i pozostałych po wydobywaniu olbrzymich dziur w ziemi. Szacuje się, że do 2070 w centrum województwa łódzkiego powstanie olbrzymi kompleks rekreacyjno-sportowy. Zbiorniki wodne będą zasilane w sposób naturalny, wodami gruntowymi. Dzisiaj energetyka, jutro turystyka!

W ciągu ostatnich niespełna 30 lat Bełchatów i okoliczne wsie, będące typowym przykładem prowincjonalnej Polski lat PRL, stały się jednymi z najbogatszych w Polsce. Do rozwoju przyczyniła się budowa kopalni i elektrowni. Produktem i istotą ich funkcjonowania jest prąd. Powstały, aby ułatwić nasze życie. Śmiało można stwierdzić, że chronią nas przed katastrofą.

Do powyższych wniosków dochodzimy po wizycie w PGE Gigantach Mocy w Bełchatowie. Utworzone przy Miejskim Centrum Kultury multimedialne muzeum jest, nomen omen, kopalnią wiedzy – o możliwościach rozwoju, o bezpieczeństwie energetycznym, funkcjonowaniu odkrywki i historii: od kroniki miasta po pradzieje naszej planety.

Zanim rozpoczniemy wizytę w muzeum, pozna-

jemy naszych towarzyszy podróży: Woltusia, Dżulkę, Profesora Ohma i Robota o Węglowym Sercu. To oni opowiadają nam historie o węglu i prądzie. Pomagają zarówno w dobrej zabawie, jak i zdobywaniu wiedzy. Opowieść zaczyna się od momentu, gdy pojawił się na ziemi węgiel. Muzeum jest chyba jedynym miejscem w Polsce, gdzie wolno przysiąść na historycznym ekspozycie: liczącej kilkaset tysięcy lat kłodzie drewna oraz dotknąć węgla brunatnego.

W innym miejscu oglądamy przekrój geologiczny kopalni. Jakbyśmy byli na dnie wyrobiska. W tej części ekspozycji największe wrażenie robią informacje na temat maszyn pracujących w kopalni: zwałowarki i koparki. Olbrzymie konstrukcje poruszają się z prędkością sześciu metrów na godzinę, podróż nad Morze Bałtyckie zajęłaby im rok. O rozmiarach urządzenia można przekonać się kilka poziomów wyżej, podziwiając łychę do nabierania węgla. Dzisiaj turyści wrzucają do niej monety na szczęście.

Chociaż motywem przewodnim jest powstawanie energii elektrycznej, to w Gigantach Mocy można także zobaczyć, jak zmieniał się sam Bełchatów w ciągu ostatniego stulecia. Dziś trudno w to uwierzyć, ale kilka dekad temu miastu było bliżej do tradycji włókienniczych niż górniczych.

O ile w rzeczywistości istnieje szansa na zwiedzenie wyrobiska, to zobaczenie zakładu energetycznego od wewnątrz jest niemożliwe. Pewne wy-

obrażenie można sobie wyrobić w Gigantach Mocy. Na potrzeby wystawy wykorzystana została jedna z turbin, wewnątrz której ekrany proponują rozwiązanie quizów i zagadek na temat elektrowni. Najpierw jednak na pulpicie sterowniczym (zrobionym na wzór tego w elektrowni) uruchamiamy film edukacyjny. Oczywiście z udziałem czwórki naszych bohaterów.

Można też poeksperymentować z prądem, biorąc udział w elektrycznych regatach czy korzystając z transformatora prądu stałego lub własnoręcznie napędzając taśmociąg z węglem. Wędrowka kończy się opowieścią, jak będzie wyglądała okolica w przyszłości.

PGE Giganty Mocy to nie tylko muzeum, ale kompleksowy ośrodek kulturalny. Posiada odpowiednie przestrzenie do organizacji warsztatów. Na ich potrzeby przygotowano scenariusze zajęć dla dzieci i młodzieży z tematyki związanej z kopalnią i energią elektryczną. Sercem ośrodka jest sala widowiskowa na 500 miejsc ze sceną teatralną. To wszystko sprawia, że do Bełchatowa przyjeżdżają wycieczki z całego kraju. Giganty Mocy nie są jedynie regionalną atrakcją. Świadczą o tym chociażby zdobyte w 2015 roku nagrody: prezesa Polskiej Organizacji

Turystycznej za najlepszy produkt turystyczny 2015 i Ministra Infrastruktury i Rozwoju dla jednego z siedmiu cudów funduszy europejskich w kategorii „miejsce przyjazne rodzinie”. Warto także zaznaczyć, że partnerem Gigantów jest Discovery Science.

Planując wizytę w Bełchatowie, warto zarezerwować trochę więcej czasu i poświęcić go na odwiedzenie dwóch miejsc. Po pierwsze zobaczyć, jak zmieniło się centrum miasta, a dokładniej plac Narutowicza tworzący z Gigantami Mocy i Miejskim Centrum Kultury jeden kompleks. Spacerując po skwerze przejdziemy się aleją gwiazd polskiej siatkówki (stąd przecież wywodzi się słynna drużyna siatkarska Skra Bełchatów) i trafimy do Muzeum Regionalnego w dworku Olszewskich. Z biletami kupionymi w Gigantach możemy także zwiedzić tę drugą placówkę.

Warto również zobaczyć z bliska olbrzymią zwałowarkę, w dodatku podczas pracy. Kopalnia w Bełchatowie ma dwa punkty widokowe: w Kleszczowie i w Żłobnicy. Proponuję zrobić pamiątkowe zdjęcie. To samo miejsce za 50 lat będzie wyglądało zupełnie inaczej. Będzie o czym opowiadać wnukom podczas letniego wypoczynku nad wodą, zaledwie godzinę drogi od Łodzi. *





Foto: BOGDAN SOBIESZEK

Poszukiwacz przeszłości

Włodzimierz Kupisz

Elementem wystroju salonu w domu przedsiębiorcy Krzysztofa Laszkiewicza w Głownie jest 400-letnia belka pochodząca z więźby dachowej wyremontowanego drewnianego kościoła w pobliskich Mąkolicach. Właściciel z dumą pokazuje na niej ślady po klinach: belki wówczas nie były cięte, lecz obrabiane toporami. Na bocznej ścianie wisi zbiór 400-letnich gwoździ, oprawiony jak cenny obraz. One także pochodzą z zabytkowej świątyni (w źródłach pojawiają się dwie daty powstania: 1444 i 1521 oraz data przebudowy – 1614). – *Te pamiątki dostałem w prezencie od świętej pamięci ks. Jana*

Krysika, proboszcza parafii w Mąkolicach – mówi Krzysztof Laszkiewicz, poszukiwacz przeszłości z Głowna. – Podczas remontu potraktowano je jako odpad budowlany. Inną pamiątkę z przeszłości udało się odkryć w tzw. latarence – wieżyczce umieszczonej na kalenicy kościoła. Okazało się, że wykonawcy poprzedniego remontu pod koniec XIX wieku pozostawili w butelce list do następnych pokoleń. Zawierał informacje między innymi o cieśli z Głowna, który był zaangażowany w prace przy budowlu.

Z kościołem w Mąkolicach wiąże się niesamowita historia. W XIX w. spłonęła prawie cała wieś – ale

świątynia ocalała. Jeśli przyjrzeć się dzisiejszej zabudowie, to domy znajdują się dopiero w pewnej odległości od zabytku.

Krzysztof Laszkiewicz z kolegami pasjonatami, szukając kolejnych śladów przeszłości, chciał zlokalizować podziemną kryptę grzebalną w innym kościele – pw. św. Jakuba w Głownie. Nieinwazyjne badania pod posadzką świątyni, z wykorzystaniem georadaru, sfinansowało Towarzystwo Przyjaciół Miasta Głowna.

Według wstępnej hipotezy, nisza z pochówkami musiała ocalać mimo pożaru drewnianego kościoła w 1728 roku i dewastacji, w wyniku działań wojennych w 1914 r., powstałego w jego miejscu murowanego budynku. Poszukiwacze byli pewni, że podziemia zostały nienaruszone. Postawili sobie również za cel odnalezienie zasięgu fundamentów kościoła sprzed I wojny światowej. Cennym źródłem informacji była dla nich historia parafii spisana przez ks. dr. Stanisława Banacha.

– *Georadar może pokazać obraz z głębokości nawet 3-6 metrów pod posadzką świątyni* – zauważa pan Krzysztof. Chociaż początkowym badaniom towarzyszyły duże emocje, wynik, niestety, nie był sensacyjny. Koło ołtarza urządzenie wykryło jedynie najstarsze fundamenty. Ponieważ to miejsce od najdawniejszych czasów było podmokłe, dzisiejszy kościół został wyniesiony trzy metry nad poziom gruntu. Gdyby nie to, może georadar trafiłby na zarysy krypty grzebalnej. Prace zostały udokumentowane. Trzeba poczekać na lepsze czasy dla takich badań.

– *Kiedy przeszukiwaliśmy podziemia kościoła, od jednego z mieszkańców Głowna dowiedzieliśmy się, że na pobliskiej posesji znajduje się niepozorna sutereka przypominająca komórki na węgiel* – opowiada Krzysztof Laszkiewicz. – *To była siedziba granatowej policji w czasie okupacji, przejęta w PRL na areszt UB funkcjonujący tu do 1948 roku. Po otwarciu charakterystycznych więziennych drzwi wejściowych, mieliśmy wrażenie, że czas cofnął się do okresu tuż po wojnie. Weszliśmy do idealnie zachowanej celi z hakami na rozkładane prycze oraz urządzeniami sanitarnymi dla więźniów. Na ścianach pozostały*

wyryte imiona i nazwiska więźniów w rodzaju: „Tu siedział Walczak z Popowa”. Ówczesna właścicielka nie była zainteresowana rozgłosem wokół swojej piwnicy. Byliśmy bezradni, bo tego rodzaju obiekt w rękach prywatnych jest niedostępny dla muzealników amatorów.

Podobnie rzecz się ma z XVIII-wiecznym lamusem na terenie przykościelnym w pobliskich Bratoszewicach. Ciekawy zabytek budownictwa drewnianego, unikat w naszym regionie, jest niestety skazany na zniszczenie. Plany ewentualnego ratowania go przekreśla fakt, że mieszka tam lokator.

Odkrycie, z którego pan Krzysztof jest najbardziej dumny, to zlokalizowanie mogiły powstańców styczniowych. Informacje o niej znajdowały się w opracowaniu Henryka Rynkowskiego, burmistrza Głowna z okresu międzywojennego. Jednak opis nie był czytelny dla dzisiejszego mieszkańca miasta. Okazało się, że pochówek znajduje się przy jednej z dróg wylotowych. Dziś na tym miejscu stoi krzyż. Po tylu latach nikt już nie pamiętał, dlaczego został tam postawiony.

Pan Krzysztof skrzętnie zbiera również pamiątki rodzinne po pradziadku Hieronimie Świderskim, który był ogrodnikiem w majątkach – m.in. w Walewiczach i Bratoszewicach – oraz pierwszym sołtysiem letniskowej wsi Zabrzeźnia, dzisiejszej dzielnicy Głowna.

Przedmioty związane są z Koleją Warszawsko-Wiedeńską, która uczyniła z Zabrzeźni popularną miejscowość. W zbiorach znajduje się okrągła pieczęć telegrafu stacji Głowno z 1902 roku oraz datownik tejże stacji. – *Ciekawym wydarzeniem było odkrycie u jednego z mieszkańców Głowna zdjęć ze strajku w Stoczni Gdańskiej oraz podpisania porozumień sierpniowych w 1980 roku. Fotografie mieliśmy okazję przedstawić Lechowi Wałęsie podczas spotkania, na które nas zaprosił do swojego gdańskiego biura* – snuje opowieść Krzysztof Laszkiewicz. – *To cenny dokument: amatorskie zdjęcia powinny trafić do laboratorium fotograficznego i zostać poddane obróbce cyfrowej. Mogłyby posłużyć jako część materiału do wydania albumu dokumentującego tamte ciekawe czasy.* *

Wszystko Polsce oddamy

Magdalena Kopańska

Od czerwca można oglądać wystawę „Wszystko, co nasze, Polsce oddamy...” poświęconą 100-leciu harcerstwa na ziemi wieluńskiej. Zacytowany w tytule hymn ZHP napisał Ignacy Koziielewski, urodzony w Starzenicach pod Wieluniem.

Wystawa w Muzeum Ziemi Wieluńskiej ukazuje dzieje organizacji na tle historii Polski. Prezentacje podzielono według okresów – lata 1916-1939 ukazują początki ruchu skautowskiego i powstanie pierwszych drużyn w Wieluniu, a następnie formowanie się związku. Z tego okresu możemy zobaczyć chociażby album przekazany w 1935 roku komendantowi Chorągwi Łódzkiej czy sztandar żeńskiej drużyny harcerskiej. Przedstawiono też postać Jana Łączkowskiego, który zginął w walkach pod Lwowem w 1919 roku i jest pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim. Wychowany w duchu patriotyzmu prawdopodobnie dodał sobie lat, by zaciągnąć się

do wojska. W latach międzywojennych Komenda Hufca wydawała miesięcznik „Na Harce”.

Szczególnie dużo wysiłku wymagała budowa Domku Harcerza, siedziby ZHP, postawionej w dużej mierze rękami członków organizacji. Budynek mocno ucierpiał podpalony przez wkraczających do miasta w 1939 roku żołnierzy niemieckich. Zdjęcie z tablicą graniczną „Wieluń” ukazujące jego pożar można zobaczyć na wystawie.

Z lat 1939-1945 nie ma zbyt wielu eksponatów. Wystawa prezentuje historię Szarych Szeregów i losy niektórych wieluńskich harcerzy podczas II wojny światowej.

Okres po 1945 roku to burzliwe dzieje ZHP i zmiany organizacyjne. Mimo to harcerstwo na ziemi wieluńskiej cieszyło się niesłabnącym powodzeniem. W roku 1962 organizacja miała 2304 członków, a cztery lata później liczba harcerzy i zuchów wzrosła dwukrotnie.

Czasy świetności ZHP to także lata 70. i 80. Z tego okresu pochodzi wiele zdjęć, dokumentów, kronik. Jest też sztandar przekazany w 1989 roku.

Wyjątkowo uroczystości obchodzono w Wieluniu 70-lecie lokalnej organizacji harcerskiej. W 1987, czyli rok po faktycznym jubileuszu, odbyła się sesja naukowa, wydano okolicznościowe publikacje, zorganizowano wystawę. Na plantach została wmurowana tablica pamiątkowa. W latach 90. nastąpił schyłek działalności związku aż do likwidacji Hufca Wieluń na przełomie lat 2004/2005.

Niewiele brakowało a nie miałyby kto świętować 100-lecia harcerstwa na ziemi wieluńskiej. Na szczęście w 2011 roku władze miejskie zainicjowały odradzanie się organizacji w wieluńskich szkołach. Obecnie w trzech drużynach działa około 70 osób.

Pamiętki związane z odradzającym się harcerstwem kończą wystawę. Na sali zaaranżowano także małe obozowisko.

*



3, 10, 17 VI, godz. 17

Klub Kosmobiologii:

- **Człowiek w XXI wieku – Księga Wiedzy** – prelekcja Ewy Kawy (3 VI, s. 313)
- **Horoskopy w astronomii** – prelekcja Mieczysława Borkowskiego (10 VI, s. 221)
- **Spotkania w IV wymiarze** – prelekcja Ilony Kubackiej (17 VI, s. 313)

3 VI, godz. 18, Sala Kolumnowa
III Festiwal Muzyczny Rockowanie

4 VI, godz. 11-18, s. 221, 313

Stowarzyszenie Entuzjastów Kultury Japońskiej INOCHI:
BENKYOUKAI NI – **II Łódzkie Spotkania z Kulturą i Popkulturą Japońską**

4, 11, 18 VI, godz. 13, s. 308, 313

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:
Spotkania miłośników gier planszowych

5, 12, 19 VI, godz. 10, s. 308

Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:
Spotkania miłośników gier bitewnych

6, 20 VI, godz. 19, s. 308

Stowarzyszenie Akademia Mądrego Życia:

- **Książka – mój przyjaciel** (6 VI)
- **Kreatywne zabawy z dziećmi** (20 VI)

6, 20 VI, godz. 17, Sala Kolumnowa, wstęp – 10 zł

Z cyklu „Arcydzieła opery światowej”:

- Giuseppe Verdi „**Nabucco**”
(Festiwal Operowy w St. Margarethen w Austrii; 6 VI)
- Gaetano Donizetti „**Roberto Devereux**” (New York City Opera; 20 VI)

8 VI, godz. 18, Sala Kolumnowa

Koncert chórally z udziałem University of New Hampshire (USA),
Juvenales Cantores Lodzienses, Łódzkiej Grupy Gospel;
wstęp wolny

11, 18, 25 VI, godz. 11-14, s. 308, 103

Filatelistyczne spotkania wymienne

15 VI, godz. 17, Sala Kolumnowa

Wieczór ze śpiewaczką operową i recytatorką
Ewą Karaśkiewicz; wstęp – 10 zł

21 VI, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

Pozametrykalne źródła genealogiczne
– prelekcja Henryka Mastalerza

27 VI, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników:

Myanmar – złote pagody Rangun
– prelekcja Marka Grzejszczaka

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **#WSZYSTKO GRA** (Polska 2016) – współczesny musical z Kingą Preis w roli głównej (3-9 VI)
- **DZIEWCZYNA, KTÓRA ZOSTAŁA KRÓLEM** (Finlandia/Niemcy/Szwecja 2015) – biografia szwedzkiej królowej Krystyny z Wazów (3-9 VI)



„NICE GUYS. RÓWNI GOŚCIE”

- **NICE GUYS. RÓWNI GOŚCIE** (USA 2016) – komedia kryminalna z Russellem Crowe i Ryanem Goslingiem w rolach głównych (10-16 VI)
- **BÓG W KRAKOWIE** (Polska 2016) – siedem historii opowiadających o wierze, nadziei, przebaczeniu, poświęceniu, miłości i tęsknocie człowieka za Bogiem (10-16 VI)
- **KOCHAJ** (Polska 2016) – komedia o prawdziwie babskiej przyjaźni i poszukiwaniu miłości w gwiazdorskiej obsadzie (17-23 VI)
- **FRANKOFONIA** (Francja/Niemcy 2015) – najnowszy film Aleksandra Sokurowa; będący pod nazistowską okupacją Luwr jest przedmiotem rozważań na temat znaczenia i ponadczasowości sztuki (17-23 VI)

PGNiG TRANSATLANTYK FESTIVAL – 6. edycja (24-30 VI)

Bilety: 14 zł normalny i 10 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

www.ldk.lodz.pl/kino
www.e-kalejdoskop.pl
<https://www.facebook.com/kinoLDK>



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY I WARSZTATY:

- * TANIEC TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI * LATINO SOLO
- * TANIEC DLA PRZEDSZKOLAKÓW * DRAMA
- * GIMNASTYKA ZDROWOTNA * JOGA * FITNESS
- * TAI CHI I QIGONG * GITARA OD A DO Z * RYSUNEK I MALARSTWO
- * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH * KARUZELA SZTUKI DLA MALUCHA – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 4-7 LAT
- * FOTOGRAFICZNY * DLA WOKALISTÓW AMATORÓW
- * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów – konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera (co drugi czwartek, godz. 17-21)

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów
ul. Traugutta 18, p. 112, tel. 797 326 227, oia@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

10 VI, godz. 18

Wernisaż wystawy „**Enter[photo]tainment**”, autorzy: Ewa Buchta, Krzysztof Pietrek, Maria Downarowicz, Agata Szuba, Aleksandra Belz-Rajtak; wystawa towarzysząca XV Międzynarodowemu Festiwalowi Fotografii w Łodzi; czynna do 19 VI

IMAGINARIUM

10 VI, godz. 18.30

Wernisaż wystawy „**Wyświetlanie...**”, autorzy: Izabela Gustowska, Dominika Sadowska, Piotr Kurka, Dominik Lejman, Józef Robakowski, Piotr Kotlicki, Konrad Kuzyśzyn; wystawa towarzysząca XV Międzynarodowemu Festiwalowi Fotografii w Łodzi; czynna do 19 VI

25 VI, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Jacka Świągulskiego** pt. „Pod ruchomym naskórkiem ziemi”; czynna do 16 VII

NOWA

25 VI, godz. 17.30

Wernisaż wystawy fotograficznej **Artura Urbańskiego** „Koniec miasta”; wystawa towarzysząca XV Międzynarodowemu Festiwalowi Fotografii w Łodzi; czynna do 19 VI

STARA

25 VI, godz. 17

Wernisaż wystawy fotograficznej **Jacka Foty** pt. „Zdrowie – Cegielnia”; wystawa towarzysząca XV Międzynarodowemu Festiwalowi Fotografii w Łodzi; czynna do 19 VI

KAWIARNIA

do 12 VI

Wystawa prac **Marleny Woźniak i Krystyny Wójcickiej** pt. „Spojrzenia”

17 VI, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Mariusza Gosławskiego** „Malowane kawą”; czynna do 28 VIII

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Talaga-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

DRUK:

Arkuszkowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.
ul. Traugutta 40
05-825 Grodzisk Mazowiecki

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adresy:
kalejdoskop@ldk.lodz.pl
kalendarium@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą

zamówić prenumeratę, korzystając ze strony

www.prenumerata.ruch.com.pl

pytania: prenumerata@ruch.com.pl

lub tel.: 22 693 70 00,

801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555

lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:

trzeci kwartał (5 zł) do 6 czerwca